

# Bibliotekarz



**7/8**

1971

ROK XXXVIII  
WARSZAWA

TREŚĆ

Str.

|   |     |
|---|-----|
| <i>J. Korpała</i> . 25 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie . . . . .   | 193 |
| <i>J. Zajac</i> . Perspektywy rozwoju sieci bibliotek publicznych w Krakowie . . . . .  | 200 |
| <i>J. Kołatajowa</i> . O pracy Czytelni Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej . . . . .   | 207 |
| <i>Z. Basista</i> . Rozwój sieci bibliotecznej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie w latach 1946—1970 . . . . .            | 210 |
| <i>A. Jaworska</i> . Czytelniczy przyjaciele nasi bibliotek . . . . .   | 215 |
| <i>Z. Badura</i> . W czytelni czasopism . . . . .   | 218 |
| <i>Z. Vogel</i> . Służba informacyjno-bibliograficzna . . . . .   | 221 |
| <i>T. Bieńkowska</i> . Sto zeszytów Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego . . . . .   | 223 |
| <i>A. Warmuzek</i> . Współpraca z bibliotekami związkowymi . . . . .  | 226 |
| <i>Z. Vogel</i> . O wystawach bibliotecznych . . . . .  | 229 |
| <i>A. Jaworska</i> . Nasze biblioteki dla najmłodszych czytelników . . . . .  | 232 |
| <i>K. Suberlak</i> . Biblioteki w Nowej Hucie . . . . .   | 236 |
| Felieton bibliograficzny  |     |
| Czytelnik — zmora czy miłość bibliotekarza? ( <i>Współautorzy</i> ) . . . . .   | 240 |
| Przegląd piśmiennictwa  |     |
| Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .  | 242 |
| Nad lekturą <i>Biuletynu Bibliotecznego UNESCO</i> (w wersji francuskiej). Rok 1970 nr 1. (Oprac. <i>M. Sieradzki</i> ) . . . . . | 245 |
| Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L. B.</i> oraz <i>B. C.</i> i <i>D. H.</i> ) . . . . .   | 248 |
| Z żałobnej karty  |     |
| Edward Jaworski (Oprac. <i>Izabela Nagórska</i> ) . . . . .   | 251 |
| Przepisy prawne ( <i>TeZar</i> ) . . . . .  | 252 |

СОДЕРЖАНИЕ

|  |     |
|--|-----|
| — 25 лет Городской Массовой Библиотеки в Кракове . . . . .               | 193 |
| — Перспективы развития городской библиотечной сети в Кракове . . . . .   | 200 |
| — Развитие городской библиотечной сети в Кракове в 1946—1970 гг. . . . . | 210 |
| Обзор литературы   |     |
| Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .                           | 242 |
| Внутренняя и зарубежная хроника . . . . .                                | 248 |
| Законодательство . . . . .   | 252 |

CONTENTS

|  |     |
|--|-----|
| — 25th anniversary of the City Public Library in Cracov . . . . .                | 193 |
| — The perspectives of increase of the public library network in Cracov . . . . . | 200 |
| — The development of the public library network in Cracov in 1946—1970 . . . . . | 210 |
| Reviews of books and articles  |     |
| Problems of libraries and reading in the press . . . . .                         | 242 |
| Domestic and foreign chronicle . . . . .   | 248 |
| Legal regulations . . . . .  | 252 |

**REDAGUJE KOMITET: T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska**  
(redaktor), *J. Maj* (sekretarz redakcji), *K. Podhorski, A. Sitarska, M. Sieradzki*.

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 7-8

WARSZAWA

ROK XXXVIII

JOZEF KORPAŁA

## 25 LAT MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE

Kraków ma swoją historycznie ustaloną pozycję w życiu kulturalnym Polski. Posiada on najpiękniejsze zabytki architektury i przeszłości oraz jest drugim po Warszawie ogniskiem kulturalnym kraju. Wbrew pozorom, które mylą powierzchownych obserwatorów jego życia, nie jest sennym, ani tak spokojnym miastem, jak się to „na oko” jeszcze dwadzieścia lat temu wydawać mogło. Tętni bogatym życiem artystycznym, literackim, naukowym i kulturalnym. Wiele działających w Krakowie instytucji kulturalnych ma za sobą długoletnią tradycję. Nie tylko instytucje, ale nawet przedsięwzięcia wydawnicze o fundamentalnym



Jubileusz 25-lecia MPB w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa.

Fot. E. Węglowski

znaczeniu dla kultury narodowej mają swoją omszałą przeszłość. Klasyycznym przykładem jest „Bibliografia Polska” Estreicherów, która właśnie w 1970 roku miała swój jubileusz — 100 rocznicę publikacji pierwszego jej tomu.

Bogaty w skarby kultury we wszystkich dziedzinach sztuki i w zabytki, a nawet w olśniewające zabytki drukarstwa i piśmiennictwa narodowego: biblioteki naukowe z Biblioteką Jagiellońską, księżnicą Czartoryskich i Biblioteką Akademii Umiejętności na czele — nie doceniał Kraków przez całe burzliwe półwiecze XX wieku znaczenia nowoczesnej biblioteki publicznej. To prawda, że niemal od początków stulecia raz po raz występowano z postulatem założenia biblioteki publicznej, że w tej sprawie zabierali głosy tacy uczeni, publicyści, działacze, pisarze i bibliotekarze jak K. Bartoszewicz, J. Muszkowski, K. Estreicher, H. Radlińska, E. Bandrowski, W. Baran, J. Grycz, ale — mimo licznych konferencji, głosów publicystyki, a nawet oddzielnych publikacji o potrzebie biblioteki — aż do wybuchu II wojny światowej do faktycznego jej założenia nie doszło.

Miasto zdało się aż do odzyskania niepodległości całkowicie na inicjatywę społeczną i pozostawiło tę ważną dziedzinę kultury organizacjom społeczno-oświatowym. Trzeba przyznać, że z tej społecznej funkcji wywiązywały się one przez całe dwudziestolecie, tj. aż do pierwszych lat niepodległości na miarę swoich możliwości stosunkowo dobrze. Z inicjatywy Towarzystwa Szkoły Ludowej powstała przy Zarządzie TSL duża centralna wypożyczalnia książek, a przy kołach rejonowych wiele mniejszych wypożyczalni. Znacznie ambitniejsze zadanie wzięło na siebie postępowo-radykalne (działające pod duchowym patronatem PPS) Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza wyrosłe z opozycji w stosunku do TSL. Otworło ono już w 1905 roku Bibliotekę Publiczną, która wraz z czytelnią i poradnią dla czytelników stała się nowoczesną placówką kulturalno-oświatową. Odegrała też ona w latach 1908—1917, kiedy jej działalnością kierowała H. Radlińska, poważną rolę jako placówka doświadczalna i ośrodek kształcenia bibliotekarzy. Ale w późniejszym okresie, zwłaszcza po przejściu jej zbiorów przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego i ograniczeniu funkcji biblioteki do roli wypożyczalni, straciła ona swoją pionierską pozycję. Jej idea żyła nadal w świadomości wielu działaczy takich jak B. Drobner, a sama H. Radlińska utrwaliła ją w swojej pracy: „Książka wśród ludzi”.

Przypomniałem tę „prehistorię”, bo fakty w niej podane miały istotny wpływ na losy uchwały z 18 XII 1945 o założeniu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Przede mną jako organizatorem biblioteki stanęły w 1946 r. wszystkie problemy organizacyjne, gdyż żaden z nich nie został rozwiązany ani przez podjęcie przez Miejską Radę Narodową uchwały o założeniu biblioteki, ani przez samo powołanie mnie na stanowisko dyrektora biblioteki. Mimo wcześniejszych narad i wybrania specjalnego zespołu z udziałem tak autorytatywnych osób jak B. Drobner, wiceprezydent miasta — E. Tor i Naczelnik Wydziału Kultury — St. Herget, nie znaleziono odpowiedniego lokalu dla biblioteki. Co więcej, Zarząd Miejski, mając do dyspozycji poważną bibliotekę naukową typu specjalnego w Muzeum Przemysłu Artystycznego i zdeponowane w tymże budynku inne księgozbiory humanistyczne przeznaczone dla przyszłej MBP, zamiast przekształcić tę bibliotekę w główną Miejską Bibliotekę Publiczną — przekazał ją w darze Akademii Sztuk Pięknych.

Jedynym wybitnym działaczem zmierzającym konsekwentnie do rozwiązania problemu budynku dla biblioteki był poseł B. Drobner. Kiedy nie udało mu się uzyskać dla biblioteki żadnego z upatrzonych wcześniej budynków, skupił swoją uwagę na pałacu „Pod Baranami” w Rynku Głównym, przeforsował we władzach miejskich wprowadzenie do budżetu Biblioteki trzech milionów złotych w 1947 r. na remont pałacu i doprowadził do tego, że w kwietniu 1948 r. Miejska Biblioteka Publiczna zajęła lokale na parterze pałacu.

Zdawało się wówczas, że przed biblioteką otwierają się jakieś perspektywy rozwojowe, zwłaszcza że inne pomieszczenia pałacu przeznaczono na Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych. Wkrótce jednak górę wzięły inne tendencje. Wśród wpływowych działaczy Związków Zawodowych znaleźli się przeciwnicy koncepcji B. Drobnera, którzy nie zważając na wkład władz miejskich z budżetu Biblioteki na remont pałacu „Pod Baranami”, spowodowali usunięcie Miejskiej Biblioteki Publicznej z pomieszczeń przez nią zajętych. Wprawdzie skończyło się to czasowo na przeniesieniu zbiorów do oficyny, ale w praktyce przekreśliło szanse na podjęcie w centrum Krakowa instytucjonalnej działalności usługowej. Obrona pozycji Biblioteki przez ówczesnego kierownika Wydziału Kultury była nie wystarczająca choćby dlatego, że on sam był przeświadczony, iż problem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie nie jest taki palący, jak w innych miastach Polski, gdyż Kraków ma zasobne ksiąźnice naukowe (!).

Wymówienie lokalu Miejskiej Bibliotece Publicznej zbiegało się z pierwszą ogólnokrajową akcją zakładania z funduszy Komitetu



Fronton MBP w Krakowie.

Fot. E. Węglowski

Upowszechniania Książki 1600 bibliotek gminnych i filii bibliotecznych w miastach. Kraków był objęty tą akcją i otrzymał wówczas 2 komplety książek dla 4 bibliotek filialnych. Komplety książek zestawione przez KUK były stosunkowo niewielkie, ale sam fakt, że były już opracowane, wyposażone w inwentarze i karty katalogowe, działał sugestywnie na pracowników Biblioteki, tak że w krótkim okresie czasu uzupełniono je z zasobów Biblioteki i przysposobiono do służby w placówkach terenowych. Przy końcu 1948 r. udało się uzyskać lokal posklepowy w budynkach miejskich w dzielnicy robotniczej (Grzegórzki) i przygotować go na pomieszczenie pierwszej stałej placówki bibliotecznej na peryferiach miasta. W ówczesnej sytuacji Biblioteki dla nielicznego zespołu jej pracowników było to sukcesem organizacyjnym i niemalą satysfakcją, że jej uroczyste otwarcie odbyło się w dniu 16 stycznia 1949 r., kiedy w całej Polsce otwierano jednocześnie 1600 bibliotek gminnych.

Te pierwsze perypetie lokalowe skończyły się na przełomie roku 1949/50 przyznaniem Miejskiej Bibliotece Publicznej pomieszczeń parterowych w budynku miejskim zwanym pałacem Larischa przy pl. Wiosny Ludów 6 (róg ulicy Brackiej). Trzeba je było odpowiednio przystosować dla potrzeb bibliotecznych, tak że dopiero w połowie 1950 r. biblioteka zagospodarowała wszystkie lokale (10 izb) o łącznej powierzchni 430 m<sup>2</sup>. Według obecnych normatywów byłby to lokal odpowiedni na bibliotekę osiedla 15-tysięcznego, a nie 300-tysięcznego wówczas Krakowa. Ale w owym czasie uważaliśmy to za znaczne osiągnięcie, gdyż dzięki uzyskaniu tego pomieszczenia powiększony zespół pracowników mógł dokonać zespolenia i uporządkowania wszystkich zbiorów Biblioteki pod jednym dachem, zorganizować czytelnię z księgozbiorem prezencyjnym o charakterze naukowym i podjąć szerszą działalność organizacyjną, której efektem było uruchomienie w ramach krajowej akcji KUK — 6 bibliotek filialnych i 65 punktów bibliotecznych.

Rok 1950 był rokiem przezwyciężenia marazmu, zapoczątkowania rozwoju Biblioteki. W okresie kilku miesięcy instytucja, dotychczas mało znana szerszej publiczności, uruchomiła we wszystkich dzielnicach miasta pierwsze (poza Grzegórzkami) stałe biblioteki (wypożyczalnie) i podjęła szerszą działalność upowszechniania czytelnictwa. Otwarta w listopadzie 1950 r. czytelnia naukowa stała się wkrótce jedną z najaktywniejszych placówek Biblioteki, wyrabiającą jej dobrą opinię wśród młodzieży studiującej na wyższych uczelniach Krakowa. Zwiększyły się bardzo wydatnie zbiory Biblioteki, gdyż przybytki w 1950 r. wynosiły ogółem ok. 40 000 tomów. Poważny wpływ na dalszy rozwój Biblioteki i rozszerzenie zasięgu jej oddziaływania miało przejęcie w kwietniu 1951 roku księgozbioru biblioteki gminnej w Mogile koło Krakowa i zorganizowanie na pierwszym osiedlu Nowej Huty pierwszej biblioteki filialnej. W tymże 1951 r. ukształtowała się struktura organizacyjna biblioteki głównej, co znacznie usprawniło tok pracy wewnętrznej, zwłaszcza że już w 1952 r. zwiększyła się wydatnie liczba pracowników (30 etatów, 24 ryczałty), a księgozbiory przekroczyły symboliczną poniekąd liczbę stu tysięcy tomów.

Od roku 1953 zaczynają się planowe zabiegi o lokale biblioteczne w budownictwie osiedlowym Nowej Huty oraz w innych dzielnicach miasta. Starania o pomieszczenia biblioteczne w nowym budownictwie przyniosły pierwsze sukcesy dopiero w latach 1955-56, kiedy to uzys-

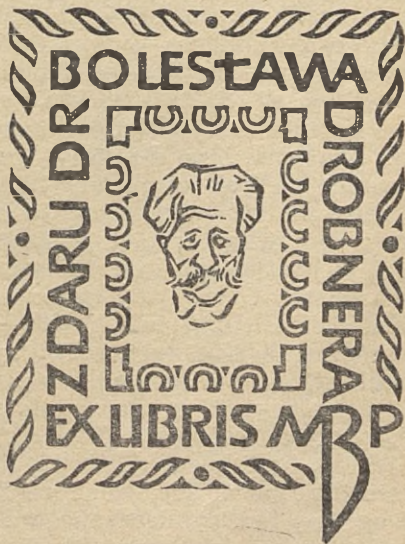
kano obszerny lokal biblioteczny o pow. 415 m<sup>2</sup> w Nowej Hucie w osiedlu Stalowym, a w następnym roku, 1956 drugi, nieco mniejszy lokal w osiedlu Grzegórzki.

W dalszym ciągu poszukiwano budynku dla biblioteki głównej. Dopiero w latach 1957-1958 dzięki inicjatywie i usilnym staraniom Przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki MRN, posła B. Drobnera, otrzymano przydział bardzo zniszczonego, ale dość obszernego dwupiętrowego budynku (ok. 12 000 m<sup>3</sup>) przy ul. Franciszkańskiej 1 (róg ul. Brackiej). Po uzyskaniu budynku w czerwcu 1957 r. i specjalnego kredytu z budżetu centralnego szybko przeprowadzono gruntowny remont i adaptację budynku, tak że już w połowie 1958 roku przeniesiono agendy biblioteki głównej do odnowionego gmachu.

Po uruchomieniu wszystkich agend biblioteki głównej, w sprawozdaniu za rok 1958 napisałem, iż dopiero obecnie można mówić, że w Krakowie jest biblioteka odpowiadająca jej zadaniom, chociaż obecne pomieszczenie centrali wystarczy na okres najdalej do 1970 roku; toteż budowa nowoczesnego budynku bibliotecznego jest nieodzowna.

W roku 1958 zamknął się pierwszy, niestety zbyt długo trwający okres pionierstwa organizacyjnego, a rozpoczął się okres dynamicznego rozwoju zarówno biblioteki głównej, jak i sieci miejskiej, zwłaszcza w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa. Drugim ważnym problemem były zbiory biblioteczne, a w szczególności księgozbiór podstawowy dla biblioteki głównej. Zbiór książek stanowiący w okresie międzywojennym zaczątek Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dra Ernesta Bandrowskiego przekazany bibliotece w 1946 r. wynosił około 4000 tomów. Były to książki z XIX i początków XX w., wśród których niewielką grupę stanowiły dzieła o trwałej wartości naukowej i źródłowej. Niezbędne publikacje naukowe trzeba było zdobywać w antykwariatach całej Polski. Jednym z najcenniejszych nabytków młodej Biblioteki był zakup w składnicy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie kompletu trzeciej części Bibliografii Polskiej K. Estreichera wraz z tomem 33 uratowanym przez Drukarnię UJ w okresie okupacji.

Do zbiorów Biblioteki wpłynęło szereg cennych darów, przekazanych między innymi przez Marię Sawczyńską z Zakopanego, inż. Stanisława Münnicha, Marię Badyńską, prof. Juliusza Kleinerę, Krakowskie Koło Związku Księgarzy Polskich. Biblioteka przejęła również dwa księgozbiory zabytkowe (Połockich z Pałacu „Pod Baranami” i „Bibliotekę Radziechowską” Badenich) oraz kilka innych księgozbiorów (m.in. Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, Wypożyczalni St. Smidowicza, Biblioteki Koła Polek, a także Biblioteki Publicznej Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza). Znaczną partią książek i czasopism zebranych już w Polsce Ludowej zasilili Bibliotekę wielki jej przyjaciel B. Drobner.



W początkowym okresie swej działalności dykcja MBP nie miała żadnego wpływu na kształtowanie struktury i zasobów bibliotek filialnych i punktów bibliotecznych, gdyż aż do roku 1954 podstawowym źródłem zaopatrywania Biblioteki w książki z bieżącej produkcji wydawniczej był centralny zakup i centralne przydziały według sztywnego rozdzielnika. Zlikwidowanie centralnego zakupu w 1954 r. umożliwiło Bibliotece zaopatrywanie się w książki lepiej odpowiadające potrzebom czytelniczym naszego miasta. Przy końcu 1958 r. zasoby Biblioteki wyniosły już ogółem ok. 240 000 wol. Sieć miejska liczyła 26 filii i 63 punkty biblioteczne. We wszystkich tych placówkach było ogółem zaledwie 150 000 wol. Kraków liczył wówczas 460 000 mieszkańców. Z księgozbiorów wszystkich placówek sieci bibliotecznej MBP korzystało w 1958 r. 31 665 czytelników, którzy wypożyczyli 751 552 wol. Przeciętna liczba książek wypożyczonych przez czytelnika wynosiła 23,7 wol., natomiast wskaźnik wypożyczeń niebeletrystycznych był bardzo niski i wynosił tylko 10,9% ogółu wypożyczeń.

Jubileusz XV-lecia Biblioteki zorganizowany w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy w maju 1961 roku, i połączone z nim imprezy, a zwłaszcza wystawa ilustrująca dorobek Biblioteki — były nie tylko wewnętrznym świętem instytucji, lecz również okazją do zaprezentowania Biblioteki przedstawicielom władz centralnych i lokalnych a także większych bibliotek całego kraju. Symbolicznym wyrazem uznania ze strony władz dla osiągnięć instytucji było odznaczenie zasłużonej bibliotekarki, kustosa MBP E. Malinowskiej i organizatora a zarazem dyrektora Biblioteki — Oficerskimi Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski.

Po 15 latach sieć placówek bibliotecznych obejmowała 36 filii i 63 punkty biblioteczne. W Nowej Hucie działała od 1957 r. Dzielnicowa Biblioteka Publiczna jako wyodrębniona jednostka organizacyjna. Zasoby Biblioteki osiągnęły ogółem 325 000 wol., obsługiwano około 50 000 czytelników, tj. 10,2% ogółu mieszkańców, którym wypożyczono około 1 200 000 tomów. Dzięki tym wynikom wysunęła się Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie przed biblioteki takich wielkich miast jak Warszawa, Łódź, Poznań, górujące nad naszą biblioteką wieloletnią działalnością i zasobnością zbiorów. W ten sposób, po 15 latach Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie, która nie liczyła się w skali krajowej w pierwszym dziesięcioleciu swej działalności, w okresie pięciu lat przesunęła się do czołówki bibliotek wielkomiejskich.

Utrzymanie tej pozycji w następnym dziesięcioleciu okazało się trudne, ponieważ inne miasta — poza Warszawą — nie rozwijały się tak dynamicznie pod względem ludnościowym, a jednocześnie zwiększały nakłady na biblioteki. Mimo to Kraków starał się utrzymać ścisłą łączność z czołówką bibliotek wielkomiejskich rozbudowując sieć biblioteczną i księgozbiory, uczestnicząc we wszystkich krajowych imprezach, konkursach i we współzawodnictwie międzybibliotecznym z okazji XXV-lecia PRL. W latach 1960—1970 uzyskano 14 lokali z nowego budownictwa. Wśród tych zdobyczy były również obszerniejsze pomieszczenia liczące 470 m<sup>2</sup> powierzchni.

W końcu 1965 r. sieć biblioteczna liczyła 50 filii i 59 punktów bibliotecznych, w których 70 000 czytelników wypożyczono ogółem ponad 1 730 000 wol. Zasoby Biblioteki zwiększały się w latach 1961—1965 przeciętnie po 40 000 wol. rocznie, ale wskaźnik zasobności w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców Krakowa (520 000) był niski (1 wol. na 1 mieszkańca). Pięknym akcentem była sesja popularnonaukowa zorga-



nizowana w czerwcu 1965 r. z okazji 60 rocznicy założenia Biblioteki Publicznej Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. Nawiązaliśmy wówczas mocniej do przeszłości naszej instytucji i podkreśliliśmy znaczenie postępowych tradycji bibliotekarstwa krakowskiego, których przedstawicielką była przede wszystkim Biblioteka Publiczna TUL.

W okresie 25 lat kadra pracowników powiększyła się wydatnie i przy końcu 1970 r. liczyła 134 pracowników etatowych i 70 pracowników niepełnozatrudnionych (bez 40 sprzątaczek), w tym 10 pracowników technicznych i administracyjnych.

Ofiarna, dobrze przygotowana i przywiązana do Biblioteki grupa bibliotekarska przyczyniła się do rozwoju instytucji i jest jej wielkim dorobkiem. Mimo dużej płynności w stanie zatrudnienia w zespole bibliotekarskim naszej instytucji jest dziesięciu pracowników ze stażem 20-letnim i dłuższym, a 30 pracowników ze stażem 15—19 lat. Jeśli się te liczby porówna z liczbą pracowników Biblioteki przy końcu jej dziesięciolecia, to okaże się, że większość pracowników zatrudnionych w latach 1949—1956 pozostała nadal w Bibliotece. Z tego zespołu pracowników o najdłuższym stażu pracy wywodzi się cała kadra kierownicza Biblioteki, która zdobywała doświadczenie w znacznej części pod opieką takich wybitnych bibliotekarek ze szkoły Radlińskiej jak E. Malinowska, która przez kilkanaście lat pracowała na stanowiskach kierowniczych, i G. Dulębina, która — po likwidacji Liceum Bibliotekarskiego — dziesięć lat poświęciła kierownictwu Działu Obsługi Sieci w MBP. W okresie 25-lecia pracowało w naszej instytucji co najmniej 150 osób, które później odeszły do innych bibliotek. Dla większości z nich, dzisiaj doświadczonych bibliotekarzy — Miejska Biblioteka Publiczna była pierwszym warsztatem pracy bibliotekarskiej i przedszkolem pracy zawodowej.

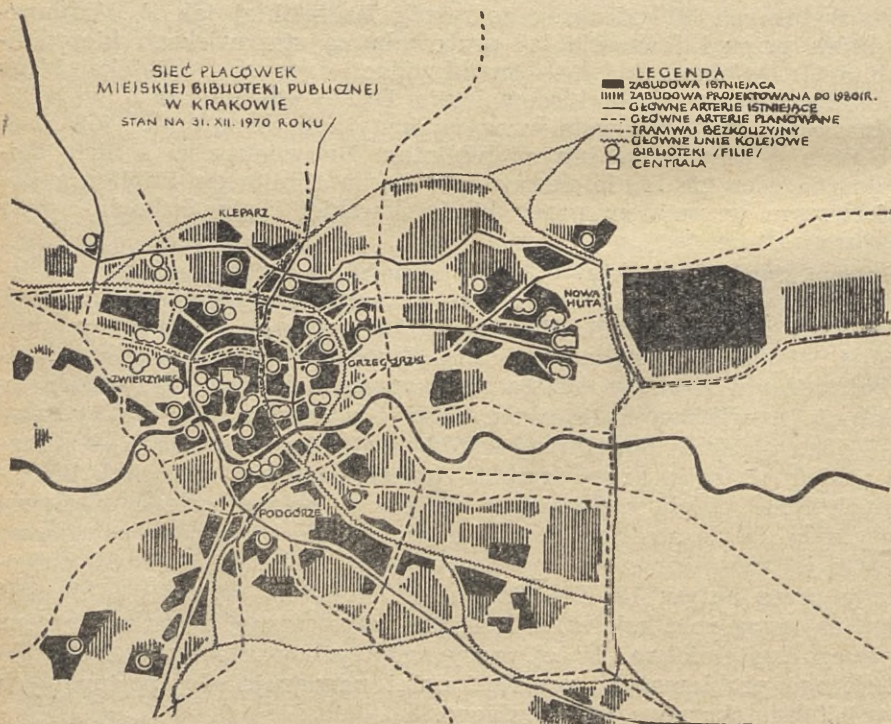
Spoglądając z perspektywy 25 lat na dorobek naszego miasta w dziedzinie kultury możemy powiedzieć, że w zespole instytucji kulturalnych powołanych do życia w XXV-lecie Polski Ludowej poważne miejsce zajmuje Miejska Biblioteka Publiczna. Wypełniła ona lukę w krajobrazie kulturalnym Krakowa i stała się znaczącym i aktywnym ośrodkiem działalności oświatowo-kulturalnej. Rola i znaczenie Biblioteki Głównej — jako placówki popularnej wśród młodzieży studiującej — z każdym rokiem wzrasta. Przez szeroko rozbudowaną sieć placówek bibliotecznych MBP objęła zasięgiem swej pracy obszar całego Krakowa i wytyczyła dalsze ambitne plany na przyszłość. Udostępniając książkę w całym jej zróżnicowanym bogactwie zespół bibliotekarski MBP, wspomagany przez aktyw 19 Kół Przyjaciół Bibliotek, stara się zwrócić uwagę na nową rolę książki w kulturze współczesnej i społeczny sens aktywnego czytelnictwa. W tej pracy nad wychowaniem czytelnika rozumiejącego problematykę współczesności nawiązuje do postępowych tradycji bibliotekarstwa krakowskiego.



## PERSPEKTYWY ROZWOJU SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W KRAKOWIE

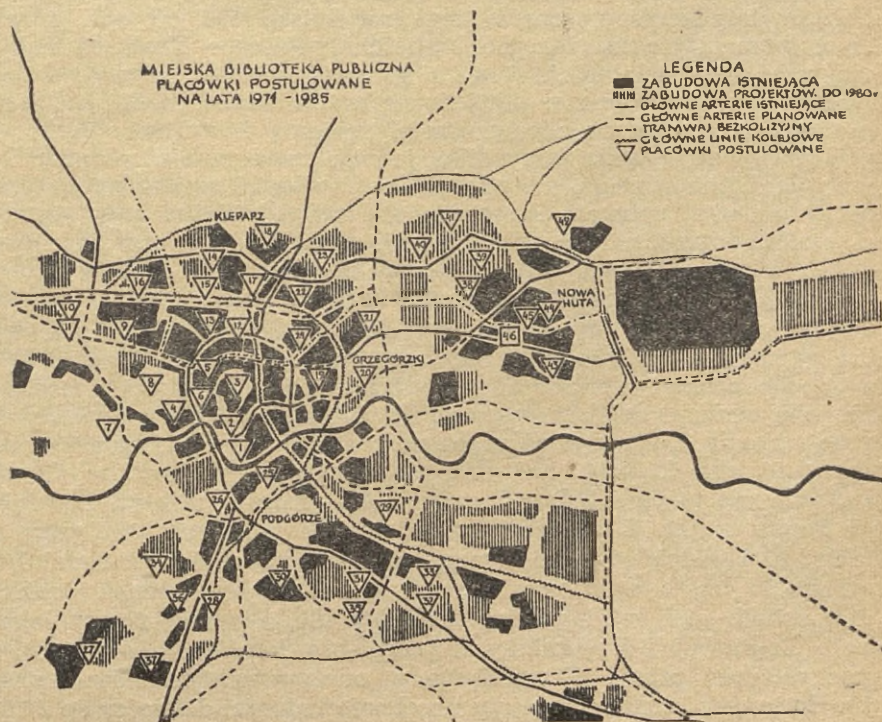
Organizowana w Krakowie od podstaw sieć bibliotek publicznych osiągnęła w ćwierćwieczu swego rozwoju większą liczbę placówek niż przewidywano w pierwotnych założeniach. Opublikowany w 1958 roku w 3 numerze *Biuletynu Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej* pierwszy długofalowy plan rozwoju, opracowany przez dyrektora Biblioteki J. Korpałę, zakładał, że w roku 1970 »sieć biblioteczna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie będzie się składać z centrali, pełniącej również funkcje biblioteki dzielnicowej dla dzielnicy Stare Miasto, 3—4 bibliotek dzielnicowych i 34 bibliotek filialnych. Niemal każda z tych bibliotek filialnych będzie obsługiwała od 10 do 15 000 mieszkańców, a więc ma szansę pozyskania od 1000 do 2000 czytelników. Po zorganizowaniu tej sieci wszyscy mieszkańcy miasta będą mieli mniej więcej równomierny, ułatwiony dostęp do książki, gdyż przevažająca większość będzie mogła korzystać z placówek znajdujących się w promieniu 400—500 m, a tylko w dzielnicach peryferyjnych rejon obsługi będzie nieco większy«. Dyrektor J. Korpała planował, że »sieć biblioteczna w Nowej Hucie będzie obejmowała sześć (w przyszłości osiem) placówek bibliotecznych i bibliotekę dzielnicową«.

A jak wygląda sytuacja po 12 latach zabiegów realizacyjnych? Miejska Biblioteka Publiczna z końcem roku 1970 pomnożyła swoje zbiory



do 695 000 woluminów, przekraczając zakładany wskaźnik zasobności 1 wolumen na statystycznego 1 mieszkańca o blisko 2%. Pozyskano też czytelników więcej niż przewidywano, co pozwoliło zbliżyć się do średniej krajowej czytelnictwa (15%) i osiągnąć jeden z najważniejszych wskaźników aktywności czytelniczej (26 wypożyczeń w roku na 1 czytelnika). Liczba placówek wzrosła do 58, a więc przekroczyła plan o 70%. Byłby to powód do optymizmu, gdyby nie świadomość, że 15 filii (czyli 26%), zorganizowanych w małych 20—30-metrowych pomieszczeniach tymczasowych, nie uzyskało spodziewanej zmiany warunków pracy i możliwości szerszej działalności czytelniczej, a dalszych 12 filii, usytuowanych w lokalach z nowego budownictwa, o powierzchni nie przekraczającej z reguły 60 m<sup>2</sup> — osiągnęło już górny pułap możliwości usługowych. Tak więc blisko 50% placówek to jednonoddziałowe wypożyczalnie dla dorosłych lub dla dzieci, a nie uniwersalne zespoły biblioteczne dysponujące — jak planowano — »wypożyczalnią dla dorosłych wraz z oddzielnym księgozbiorem dla młodzieży oraz oddzielną wypożyczalnią wraz z czytelnią dla dzieci«. Udało się zrealizować zasadę, że placówka obsługuje rejon zamieszkały przez 10—15 000 mieszkańców, nie udało się jednak zapewnić wielostronnej obsługi zróżnicowanych potrzeb czytelników.

Dzięki dużemu wysiłkowi inwestycyjno-organizacyjnemu powstała sieć placówek bibliotecznych obejmująca zasięgiem całe miasto, ale ich rozmieszczenie nie we wszystkich rejonach odpowiada układowi urbanistyczno-demograficznemu. Większość istniejących filii znajduje się w rejonach o zwartej zabudowie historycznego Krakowa i na pierwszych osiedlach Nowej Huty. Nieco gorzej przedstawia się sytuacja



w rozproszonej zabudowie rozległej dzielnicy „Podgórze” czy w niektórych rejonach „Zwierzynca” i „Kleparza”. Nawet w Nowej Hucie widoczne jest zagęszczenie we wschodniej części miasta i zbyt duże rozproszenie w nowo wzniesionych osiedlach zachodnich. Niepokojąco natomiast przedstawia się sprawa placówek bibliotecznych w nowych osiedlach. Wielkie obszary wypełniające luki w luźnej dotąd zabudowie miasta stały się terenem intensywnego budownictwa. Rozrastają się nowe osiedla Nowej Huty, zabudowuje się czyżyńskie lotnisko, na północno-zachodnim obrzeżu Krakowa powstają wielotysięczne zespoły mieszkalne, „Podgórze” staje się południowym zagłębiem budowlanym. Do roku 1980 miasto osiągnie koncentryczny układ zabudowy, która ma pomieścić około 750 000 mieszkańców (w tym 200 000 w Nowej Hucie). Wraz z rozwojem struktury urbanistycznej, ulegają zmianie warunki przestrzenne dostępu mieszkańców do bibliotek.

Biorąc pod uwagę zwiększające się odległości od centrum Krakowa lub Nowej Huty i utrudnienia w dojazdach spowodowane opóźnieniem rozwoju sieci komunikacyjnej i środków transportu w stosunku do budownictwa osiedlowego trzeba przyjąć, że podstawowe potrzeby czytelnicze powinny być zaspokajane w miejscu zamieszkania. Jest to zasada zgodna z założeniami psychologii społecznej. Rozwojowi urbanistycznemu i demograficznemu miasta oraz wzrastającym dynamicznie potrzebom intelektualnym mieszkańców winien towarzyszyć odpowiedni rozwój zasobów bibliotecznych i materialnych możliwości ich upowszechniania.

Potrzeby bibliotek publicznych Krakowa w tym zakresie są ogromne. Zakładając osiągnięcie zasobności zbiorów bibliotecznych w granicach 1,5 wol. na mieszkańca, trzeba w okresie najbliższych 10 lat wzbogacić dotychczasowy zasób książek o blisko 600 000 wol., a więc zakupić niemal tyle książek, ile biblioteki publiczne Krakowa nabyły w ciągu 25 lat działalności. Analiza sytuacji lokalowej i wyposażenia bibliotek przeprowadzona w 1966 r. wykazała konieczność znacznego zwiększenia nakładów na modernizację, remonty i wyposażenie istniejących placówek, przede wszystkim jednak rozszerzenia planów budownictwa bibliotecznego. W oparciu o uzyskane materiały, przystosowane do nowej sytuacji, sporządzono perspektywiczny plan rozwoju sieci bibliotek publicznych w Krakowie do 1985 r. i przedłożono go władzom miasta. Wykazuje on potrzebę budowy ogółem 46 placówek w następującym rozmieszczeniu geograficznym.

Dzielnica Stare Miasto powinna uzyskać 3 nowe placówki. Jedna o powierzchni 300—400 m<sup>2</sup>, usytuowana w rejonie placu Wolnica (1) dla obsługi ludności Starego Kazimierza, mogłaby tymczasem pełnić rolę centrali dzielnicowej, dopóki Biblioteka Główna nie uzyska nowego gmachu i nie zwolni przeznaczonych na ten cel pomieszczeń. Druga placówka (o pow. 250—300 m<sup>2</sup>) powinna powstać na Stradomiu (2), trzecia (o pow. 200 m<sup>2</sup>) natomiast — między ulicami Sławkowską i Szpitalną (3). Z dotychczas istniejących placówek filie przy ul. Brackiej 17 i oddział dla dzieci przy ul. Franciszkańskiej 1 należałoby przenieść do uzyskanych pomieszczeń, by odciążyć budynek centrali. W ten sposób sieć bibliotek tej dzielnicy nie uległaby poważniejszej zmianie ilościowej i uzyskałaby dogodniejszą lokalizację i odpowiednie warunki pracy. Przewidywany odpływ mieszkańców Starego Miasta do innych osiedli zmniejszy liczebność ludności dzielnicy do 46 000

osób. Cztery filie biblioteczne o zwiększonej powierzchni łącznej (z 220 m<sup>2</sup> do około 800—1000 m<sup>2</sup>), zbliżonej do wskaźnika proponowanego przez IFLA dla bibliotek wielkomiejских, zapewniłyby wygodny dostęp do lektury mieszkańcom tej dzielnicy.

Dzielnica **Zwierzyniec**. Jedenaście istniejących filii o łącznej powierzchni 876 m<sup>2</sup> użytkowanych w rejonach o zwartej zabudowie nie zapewnia równomiernej obsługi mieszkańców odległych osiedli i nowo wznoszonych zespołów mieszkalnych. Z siedmiu postulowanych placówek bibliotecznych o łącznej powierzchni około 2500 m<sup>2</sup> — cztery zlokalizowane w starej zabudowie miałyby uzupełnić luki w dotychczasowym układzie sieci. W rejonie Półwsia Zwierzynieckiego potrzebna jest filia (4) o powierzchni około 400 m<sup>2</sup> dla obsługi 14 000 mieszkańców niedawno zbudowanych bloków mieszkalnych i domków jednorodzinnych. Zespół budynków na ciągu ulic Łobzowska—Krowoderska (5), zamieszkały przez około 16 000 mieszkańców, wymaga biblioteki o powierzchni około 400 m<sup>2</sup>. Dwie wypożyczalnie obsługujące dotąd mieszkańców osiedla Nowy Świat i studentów UJ powinny być uzupełnione dodatkową placówką o powierzchni 160—200 m<sup>2</sup>, zlokalizowaną w rejonie ulicy Manifestu Lipcowego. Dawne osiedle Zwierzyniec, usytuowane wzdłuż ulicy Królowej Jadwigi, powinno otrzymać placówkę (7) o powierzchni 90 m<sup>2</sup>. Pozostałe cztery przewidziane zostały w rozbudowujących się lub nowo wznoszonych osiedlach na ciągu komunikacyjnym wyznaczonym ulicą 18 Stycznia. Planuje się placówki: dla rozbudowującego się osiedla 18 Stycznia—Północ, obliczonego na 10—13 tys mieszkańców — lokal o powierzchni około 300 m<sup>2</sup>; w 15-tysięcznym rejonie mieszkalnym Czarnej Wsi (8) — lokal o powierzchni ok. 300 m<sup>2</sup>; na kończącym zabudowę 10-tysięcznym Osiedlu Rydla (9) — lokal o powierzchni 350 m<sup>2</sup> oraz w projektowanym osiedlu Widok między rzeczką Rudawą a linią kolejową do Katowic, obliczonym na 16 000 mieszkańców, planuje się w pierwszej fazie budowy lokal biblioteczny (10) o powierzchni 150 m<sup>2</sup>, a w perspektywie — pomieszczenie biblioteczne (11) o powierzchni ponad 600 m<sup>2</sup>. Dotychczasowe placówki zachowane bez zmian (z wyjątkiem filii przy ul. Dzierżyńskiego, która zostanie przeniesiona do lokalu przy ul. Rydla, i zespołu filii przy ul. 18 Stycznia połączonych z centralą dzielnicową) i osiem nowych — stworzyłyby dzielnicową sieć biblioteczną o łącznej powierzchni ponad 3300 m<sup>2</sup>, która nie osiągnęłaby jeszcze wymaganego wskaźnika powierzchni na mieszkańca, ale poprawiłaby znacznie możliwości rozwoju zbiorów i pozyskiwania nowych czytelników. W najbliższym czasie nastąpi wyodrębnienie sieci placówek „Zwierzyńca” w drugi (po Nowej Hucie) zespół dzielnicowy.

Dzielnica **Kleparz**. Najniekorzystniejszy dotąd stan sieci bibliotecznej tej dzielnicy, wyrażający się najniższą liczbą placówek i ciąsną lokalami (łączna powierzchnia 7 filii wynosi zaledwie 250 m<sup>2</sup>), wymaga radykalnej zmiany. Dla poprawy istniejącego stanu niezbędne jest uzyskanie większych lokali dla co najmniej trzech filii (przy ul. Prądnickiej 4, Makowskiego oraz Wysockiego 414). Nowe placówki powinno się zlokalizować: w rejonie Rynku Kleparskiego (12) w pomieszczeniu o powierzchni 300—400 m<sup>2</sup> dla blisko 10 000 mieszkańców Kleparza i osiedla Warszawskiego, na osiedlu Wrocławska (13) liczącym 14 000 mieszkańców (postulowana powierzchnia ok. 400 m<sup>2</sup>), w zespole osiedli Krowodrza (14, 15) wznoszonych dla 15 000 mieszkańców

(postulowana powierzchnia ok. 500 m<sup>2</sup>). Niezbędne jest zapewnienie placówek dla rozbudowujących się osiedli: 20-tysięcznych Azorów (16) (pow. 600 m<sup>2</sup>), Prądnicka (17) (ok. 200 m<sup>2</sup>) i 15-tysięcznego Prądnika Białego (18) (pow. 300 m<sup>2</sup>).

Zrealizowanie zaplanowanych lokali umożliwiłoby poszerzenie obecnej liczby placówek do 11 i zwiększenie powierzchni bibliotecznej z 251 do 2600 m<sup>2</sup>, co stworzyłoby warunki znacznego wzrostu księgozbiorów i uzyskania wielu nowych czytelników. W jednej z przewidzianych bibliotek osiedla Krowodrza (15) o powierzchni około 500 m<sup>2</sup>, zlokalizowanej w centrum usługowym obok nowego ciągu komunikacyjnego (tramwaj bezkolizyjny z centrum miasta do Toń), planuje się zlokalizowanie biblioteki dzielnicowej na Kleparzu.

Dzielnica Grzegórzki. Druga po Nowej Hucie dzielnica, w której sieć placówek stosunkowo liczna (12 filii), równomiernie rozłożona, dysponuje blisko 12 m<sup>2</sup> na 1000 mieszkańców i zbiorami przekraczającymi 1 wol. na 1 mieszkańca.

Planowany rozwój dzielnicy wymaga zapewnienia 5 nowych pomieszczeń. W 11-tysięcznym osiedlu Grzegórzki i Wesoła przewiduje się bibliotekę (19) o powierzchni 400 m<sup>2</sup>. Rozbudowujące się Nowe Grzegórzki i osiedle Dąbie, zaplanowane na około 14 000 mieszkańców, posiadają filię w tymczasowym pomieszczeniu, która zostanie przeniesiona do zaplanowanego lokalu (20) o powierzchni 449 m<sup>2</sup>, w pawilonie usług ogólnomiejskich. Na osiedlach Wierzyta i Ugorek przewidzianych na 13 000 mieszkańców projektuje się dodatkowy lokal (21) o powierzchni około 400 m<sup>2</sup>, umożliwiający poszerzenie usług czytelnicych dotychczasowej małej placówki przy ul. Łąkowej. W realizowanym osiedlu Wiśniowa planuje się lokal biblioteczny (22) o powierzchni 250 m<sup>2</sup> dla obsługi 8000 mieszkańców, a w rozbudowywanym Prądniku Czerwonym, przewidującym 20 000 mieszkańców, postuluje się pomieszczenie biblioteczne (23) na 500 m<sup>2</sup>. Jeśli zaplanowane wcześniej pomieszczenie biblioteczne w bloku spółdzielczym na osiedlu oficerskim (24) zostanie zrealizowane, sieć bibliotek w dzielnicy Grzegórzki rozbuduje się do 16 filii i obejmie swym zasięgiem stare i nowe osiedla mieszkaniowe. Problemem do rozwiązania pozostanie nadal lokalizacja biblioteki dzielnicowej.

Dzielnica Podgórze. Największa terytorialnie dzielnica Krakowa, o rozbudowanym przemyśle i rozległych przestrzeniach o luźnej zabudowie, stała się terenem intensywnego budownictwa nowych osiedli mieszkaniowych, co zwiększa istniejący deficyt lokalowy bibliotek. Z 10 placówek rozmieszczonych nierównomiernie w zwartej zabudowie starych osiedli w ciasnych posklepowych pomieszczeniach, tylko 4 placówki mogą rozwijać swą działalność, 6 filii powinno być przeniesione do nowych lokali. Wobec tego sieć biblioteczna tej dzielnicy, zaplanowana od nowa, wymaga budowy 14 lokali o postulowanej powierzchni około 5250 m<sup>2</sup>, co oznaczałoby 16-krotny wzrost, uzasadniony przewidywanym przyrostem liczby ludności. Planuje się lokalizację kilku nowych bibliotek w rejonie starych osiedli mieszkaniowych, jak okolice Rynku Podgórskiego (25) (pow. 500—600 m<sup>2</sup> do obsługi 20 000 mieszkańców), Matecznego (lokal o pow. 800 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na dzielnicową bibliotekę), w Kobierzynie (27) i Łągiewnikach (28) po 150—200 m<sup>2</sup>.

Większość postulowanych placówek dla dzielnicy Podgórze zaproponowano do planów perspektywicznych budownictwa nowych osiedli. Należą do nich lokale: w osiedlu Tysiąclecia na Dębnikach (26) (400 m<sup>2</sup> do obsługi 11 000 mieszkańców), na Woli Duchackiej (30) w zaplanowanym osiedlu na 20 000 mieszkańców (400—500 m<sup>2</sup>), w nowo zbudowanym osiedlu na Kozłowie (31) dla 16 000 mieszkańców (500 m<sup>2</sup>), w zespole osiedli Prokocim Nowy (31, 32) projektowanym dla około 20 000 mieszkańców (500 m<sup>2</sup>), na osiedlach Ruczaj i Zaborze (34) w Boruku Fałęckim dla 17 000 mieszkańców (500 m<sup>2</sup>), w Piaskach Wielkich (35) (500—700 m<sup>2</sup> dla obsługi 20 000 mieszkańców) i w rejonach Cegielniana—Jagodowa (36) oraz Kliny (37) (po około 300 m<sup>2</sup>). Zrealizowanie tego programu postawiłoby dzielnicę Podgórze na drugim miejscu po Nowej Hucie pod względem liczby bibliotek i możliwości rozwojowych obsługi niemal 200 000 mieszkańców.

Nowa Huta posiada najlepiej rozbudowaną sieć placówek, obejmującą 10 filii i 1 centralę dzielnicową (dysponującą łącznie pow. 1210 m<sup>2</sup>), ze 140 000 księgozbiorem, obsługującym 26 000 czytelników. Planowana rozbudowa dzielnicy, do 200 000 mieszkańców w 1980 r., stworzyła podstawę do zaprojektowania nowych inwestycji bibliotecznych towarzyszących sukcesywnie wznoszonym osiedlom między Nową Hutą a Starym Krakowem, jak Bieńczyce Nowe, w których przewiduje się 2 lub 3 placówki biblioteczne (38, 39) o łącznej powierzchni ok. 1000 m<sup>2</sup> do obsługi 50 000 mieszkańców, czy Mistrzejowice z przewidywanymi 2 bibliotekami (40, 41) o powierzchni 400 i 260 m<sup>2</sup> do obsługi 20 000 mieszkańców. Dla lepszej obsługi rejonów o wcześniejszej zabudowie planuje się 5 nowych placówek: na osiedlu Wzgórze Krzesławickie (42) (dodatkowy lokal o pow. 300 m<sup>2</sup>), na osiedlu Młodość (43) (dodatkowy lokal o pow. 200 m<sup>2</sup>), w rejonie osiedli Szkolne, Słoneczne, Zielone (44) (lokal o pow. 400 m<sup>2</sup>) i na osiedlu Szkolne Domy (45) (lokal o pow. 350 m<sup>2</sup>).

Dla biblioteki dzielnicowej mieszczącej się dotąd w lokalu zastępczym przy ul. Orkana 7 niezbędny jest budynek o powierzchni ok. 1200 m<sup>2</sup> w rejonie osiedli Kolorowe, Handlowe i Spółdzielcze (46). Zrealizowanie tych postulatów w całości znaczyłoby zwiększenie powierzchni bibliotecznej z 1240 do 4400 m<sup>2</sup>, co stanowi 22 m<sup>2</sup> na 1000 mieszkańców (a więc o 6 m<sup>2</sup> mniej niż przewiduje norma ustalona przez IFLA).

Osobnym zagadnieniem w planowanym rozwoju bibliotek publicznych w Krakowie jest sprawa odpowiedniego gmachu dla biblioteki głównej oraz pomieszczeń na magazyn składowy. Biblioteka Główna w Krakowie, podniesiona do rangi biblioteki naukowej, spełnia różnorakie funkcje. Jako centrala sieci bibliotecznej musi gromadzić, uzupełniać i opracować księgozbiory, co wymaga odpowiednich pracowni i magazynów. Obowiązki instrukcyjno-metodyczne wobec podległych placówek zobowiązują do prowadzenia praktyk, szkolenia i doskonalenia, a więc niezbędne są sale szkoleniowe oraz gabinet metodyczny. Jako biblioteka główna dla miasta ma obowiązek gromadzenia, opracowania i udostępniania literatury naukowej, niedostępnej w placówkach filialnych, prowadzenia działalności informacyjno-popularyzatorskiej. Stwarza to zapotrzebowanie na pomieszczenia dla księgozbiorów prezencyjnych i agend udostępnienia, pracowni bibliograficznych, sal wystawowych i odczytowych.

W miarę rozszerzania działalności poszczególne działy i oddziały domagają się nowych powierzchni. Gmach Biblioteki Głównej w Krakowie, zaadaptowany na cele biblioteczne 13 lat temu, miał pełnić tę funkcję przejściowo do momentu wybudowania specjalnego budynku. Przewidywany w fazie lokalizacyjno-projektowej termin rozwiązania tej sprawy minął w 1971 r. Ciasnota lokalu hamuje rozwój poszczególnych agend udostępniania, uniemożliwia otwieranie nowych agend (jak np. wypożyczalnia naukowa, wypożyczalnia nut i materiałów audio-wizualnych). Brak rezerw magazynowych utrudnia racjonalną gospodarkę zbiorami. Tymczasem sprawa gmachu nie weszła nawet w stadium wstępnych dyskusji. Zdajemy sobie sprawę, że możliwości inwestycyjne miasta są ograniczone. Chodzi jednak o podjęcie decyzji, o określenie lokalizacji, co pozwoliłoby na powolne przygotowanie dokumentacji. Kraków jest obecnie w fazie intensywnej zabudowy, kurczą się tereny wolne do zagospodarowania. Zachodzi obawa, że po zakończeniu kolejnej fazy rozwoju miasta zamkną się możliwości lokalizacji gmachu biblioteki w środku układu urbanistycznego, co dla placówki tego typu miałyby katastrofalne skutki. W tej sytuacji organizacja biblioteki składowej będzie możliwa tylko w formie tymczasowych magazynów wygospodarowanych ze starych zasobów budownictwa miejskiego.

Pozostaje pytanie zapowiedziane tytułem tego artykułu, jakie są perspektywy realizacji planu rozwoju sieci bibliotek w Krakowie? Odpowiedź na pytanie nie jest łatwa. Wieloletnie zabiegi Dyrekcji Biblioteki u władz miasta, rozmowy i pisma oficjalne oraz indywidualne kontakty z kierownictwami pracowni planowania i projektowania, z władzami terenowymi i organizacjami spółdzielczymi — przyniosły efekt w postaci wprowadzenia do planów urbanistycznych, zapewnienia lokalizacji i przygotowania planów użytkowych kilkunastu placówek. Wydaje się jednak, że stosunek poprzednio postawionych potrzeb do możliwości ma się tak, jak marzenie do rzeczywistości codziennej. Może to jest nadmierny pesymizm? Dziesięć z planowanych od kilkunastu lat placówek zostało wprowadzone do planów inwestycyjnych Krakowa na lata 1971—1975. Z trudem udało się je wtłoczyć w szczupłe limity na budownictwo kulturalne. Zdawało się, że następne osiem przejdzie do realizacji w kolejnej pięcioletce. A zatem możliwości inwestycyjne miasta zapewniłyby realizację do 1980 r. tylko niespełna 40% planu. Co z resztą? Czy uda się znaleźć inwestorów dla około 30 placówek bez zmiany przepisów o budownictwie mieszkaniowym?

Chcemy wierzyć, że zarządzenia o centralizacji środków na budownictwo w kulturze nie przekreślą wieloletnich starań w momencie konkretyzacji zamierzeń. Sądzymy również, że znajdziemy sprzymierzeńców w dzielnicowych i miejskich władzach administracyjnych i instancjach partyjnych oraz w organizacjach spółdzielczych, które poprą nasze starania o zapewnienie 750 tysiącom mieszkańców Krakowa lat osiemdziesiątych godziwego dostępu do lektury w placówkach bibliotecznych odpowiednio rozmieszczonych i wyposażonych, na miarę cywilizacji naukowo-technicznej.



## O PRACY CZYTELNI GŁÓWNEJ MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Bibliotekarz, jego księgozbiór i czytelnicy to relacja zawsze wypełniona różnorodną, bardzo bogatą treścią. To, co krótko można nazwać udostępnieniem zbiorów, zyskuje swoją indywidualność dzięki wzajemnemu oddziaływaniu zarówno bibliotekarza poprzez księgozbiór na czytelnika, jak i czytelnika poprzez bibliotekarza na styl wypożyczenia i na jakość księgozbioru.

Zacznijmy od księgozbioru. Powstał od razu jako księgozbiór prezencyjny, przeznaczony dla bliżej nieokreślonego jeszcze czytelnika wielkomiejskiego. Od początku gromadzony pieczołowicie był jednak dosyć dokładnym odbiciem sytuacji rynkowej i nie za wielkich możliwości finansowych instytucji w tym okresie. Pieczołowicie — oznaczało zatem staranny dobór. Prowadzono więc znaczny zakup antykwaryczny, zwłaszcza wartościowej literatury informacyjnej okresu międzywojennego, oraz włączono wartościowe dary.

Narastał szybko. W początkowych latach przybywało około 1500 wol. rocznie. Pierwsze dziesięciolecie istnienia Biblioteki, to w Czytelni Głównej liczba 13 000 wol. (bez roczników czasopism). Rok 1958 — ważny rok dla instytucji, bowiem wtedy właśnie adaptowano do celów bibliotecznych obecny gmach przy ul. Franciszkańskiej — dla Czytelni oznacza to wydzielenie zbiorów czasopiśmienniczych do osobnego udostępniania w oddzielnej Czytelni Czasopism i skoncentrowanie się na drukach zwartych. Liczba ich wynosiła wtedy ponad 20 000 wol. Rok 1959 to pierwsza duża selekcja tych zbiorów, zmierzająca w oparciu o dotychczasowe doświadczenia do wyraźniejszego zarysowania profilu księgozbioru. Księgozbiór wyzbył się wtedy zarówno książek bardzo specjalistycznych, jak i bardzo popularnych. Literatura piękna, klasyczna w wydaniach krytycznych pochodzi z wydawnictw o ustalonej renomie, literatura piękna współczesna kupowana jest rozważnie z troską o reprezentację współczesnych kierunków literackich i gustów czytelnich (te ostatnie odzwierciedlają się w nabywaniu dopiero drugich wydań poczytnych książek). Dużo w tym księgozbiornie także poezji. Obecnie czterdziestotysięczny księgozbiór, wciąż czujnie modelowany, ma swych licznych czytelników. Z niewielkimi wahaniem w czasie od dawna oblicza się ich liczbę na ok. 1500—1800 stałych czytelników. Na każdego z nich wypada zatem ponad 20 książek, roczna liczba odwiedzin przekracza 40 000, a wypożyczeń 70 000. Oznacza to średnio około 114 odwiedzin i 194 wypożyczone woluminy dziennie. Wskaźniki te są znacznie wyższe w pełnym sezonie czytelnim i wynoszą około 220 odwiedzin dziennie oraz 350 wypożyczeń. Wypożyczenia te systematycznie wzrastają. Jest to dostateczne potwierdzenie przydatności księgozbioru. Ponieważ jednak księgozbiory gromadzi się zawsze z perspektywą na ich długi żywot, aktualna ich służba nie uspokaja jeszcze bibliotekarza co do ich wartości. Sprawa kształtowania księgozbioru jest właściwie zawsze otwarta.

Gromadzone zasoby prezentowane były czytelnikom zrazu głównie przez katalog alfabetyczny. Rzeczowa prezentacja zbiorów spoczywała tylko na katalogu działowym, który wkrótce jednak okazał się mało przydatny. W roku 1960 czytelnicy otrzymali katalog rzeczowy, systematyczny, wykazujący zawartość treściową zbiorów w ponad 500 działach i poddziałach. Samodzielne posługiwanie się tym katalogiem ułatwiał czytelnikom przygotowany jednocześnie indeks rzeczowy. Alfabetyczny wykaz działów a także czasem ich zawartości odsyłał czytelnika do symbolu cyfrowego; porządek symboli cyfrowych ilu-

strowała graficzna barwna tablica opisująca strukturę naszych zbiorów i jednocześnie strukturę katalogu rzeczowego. Obydwa te pomysły metodyczne, a zwłaszcza indeks rzeczowy wykorzystywane były w codziennym penetrowaniu zawartości tego katalogu. Świadczy o tym zużycie fiszek indeksu, nie mniejsze niż bardziej wykorzystywanych działów piśmiennictwa. Nie był to jednak dostateczny sposób wprowadzenia katalogu rzeczowego do czytelniczej praktyki. Wskazywały na to niejednokrotnie kontakty czytelnika z bibliotekarzem.

Typowy czytelnik, z którym spotykamy się rok rocznie na początku sezonu czytelniczego — studenci i młodzież starszych klas licealnych — nie ma najczęściej żadnego przysposobienia czytelniczego, toteż bibliotekarz zmuszony jest do takiego zorganizowania niezbędnych informacji, aby mogły być one łatwo przyswojone przez czytelnika, a jednocześnie aby każda z nich była rzeczywiście niezbędna. Objaśnienie katalogu rzeczowego posiada w tym zespole informacji miejsce zasadnicze. Wychodząc z tego właśnie założenia pracownicy Czytelni Głównej przykładali zawsze bardzo dużą wagę do metodyki prowadzenia i udostępniania katalogu. Sprawne posługiwanie się katalogiem rzeczowym oznacza z pewnością przestąpienie ważnego progu czytelniczej samodzielności. Jeśli bibliotekarzowi udałoby się osiągnąć tu pewien sprawdzalny rezultat, byłaby to chyba konkretna podstawa do satysfakcji. Wysiłki nasze od dawna zmierzają w tym kierunku. Obliczenia, które przeprowadzono<sup>1</sup> nad częstotliwością wykorzystywania obydwu typów katalogów, potwierdzają sensowność takich usiłań.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było umieszczenie wykazu głównych działów katalogu w informatorze własnym Czytelni, który został wydany w r. 1962 w nakładzie tysiąca egzemplarzy. Barwny ten folder w połowie poświęcony był katalogowi rzeczowemu. Wykaz haseł katalogu systematycznego sporządzony był tu z dokładnością do 2 a czasem 3 cyfr symbolu, zaakcentowana była także wyraźnie rola indeksu rzeczowego, nazywanego tam zresztą trochę na wyrost — indeksem przedmiotowym. Informatorem tym obdarowywaliśmy naszych czytelników. Do kolejnej akcji uprzystępniania katalogu rzeczowego wykorzystaliśmy często używany właśnie indeks rzeczowy. Tam to na kolorowych kartonach pod krótkim hasłem „Czytelniku stop” umieszczono zwięzłe „listy metodyczne” do czytelnika. Informowano w nich o naszym obyczaju wyodrębniania w poszczególnych działach literatury informacyjnej a także o sposobach wykorzystania katalogu do możliwie jak najpełniejszej informacji o posiadanej przez nas literaturze na dany temat. Ten rodzaj „listu” ilustrowany był krótko kilkoma przykładami i umieszczony zawsze w tym miejscu indeksu, w którym przykładowo omówiony temat w sposób naturalny znajdował się jako hasło indeksowe.

Usprawniając metodykę czytelniczego wykorzystania katalogu rzeczowego usprawniliśmy i sam katalog stanowiący wdzięczne i bardzo rozległe pole do działania. Korzystając z możliwości rozplanowania materiału w działach, jakie zawarte są w tablicach, układaliśmy niekiedy także karty przedmiotowo. Układ taki zawsze pociągał za sobą założenie indeksu haseł przedmiotowych, którego intencją jest wprowadzić zapobieganie rozproszeniu tych samych treści w wielu miejscach, ale w codziennej pracy bibliotekarza udostępniającego zbiory stanowić on może także cenną pozycję podręcznego warsztatu informacyjnego. Do częściej przez nas wykorzystywanych indeksów, wywodzących się z katalogu rzeczowego, należy indeks haseł antologii tematycznych literatury polskiej i obcej. Poza układami przedmiotowymi w niektórych działach stosujemy układ prowe-

<sup>1</sup> Skwarnicka Zofia: Katalog rzeczowy. Metodyka i wykorzystanie. W: *Czterdzieści lat pracy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie*. Wwa 1963 s. 56—61.

niencyjny (działy katalogów bibliotecznych i wydawniczych), w różnych miejscach tego katalogu wydzielone są Cracoviana.

Inna wreszcie forma propagowania katalogu rzeczowego to umieszczenie na kartotece katalogowej plaketek omawiających znaczenie i strukturę tych działów, do których czytelnik nie często zagląda, nie podejrzewając ich przydatności. Bibliotekarz namawia go więc do wykorzystywania np. działów bibliograficznych i biograficznych. Podobnie też sygnalizowaliśmy przydatność indeksu rzeczowego.

Katalogi i metody ich udostępniania to jeden akcent w naszej pracy nad udostępnieniem zbiorów. Drugi pada na księgozbiory podręczne. Czytelnia nasza wyposażona jest oczywiście w tradycyjny typ księgozbioru podręcznego. Jest to księgozbiór wyłącznie informacyjny, liczący ponad 2500 wol., umieszczony w 90 działach. Wolny dostęp do półek i szybkie dotarcie do potrzebnej książki usprawnia plansza obrazująca jego układ oraz dwa dodatkowe katalogi (alfabetyczny i rzeczowy). Regulamin korzystania z tych zbiorów jest zaledwie czteropunktowy, aby nie zniechęcał nadmiarem formalności. Obok tego księgozbioru jest od niedawna także prowadzony księgozbiór aktualnej informacji, głównie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Sporo w nim doniesień regionalnych. Księgozbiór gromadzi tylko zwięzłe opracowania z wybranych dziedzin z wielką troską o ich aktualność — selekcja jest tu częsta i ostra. Zawartość tych zbiorów wykazuje jeden katalog, ale za to krzyżowy. Krzyżują się tu hasła alfabetyczne i przedmiotowe. Celem metodycznym, który chcieliśmy osiągnąć — być może, iż nam się to w pewnym stopniu udało — było uzupełnienie tradycyjnego księgozbioru podręcznego w jego funkcji dostarczania także i najświeższych wiadomości, na które jest przecież rosnać wciąż zapotrzebowanie. Księgozbiór podręczny takiej funkcji nie może pełnić ze względu przede wszystkim strukturalnych. Uzupełniony nawet o książki i broszury, które znajdują się w księgozbiorze aktualnej informacji, nie zdołałby ich dostatecznie wykazać przez swój katalog rzeczowy, gdzie ich zawartość treściowa uległaby zbyt wielkiemu uogólnieniu i zaprzepaszczeniu. Wydaje się, że koegzystencja obydwu typów księgozbiorów podręcznych jest w tym przypadku jedynym dobrym rozwiązaniem problemu. Księgozbiór aktualnej informacji udostępnia dyżurny bibliotekarz, katalog krzyżowy tych zbiorów (nie przekraczających tysiąca wol.) pozostaje do dyspozycji czytelnika z jednym tylko zwięzłym prawidłem korzystania — penetrować go należy tak, jak encyklopedię. Księgozbiór ten wielokrotnie pokazywany czytelnikom na specjalnych wystawkach i anonsowany planszami jest w tej chwili księgozbiorem pełniącym czynną służbę. Propagandowa rola bibliotekarza w stosunku do tych zbiorów nadal nie maleje. Posiadając w swoim podręcznym warsztacie informacyjnym indeks haseł przedmiotowych tego katalogu, wielokrotnie realizuje kwerendy czytelnicze przy czynnym współdziałaniu czytelnika.

Księgozbiór, a i jego bibliotekarze w tym okolicznościowym spojrzeniu na okres dwudziestoletni zyskali być może pewną charakterystykę. A kim był i kim jest nasz czytelnik? Czytelnik z każdym rokiem coraz bardziej wielkomięjski? Pytania takie stawiają sobie i powinni na nie wyczerpująco odpowiedzieć przede wszystkim socjologowie. Bibliotekarz odnosi wrażenie, że czytelnik jego jest po prostu czytelnikiem wymagającym. I to nie tylko ten i nie tylko wtedy, gdy stawia bibliotekarzowi do rozwiązania trudne kwerendy, ale i ten, a może zwłaszcza ten, który do trudnych kwerend powinien tu być, może choćby wstępnie, przysposobiony i wychowany. Przeposobienie czytelnicze, właściwe działaniu każdej biblioteki, w naszym przypadku przynosi w rezultacie umiejętność sprawnego i najpełniejszego wykorzystania naszych zbiorów do własnej pracy umysłowej. Zarówno sprawne jak i najpełniejsze wykorzystanie zbiorów — to terminy o poważnym ciężarze gatunkowym.

## ROZWÓJ SIECI BIBLIOTECZNEJ MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE W LATACH 1946—1970

Miejska Biblioteka Publiczna powołana została do życia uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 18 XII 1945 r., ale jej organizacja rozpoczęła się dopiero w maju 1946 roku. Praca ta nie była łatwa, brak było jeszcze wówczas sprecyzowanej koncepcji placówek bibliotecznych, ich lokalizacji, lokali, finansów, personelu itp. Niejednokrotnie wyłaniała się konieczność przenoszenia a nawet likwidacji nowo powstałych placówek.

Lata 1946—1948 to okres zakładania pierwszych placówek a właściwie punktów bibliotecznych o nieokreślonym bliżej charakterze i niewielkiej liczbie książek. Powstała wtedy pierwsza wypożyczalnia w świetlicy ówczesnego Zw. Zaw. Pracowników Zarządu Miejskiego oraz punkty biblioteczne w świetlicy na Ludwinowie (ul. Orawska), w świetlicy Wodociągów Miejskich (Bielany), w szkołach podstawowych przy ul. Królowej Jadwigi, w Kobierzynie, Kurdwanowie, Bronowicach Małych. W roku 1948 zorganizowano bibliotekę dziecięcą przy ul. Senatorskiej, a 16 stycznia 1949 r. nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej biblioteki „dzielnicowej” (tak początkowo nazwano biblioteki filialne) przy ul. Pasterskiej na Grzegórkach.

Przy końcu 1948 r. Biblioteka Miejska otrzymała z przydziału Ministra Oświaty 4 komplety książek dla czterech bibliotek filialnych. Komplety te były stosunkowo niewielkie, ale uzupełnione zasobami Biblioteki stały się zaczątkiem sieci bibliotek filialnych. Od początku 1949 r. następuje szybki wzrost liczby placówek, powiększenie księgozbioru, wzbogaca się wyposażenie placówek w odpowiedni sprzęt biblioteczny. W 1951 roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej za-



Filia MBP przy ul. Krasieńskiego 116.

Fot. E. Węglowski



Filia MBP na Rynku Dębnickim 9.

Fot. E. Węglowski

twierdziło projekt organizacji wewnętrznej MBP. Wyodrębniono kilka działów, m.in. powstał wówczas Oddział bibliotek dzielnicowych i punktów bibliotecznych.

W ramach realizacji dekretu odbyła się na terenie całego kraju w latach 1948—50 akcja zakładania bibliotek gminnych i 20 000 punktów bibliotecznych z pomocą specjalnych dotacji i fuduszu Komitetu Upowszechniania Książki. Miejska Biblioteka otrzymała wówczas z KUK 100 kompletów książek z zadaniem zorganizowania 100 punktów bibliotecznych. Do końca maja 1950 roku zorganizowano 8 bibliotek (m.in. przy ul. Kalwaryjskiej, Orkana, Wąskiej, Brackiej, J. Lea) oraz 50 punktów bibliotecznych. Punkty zakładano w dzielnicach nie mających swych filii, na osiedlach, na peryferiach miasta, przy komitetach blokowych, zakładach pracy, fabrykach. Punkty obsługiwane były przez aktyw społeczny. W lipcu 1949 roku Ministerstwo Oświaty przyznało specjalne kredyty na nagrody dla kierowników punktów, którzy mogli wykazać się systematyczną pracą i odpowiednią liczbą wypożyczeń. Dzięki tym nagrodom i miesięcznej sprawozdawczości nastąpiło zacieśnienie kontaktu między Centralą i punktami bibliotecznymi. W roku 1951 po przyłączeniu terenów Nowej Huty do Krakowa powstają tam na osiedlu A-O, następnie A-1 filie Biblioteki Miejskiej.

Następne lata (1952—1954) charakteryzują się planowym rozwojem sieci bibliotecznej opartym o wytyczne Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — obligujące do równomiernego i jak najbardziej racjonalnego usytuowania placówek bibliotecznych. W związku z tym kilka bardziej aktywnych punktów bibliotecznych przekształca się w filie (przy ul. Pilotów w 1952 r., Miedzianej, Czarodziejskiej, Dobrego Pasterza — w 1953 r.). Założono filie przy ul. Szerokiej, w Nowej Hucie przy Osiedlu C-1 oraz pierwszą specjalną filię dla dzieci na Grzegórkach przy ul. Okopy. Uzupełniono sieć punktów bibliotecznych. Nowe punkty lokalizowano w szkołach lub komitetach blokowych. W roku 1954 na zlecenie Centralnego Zarządu Bibliotek Biblioteka Miejska nawiązała kontakt ze Zrzeszeniem Studentów Polskich, w rezultacie czego zaczęto zakładać punkty w domach studenckich.

Planowa akcja rozwoju sieci bibliotecznej miała wyraźną tendencję umacniania dotychczas założonych placówek oraz likwidowania punktów bibliecznych mało aktywnych. Niektóre placówki filialne przeniesiono do innych lokali, lepiej usytuowanych, ale zdarzały się również przypadki przeniesienia biblioteki filialnej do gorszego pomieszczenia. W roku 1955 powstały nowe filie przy ul. Górnej, w Nowej Hucie na osiedlu A-11. W roku 1956 dzielnica Kleparz otrzymała pierwszą filię biblioteczną w lokalu posklepowym przy ul. Prądnickiej. W pierwszym dziesięcioleciu działalności Miejska Biblioteka zakłada placówki biblieczne nawet w jednoizbowych lokalach posklepowych z myślą o przeniesieniu ich z czasem do odpowiedniejszych lokali. Mimo stosunkowo dużej liczby placówek (1956 r. — 25 filii bibliecznych) sieć biblieczna nie była kompletna.

W 1956 roku w pierwszych dniach listopada nastąpiła decentralizacja sieci bibliecznej w Nowej Hucie. Bibliotece na osiedlu A-11 przekazano 18 punktów bibliecznych, 4 filie oraz całą ich dokumentację, a w następnym roku biblioteki te zostały wydzielone pod względem finansowym i gospodarczym i przekazane Wydziałowi Kultury Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. Powstała nowa jednostka organizacyjna — Dzielnicowa Biblioteka Publiczna. Od tej chwili Biblioteka Miejska sprawuje tylko opiekę i pomoc instrukcyjno-metodyczną oraz informacyjno-bibliograficzną, koordynuje plany i prowadzi szkolenia zawodowe dla bibliotekarzy filii z Nowej Huty.

W 1957 r. powstała filia przy ul. Łobzowskiej, założona przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną (we własnym lokalu). Usługi tej wypożyczalni wchodzi do statystyki Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W związku z rozwojem Miejskiej Biblioteki Publicznej rozrastała się także jej centrala mieszcząca się w małym lokalu przydzielonym jej w 1949 r. Ciasnota



Czytelnia naukowa Biblioteki Głównej MBP.

Fot. E. Węglowski

w centrali była tak uciążliwa, że zmusiła Dyрекcję do przeniesienia Działu Sieci Bibliotecznej do nowo uzyskanego lokalu przy ul. Masarskiej. Stan ten istniał od grudnia 1956 roku do czerwca 1958 r., kiedy to Miejska Biblioteka otrzymała po kapitalnym remoncie dwupiętrowy budynek przy ul. Franciszkańskiej, gdzie wszystkie agendy Biblioteki znalazły wreszcie dla siebie odpowiednie pomieszczenia.

Przez ostatnie dziesięciolecie dynamika rozwoju m. Krakowa sprawiła, że potrzeby rozwojowe Biblioteki były coraz większe. Przekazywanie Bibliotece lokali w nowym budownictwie nie nadążało za tymi potrzebami. Problem polegał również na zbudowaniu lokali w osiedlach o starej, zwartej zabudowie w celu wymiany nieodpowiednich lokali na lepiej przystosowane dla potrzeb bibliotecznych. W latach 1960—1970 Biblioteka uzyskała szereg nowych lokali w budownictwie osiedlowym lub „plombowym”, do którego przeniesiono wypożyczalnie mieszczące się dotychczas w lokalach sklepowych lub zorganizowano nowe placówki. W okresie tym powstają także filie biblioteczne przez przekształcenie większych i bardzo żywotnych punktów bibliotecznych. W roku 1962 w zespole bibliotek przy ul. 18 Stycznia, w którym działała już wypożyczalnia dla dorosłych, filia dla dzieci oraz oddział dla młodzieży, zorganizowano oddział obcojęzyczny oraz Czytelnię Naukową z 20 miejscami. W 1963 r. Biblioteka przejęła księgozbiór i lokal wypożyczalni „Caritas” przy ul. Krupniczej. Po modernizacji i urządzeniu lokalu otwarto tam filię dla dorosłych oraz oddział dla dzieci. Biblioteka Miejska prowadziła także w tym okresie stałe filie w domach studenckich (3 Maja, Piastowska, Reymonta). Oprócz filii organizowane były punkty biblioteczne w innych domach studenckich. Zorganizowano także 2 placówki specjalistyczne: w 1963 r. Klub Miłośników Książki mieszczący się na parterze budynku Centrali oraz w 1965 r. eksperymentalny punkt biblioteczny w Klinice Akademii Medycznej przy ul. Kopernika 17. Obie te placówki działają do chwili



Filia MBP przy ul. 18 Stycznia 59 — czytelnia naukowa.

Fot. E. Węglowski

obecnej. W 1965 r. założono specjalny oddział dla młodzieży przy filii dla dzieci przy ul. Komorowskiego. W związku z dużym napływem czytelników w kilku bibliotekach o charakterze uniwersalnym trzeba było zlikwidować oddziały dziecięce. I tak w latach 1963—1965 zlikwidowano odrębne stanowiska dla dzieci w filiach przy ul. Dzierżyńskiego, Czarnowiejskiej, Prądnickiej, Miodowej. Jednocześnie starano się wzbogacić sieć biblioteczną organizując odrębne filie dla dzieci.

Przez ostatnie 10 lat warunki lokalowe bibliotek filialnych wyraźnie zmieniły się na lepsze. Jednocześnie poprawa ilościowa i jakościowa czytelnictwa wiąże się także w dużym stopniu z ulepszeniem i modernizowaniem warsztatu i metod pracy bibliotek. Od 1960 r. wprowadzony został wolny dostęp do półek w tych filiach, gdzie było to możliwe ze względu na warunki lokalowe. W roku 1958 kilka filii zaczęło prowadzić własny zakup i opracowanie książek; obecnie tę formę pracy stosują tylko 2 filie: przy 18 Stycznia, która kupuje i opracowuje książki dla wszystkich swych agend, oraz najstarsza filia MBP przy ul. Brackiej. Stopniowo w wypożyczalniach zaczęto stosować uproszczony system ewidencji wypożyczeń (tzw. kieszonki).

Miejska Biblioteka Publiczna osiągnęła w okresie 25 lat swej działalności stosunkowo duże rezultaty w organizowaniu rozległej sieci placówek. Sieć placówek bibliotecznych w Krakowie jest dość gęsta, pokrywa z zasady teren całego miasta, a jej rozmieszczenie w 80% można uznać za prawidłowe, gdyby wszystkie lokale odpowiadały potrzebom bibliotecznym. Braki i odchylenia od właściwej lokalizacji, a przede wszystkim nieodpowiedniość pomieszczeń (ciasnota) występują głównie w dzielnicach o starej, zwartej zabudowie. Zakładanie nowych placówek odbywa się zgodnie z wynikami analizy sieci bibliotecznej przeprowadzonej w 1966 r. Obecnie sieć biblioteczna w Krakowie obejmuje Bibliotekę Główną przy ul. Franciszkańskiej 1, 57 bibliotek filialnych, Bibliotekę Dzielnicową w Nowej Hucie oraz 62 punkty biblioteczne.

Stan sieci i usług w poszczególnych dzielnicach przedstawia się, jak następuje:

| Lp. Dzielnica  | Filie | P-nty | Księgozb. | Czytelnicy | Wypożycz. |
|----------------|-------|-------|-----------|------------|-----------|
| 1 Stare Miasto | 4     | 7     | 43 921    | 7 534      | 215 819   |
| 2 Grzegórzki   | 14    | 5     | 88 058    | 12 417     | 315 143   |
| 3 Zwierzyniec  | 12    | 11    | 118 927   | 20 021     | 530 000   |
| 4 Kleparz      | 7     | 9     | 44 376    | 6 455      | 150 136   |
| 5 Podgórze     | 10    | 14    | 66 540    | 9 747      | 290 391   |
| 6 Nowa Huta    | 10    | 14    | 140 895   | 26 432     | 749 817   |

Działalność usługową sieci placówek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie uzupełniają: wypożyczalnia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, wypożyczalnia Krakowskiego Domu Kultury oraz biblioteki związkowe.



## CZYTELNICY PRZYJACIÓLMI NASZYCH BIBLIOTEK

Rozwój ruchu społecznego skupiającego się wokół bibliotek, czyli Kół Przyjaciół Bibliotek przypada na początek lat sześćdziesiątych. W naszym środowisku istniały już wcześniej zespoły przyjaciół książki, ale miały one odmienny niż obecnie charakter, o czym świadczy zachowana dokumentacja. Jedyną formą pomocy dla biblioteki były skromne składki pieniężne przeznaczone przede wszystkim na zakup książek. Tylko w jednej z najstarszych bibliotek filialnych (przy ul. Brackiej 17) już w latach pięćdziesiątych grono czytelników organizowało we własnym zakresie pogadanki, rozmowy o książkach, a także udane imprezy dla dzieci. Działalność ta jednak zanikła, gdy z grona czytelników odeszli inicjatorzy tych poczynań. Dopiero Regulamin Koła Przyjaciół Bibliotek zatwierdzony w 1961 r. przez Ministra Kultury i Sztuki stworzył podstawę prawną dla przyszłych kół. Określał ich cele, wskazywał formy działania koła. O praktycznym znaczeniu tego dokumentu świadczy m.in. fakt, że już w kilkanaście miesięcy później w październiku 1962 r. na Krajowej Naradzie Przyjaciół Książki w Białymstoku można było dokonać oceny działalności aktywnego czytelniczego współdziałającego w organizowaniu ogólnopolskiego konkursu czytelniczego „Wiedza pomaga w życiu”.

Upłynęło jednak jeszcze parę miesięcy, zanim i u nas podjęto w 1963 r. próbę utworzenia pierwszego Koła Przyjaciół Biblioteki. Koło Przyjaciół Biblioteki przy ul. Bobrowskiego włączyło się od samego początku bardzo aktywnie do prac porządkowo-technicznych. Przez dłuższy czas działało ono jako jedyne, stając się następnie wzorem dla innych bibliotek, które zachęczone dobrym przykładem zamierzały również zorganizować w swoich placówkach zespoły współdziałających z nimi czytelników.



Filia MBP przy ul. Bobrowskiego 11.

Fot. E. Węglowski

W ciągu ośmiu lat powstało w naszej sieci w różnych odstępach czasu dziesięć Kół Przyjaciół Bibliotek. Rozmieszczenie ich na terenie poszczególnych dzielnic jest niejednolite. W dzielnicy Stare Miasto działają trzy Koła, we wszystkich bibliotekach dla dorosłych. W dzielnicy Grzegórzki — 6 Kół, w Zwierzyńcu — 6 Kół. Natomiast ani jedna biblioteka dzielnicy Kleparz nie jest w tym gronie Kół reprezentowana.

W jednym z najtrudniejszych pod względem czytelniczym środowisku, w robotniczej dzielnicy „Podgórze”, kilkanaście miesięcy temu czytelnicy dwóch placówek samorzutnie podjęli się przygotowania przeglądów literatury. Były to bądź przeglądy problemowe przeważnie dotyczące takich zagadnień jak literatura wojenna, książki o archeologii, lub monograficzne omówienie twórczości pisarza (m.in. Breza, Otwinowski), lub krytyczne omówienie jednej książki (*Ulisses* Joyce'a). A do niedawna same bibliotekarki twierdziły, że w ich skromnych placówkach żadna impreza się nie uda. Obecnie nawiązano kontakt z klubem środowiskowym współorganizując w nim prelekcje i spotkania, gdyż warunki lokalowe nie pozwalają na liczne spotkania w bibliotece. Są już ze strony czytelników postulaty, aby kameralne spotkania w bibliotece przekształciły się w dyskusje obejmujące większe grono czytelników, są już inicjatywy włączenia się czytelników do działalności propagandowej biblioteki. Niepostrzeżenie więc dla samych bibliotekarek powstaje aktyw czytelniczy i jak sądzę będą to zawiazki przyszłego Koła Przyjaciół Biblioteki.

Przekonałiśmy się na podstawie kilkuletnich doświadczeń, że organizowanie koła systemem administracyjnym przez narzucenie jego organizacji bibliotekarkom nie prowadzi do pożądaných rezultatów. Dlatego też staramy się przekonać o społecznych korzyściach, jakie daje współpraca z czytelnikami, informować o dobrych doświadczeniach innych bibliotek w tym zakresie. Ten obowiązek ciągłego niepokożenia bibliotekarek biorą na siebie instruktorki. Zdajemy sobie bowiem w pełni sprawę, jak nieoceniona jest nie tylko pomoc czytelników, ale przede wszystkim atmosfera, jaką dla spraw czytelnictwa mogą oni wytworzyć w swoim kręgu. Dla ułatwienia pracy bibliotekarkom wydrukowano ulotkę informacyjno-propagandową zachęcającą czytelników do udziału w pracy Kół, wskazującą na różne formy współpracy z biblioteką.

Dostrzegam dwa etapy w dotychczasowej pracy Kół. Pierwszy okres to poszukiwanie form pracy, a przy tym pewna nieporadność, trudności w znalezieniu właściwego pola działania dla każdego czytelnika, który chciałby wprowadzić się przyjaciele biblioteki, ale nie wie, jak na to miano zasłużyć. Jest to okres podejmowania się przez członków Koła przede wszystkim prac porządkowo-technicznych.

W czasie wielu godzin, które nasi czytelnicy spędzili w bibliotekach przy opracowaniu książek, lakierowaniu ich, przygotowywaniu elementów dekoracyjnych, wypisywaniu upomnień, kopiowaniu kart katalogowych nawiązywała się ściślejsza więź między nimi a bibliotekarkami. Mieli też oni możliwość obserwowania tego, co dzieje się w bibliotece, jak żyje biblioteka, jaki jest codzienny rytm pracy, jakie to kłopoty mają jej pracownicy. Obserwowali, i to im pomogło w zrozumieniu, na czym może polegać wzajemne współdziałanie. Często niepostrzeżenie nawiązywała się ściślejsza więź między pracownikami biblioteki a jej czytelnikami. Widząc, jaką trudność stanowi dla bibliotekarek odzyskiwanie przetrzymanych książek niektórzy czytelnicy zgłaszali pomoc bardzo cenną a często skuteczną przy rewindykacji książek. Inni zgłaszali się do pełnienia społecznych dyżurów w czasie nasilenia ruchu w wypożyczalniach z wolnym dostępem do półek. Ta pomoc ma duże znaczenie nie tylko ze względu na ochronę księgozbiorów, ale przede wszystkim ze względu na bliższy kontakt członków Kół z innymi czytelnikami, a także bezpośredni kontakt z książką.

Dla popularyzowania literatury duże znaczenie mają stosowane przez niektóre Koła przeglądy nowości, które stopniowo przekształcają się w przeglądy problemowe lub w dyskusję nad wybraną książką. Wprowadzając tę formę zakładaliśmy, że aktywiści Kół powinni być lepiej zorientowani w bieżącej produkcji wydawniczej, aby mogli stać się propagatorami dobrej literatury w kręgu biblioteki.

I tu zaczyna się drugi etap w pracy Kół. Stają się one nie tylko uczestnikami spotkań z pisarzami, prelekcji i różnych imprez, ale organizują je, a w szeregu przypadków także je finansują. Są w kręgu Kół czytelnicy, którzy z prawdziwym zapałem przygotowują wszystkie większe wystawy w bibliotece. Mamy przykłady, że zupełnie młode Koła stawiają sobie ambitne zadania przeprowadzenia sondażu na temat opinii czytelników o przeczytanych ciekawszych książkach lub pragną zdobyć informacje o mieszkańcach, którzy nie dotarli do biblioteki. Są także przykłady współpracy Koła ze świetlicą środowiskową lub klubem. Oceniając pracę bibliotek w związku z udziałem we współzawodnictwie z okazji 25-lecia PRL stwierdzono, że najlepsze efekty w pracy wykazywały te biblioteki, przy których działają Koła. Dwie takie biblioteki otrzymały nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki, piętnaście bibliotek znalazł się w czołówce.

Staramy się o to, aby Koła nie pracowały w izolacji. W tym celu organizuje się raz lub dwukrotnie w ciągu roku spotkania z przedstawicielami Kół. Jest to dobra okazja do przedstawienia aktywistom spośród czytelników dorobku naszej Biblioteki, wskazania zadań, jakie stawia się naszym placówkom. Informujemy również o pracy poszczególnych Kół, wskazując szczególnie ciekawe i cenne formy działania. Wręczamy też wyróżniającym się czytelnikom skromne nagrody książkowe, dowód naszego uznania i podziękowania za społeczną postawę, za pomoc udzieloną naszym koleżankom. Są te spotkania okazją do wymiany doświadczeń, do swobodnej rozmowy w kręgu ludzi rozumiejących się wzajemnie. Ta wymiana poglądów i spostrzeżeń okazuje się potrzebna, toteż niektóre Koła zapraszają się wzajemnie na zebrania, spotkania, prelekcje i imprezy.

W roku 1970 nasze placówki biblioteczne pozyskały ponad 80 tys. czytelników, ale tylko 2500 spośród nich zadeklarowało przystąpienie do Kół. Nie byłoby to może powodem do refleksji zaprawionej pesymizmem, gdyby nie fakt stwierdzony w każdym niemal Kole, że tylko niewielka część jego członków (ok. 10—12%) to rzeczywiście aktywni przyjaciele bibliotek, na których pomoc bibliotekarki zawsze mogą liczyć. Pozostali to członkowie bierni, wpłacający składki, a są i tacy, którzy o tym dobrowolnie podjętym zobowiązaniu nie pamiętają. Wprawdzie nie przywiązujemy szczególnej wagi do pomocy finansowej świadczonej przez czytelników (ponieważ nasza Biblioteka nie odczuwa braku środków finansowych i fundusze Kół nie są przeznaczone na zakup książek), niemniej niepokoi nas, że często ci najaktywniejsi czytelnicy mogą się zniechęcić do pracy, jeśli nie znajdą poparcia innych czytelników.

Ciekawiło mnie zawsze to, czym wyjaśnić można tę silną więź niektórych czytelników z biblioteką, a są wśród nich także ludzie zaabsorbowani pracą zawodową, mający obowiązki służbowe i społeczne. Otóż jedni uważają za swój społeczny obowiązek pomagać bibliotece, z której wielu usług korzystają bezpłatnie. Inni wyjaśniają, że praca w Kole staje się dla nich niezbędnym odprężeniem po pracy zawodowej, staje się niemal ich hobby.

Są tacy, którym odpowiada atmosfera biblioteki, znajdują w niej dobre warunki do dyskusji, do wymiany opinii o książkach, do kontaktów z innymi ludźmi. Innym, zwłaszcza starszym, nadmiar czasu wolnego toruje drogę do Koła. Brak nam natomiast w kręgu przyjaciół ludzi młodych, na których inicjatywę można by liczyć, których chcielibyśmy w większym stopniu zainteresować czytel-

nictwem planowym, rozumnym. Mamy tylko jeden przykład Koła przy Bibliotece Dzielnicowej w Nowej Hucie; skupiającego niemal wyłącznie młodzież pracującą, która bardzo aktywnie współpracowała przez szereg lat z biblioteką (imprezy słowno-muzyczne, pomoc przy opracowywaniu kartotek zagadnieniowych, wystaw i in.).

Dyskutowana od pewnego czasu sprawa scementowania Kół powoli dojrzewa. Wysuwaliśmy już dawniej projekt zorganizowania Centralnego Koła Przyjaciół Miejskiej Biblioteki Publicznej złożonego z przedstawicieli wszystkich Kół lub z reprezentacji Kół w dzielnicach, do którego zaproszeni zostaliby działacze społeczni z innych kręgów a także przedstawiciele władz terenowych. Sądzę, że wspólne działanie przyczyniłoby się do zwiększenia autorytetu bibliotek filialnych poprzez reprezentowanie ich przez czynnik społeczny. Wspólne działanie bibliotekarzy i czytelników przyczyniłoby się również do pogłębiania kultury czytania, do upowszechniania idei czytelnictwa aktywnego. Sądzę, że rok jubileuszowy Biblioteki, do którego niewątpliwie włączą się nasze Koła, będzie doskonałą okazją do zrealizowania organizacji Koła Centralnego.

Mówiąc o Kołach Przyjaciół Biblioteki widzimy przede wszystkim naszych czytelników. Nie mogę jednak powstrzymać się od wprowadzenia tu jeszcze jednego elementu, moim zdaniem bardzo ważnego, jakim jest osobowość bibliotekarek inicjujących pracę Koła. To od ich wyrobienia społecznego, ambicji i wytrwałości, a także taktu i systematyczności w dużym stopniu zależy powodzenie pracy Kół, które — zanim poczują się rzeczywistymi gospodarzami biblioteki — wymagają stałej opieki i kierowania.

ZOFIA BADURA

## W CZYTELNI CZASOPISM

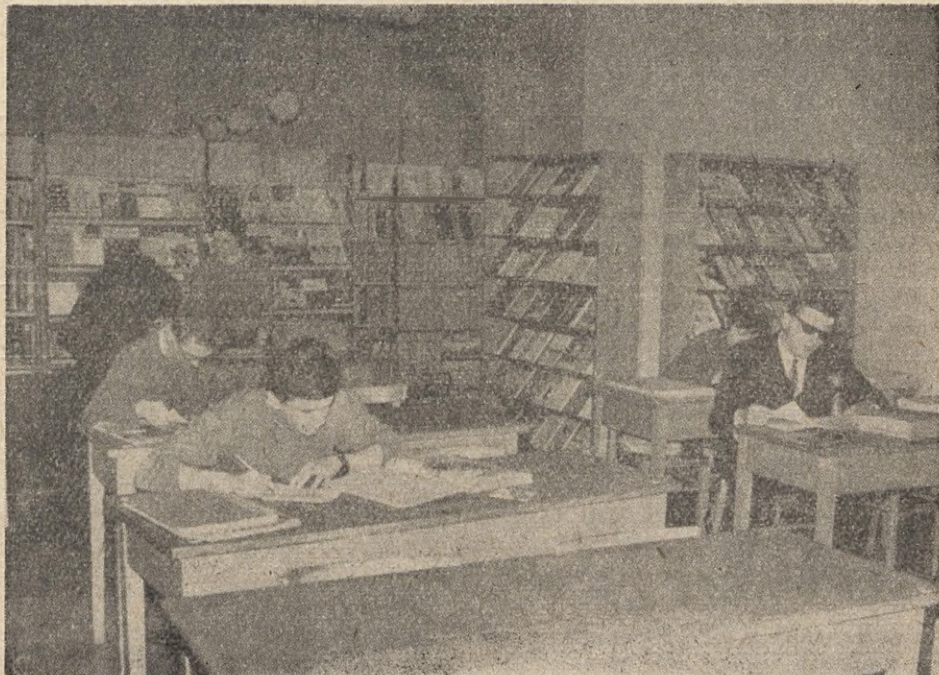
Czytelnia Czasopism Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie powstała przed 10 laty po przeniesieniu Biblioteki do lokalu przy ul. Franciszkańskiej 1. Wówczas czasopisma zostały wydzielone z ogólnego księgozbioru i ulokowane w pomieszczeniach na I piętrze. Otwarcie Czytelni odbyło się 23 września 1958 r. Jej zbiory liczyły 2527 wol., w tym wiele czasopism zdekompletowanych. Już wtedy, część zbiorów, zwłaszcza czasopism najbardziej poszukiwanych, była opracowana. Wobec tego główny nacisk położono na uzupełnianie i kompletowanie roczników w drodze zakupu antykwarycznego. Zaprenumerowano wiele nowych tytułów, a tytuły szczególnie poszukiwane przez czytelników uzupełniono także i za lata wcześniejsze, np.: *Palestra*, *Orzecznictwo Sądów Polskich*, *Język Polski*, *Pamiętnik Literacki*, *Języki Obce w Szkole*, *Logopedia* i wiele innych. Wtedy też przyjęto zasadę, że Czytelnia będzie gromadzić czasopisma polskie z zakresu nauk humanistycznych i społeczno-politycznych. Zasada ta realizowana konsekwentnie przez okres 10-letni dała dobre rezultaty.

Dziś Czytelnia może się poszczycić kompletnym zbiorem czasopism za okres 25-lecia Polski Ludowej w dziedzinie nauk humanistycznych i społeczno-politycznych. Podkreślają ten fakt często sami czytelnicy. Nie znaczy to jednak, że Czytelnia nie dysponuje czasopismami i z innych dziedzin wiedzy, np. czasopismami technicznymi, przyrodniczymi czy medycznymi. Te ostatnie są dosyć licznie

reprezentowane ze względu na wpływ egzemplarza obowiązkowego. Mamy więc powojenny komplet *Przeglądu Lekarskiego*, *Polskiego Przeglądu Chirurgicznego*, *Medycyny Pracy* i innych. Przy gromadzeniu czasopism technicznych przyjęto zasadę, że prenumerowane będą tylko czasopisma ogólne lub takie, na które jest większe zapotrzebowanie, jak np.: *Młody Technik*, *Horyzonty Techniki*, *Radioamator*, których roczniki z wszystkich lat są stale wypożyczane. Korzysta z nich przede wszystkim młodzież szkół zawodowych oraz inteligencja techniczna. Nie prenumerujemy czasopism o wąskiej specjalności.

Niewielką liczbę, bo około 15%, stanowią czasopisma z XIX i początku XX wieku. Pochodzą one z księgozbiorów przekazanych bibliotece ze zbiorów Bandrowskiego, Adelmanowej, Radziechowskich. Ze względu na poczytność i kompletność warto wymienić tu następujące tytuły: *Przegląd Współczesny*, *Kwartalnik Historyczny*, *Język Polski*, *Pamiętnik Literacki*, *Niwa* za lata 1879—1889, *Przegląd Polski* (1887—1911), *Życie* (1897—1900), którego redaktorem od października 1898 r. był St. Przybyszewski, a kierownikiem artystycznym St. Wyspiański. Jest to podobno według opinii czytelników najbardziej kompletny egzemplarz tego czasopisma w bibliotekach krakowskich. Nie można pominąć tu zbioru czasopism z XIX w. przekazanych przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, takich jak: *Dziennik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej* (t. 1—28 za lata 1816—1846), *Dziennik Rządowy* (t. 1—35 za lata 1816—1853), *Dziennik Ustaw i Rozporządzeń Krajowych dla Królestwa Galicji* (za lata 1816—1917) oraz późniejszych — *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* (za lata 1900—1939 t. 1—27), *Samorząd Miejski* (t. 1—19 za lata 1921—1939) i inne mniejsze komplety.

Obecnie rocznie wpływa do Czytelnicy około 400 tytułów. Są to czasopisma z prenumeraty, egzemplarza obowiązkowego, zakupu oraz nieliczne dary. Na przykład



Czytelnia czasopism Biblioteki Głównej.

Fot. E. Węglowski

z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy w ostatnich dwóch latach otrzymaliśmy sporo czasopism — z dubletów. Ostatnio również do zbiorów czasopism włączono wydawnictwa ciągle z egzemplarza obowiązkowego, a wśród nich Prace Komisji PAN Oddziału w Krakowie.

Czytelnia czynna jest codziennie w godz. 8—20 i w niedzielę w godz. 9—14. Najczęściej korzystają z niej studenci UJ wydziałów Filologicznego i Prawa, studenci WSP, nauczyciele czynni zawodowo, z których większość dokształca się na studiach dla pracujących, pracownicy umysłowi, wśród których wielu uzupełnia swe kwalifikacje w Administracyjnym Studium UJ, następnie młodzież szkół średnich, w niewielkiej natomiast liczbie ludzie starsi — emeryci i robotnicy. Z Czytelni korzystają także literaci i pracownicy naukowi. Z literatów najczęstszym czytelnikiem jest Jalu Kurek oraz poeci J. Harasymowicz i J. Ożóg.

Nasilenie odwiedzin studentów obserwuje się szczególnie w okresie między sesjami. Najczęściej poszukują materiałów potrzebnych do przygotowania się na ćwiczenia i seminaria. Natomiast przed rozpoczęciem sesji egzaminacyjnych ruch w Czytelni Czasopism nieco słabnie. Po sesjach wzrasta się znowu.

Od kilku lat obserwuje się, po sesji zimowej, zwiększone zapotrzebowanie na różne roczniki czasopism literackich, jak np. *Nowa Kultura*, *Przegląd Kulturalny*, *Kuźnica*, *Odrodzenie*, *Więś*, *Odra*, *Twórczość*, *Dialog*. To studenci ostatnich lat studiów poszukują materiałów do prac magisterskich. To samo obserwuje się przy udostępnianiu czasopism prawnych, z których korzystają przeważnie studenci wydziału prawa zbierający materiały do prac magisterskich. W ostatnim roku zaobserwowano też zwiększone zapotrzebowanie na czasopisma z zakresu: bezpieczeństwa i higieny pracy, ubezpieczeń społecznych a także walki z alkoholizmem. W lipcu i w pierwszej połowie sierpnia stałymi bywalcami w Czytelni Czasopism są nauczyciele — studenci WSP na Studiach dla Pracujących, którzy wiele czasu spędzają nad dawnymi rocznikami czasopism. Obserwuje się to zwłaszcza w ostatnich latach, ponieważ tematy prac magisterskich dotyczą najczęściej literatury współczesnej.

Niżej zamieszczona tabela przedstawia wyniki naszej pracy:

| Rok  | Liczba czasopism | Wypożyczenia | Owiedziny | Liczba miejsc | Liczba pracowników |
|------|------------------|--------------|-----------|---------------|--------------------|
| 1959 | 2785 wol.        | 5 067 wol.   | 1 045     | 12            | 3                  |
| 1969 | 7484 wol.        | 30 064 wol.  | 18 925    | 18            | 3,5                |

Jak wynika z tabeli, liczby udostępnionych czasopism w porównaniu z zasobem zasługują na specjalne podkreślenie. Tym bardziej że przy wypożyczaniu czasopism nieoprawionych liczy się liczbę wypożyczonych roczników, a nie liczbę zeszytów lub numerów. Jeden rocznik czasopisma w Czytelni jest udostępniany ponad 4 razy w roku. Jest to niewątpliwie bardzo wysoki wskaźnik wykorzystania czasopism. Na tak wielką liczbę wypożyczeń czasopism wpłynęła przede wszystkim właściwa struktura zbiorów oraz szybkie ich dostarczanie czytelnikom w Czytelni. Podkreślili ten fakt studenci WSP, wśród których uczelnia przeprowadziła ankietę na temat funkcjonowania bibliotek, z których korzystają. Na pierwsze miejsce została wysunięta nasza Czytelnia jako ta, która posiada najbardziej kompletny zbiór czasopism (po 1945 roku), a przede wszystkim wyróżniali ją za najszybsze ich udostępnianie.

W wyniku kilkuletniej obserwacji stwierdza się, że wszyscy czytelnicy, którzy nawet początkowo przychodzą z zamiarem przeczytania potrzebnego artykułu z określonego czasopisma, sięgają po czasopisma bieżące, które już samym ułożeniem i szatą graficzną zachęcają do czytania. Działą tu również przykład czytających kolegów. Wśród mężczyzn obserwuje się większe zainteresowanie czasopismami z dziedziny polityki, filmu, techniki, a wśród czytelniczek — większą poczytnością cieszą się czasopisma ilustrowane poświęcone modzie. Należy również dodać, że wielu czytelników, którzy po ukończeniu studiów pozostają w Krakowie, nie zrywa kontaktu z Czytelnią Czasopism.

Czytelnia Czasopism oprócz udostępniania wykonuje również wszystkie prace związane z opracowaniem czasopism. Spełnia więc rolę Działu czy Oddziału Czasopism. Do zadań Czytelni należy również prenumerata czasopism dla bibliotek filialnych.

ZDISŁAWA VOGEL

## ŚLUŻBA INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNA

Miejska Biblioteka Publiczna rozwijała się stopniowo z bardzo skromnych zasobów. Na szczególne trudności napotykała organizacja biblioteki głównej. Dopiero po uruchomieniu w listopadzie 1950 r. Czytelni Naukowej w lokalu biblioteki głównej w pałacu Larischa podjęto pod wpływem uchwały Konferencji Krynickiej (luty 1951) poświęconej problematyce pracy bibliotek naukowych i wielkomiejskich prace nad zorganizowaniem warsztatu informacyjno-bibliograficznego w obrębie księgozbioru podstawowego. Początkowo pracownicy czytelni udzielali informacji bibliotecznych i bibliograficznych.

Samodzielny Dział Informacyjno-Bibliograficzny powstał dopiero w 1955 r., a jego wyodrębnienie (początkowo w postaci samodzielnego stanowiska pracy) zbiegło się z połączeniem Miejskiej Biblioteki Publicznej z wojewódzką Biblioteką Publiczną, które miało miejsce w kwietniu 1955 r. i trwało trzy lata. Dział musiał objąć swoją pracą nie tylko sieć biblioteczną miasta, lecz również województwa. Najważniejszym zadaniem było skompletowanie odpowiedniego księgozbioru, opracowanie podstawowych kartotek, pomocy informacyjno-bibliograficznych oraz powiększenie jego obsady.

Po przeniesieniu biblioteki głównej w połowie 1958 r. do budynku przy ul. Franciszkańskiej 1 Dział Informacyjny otrzymał stosunkowo dość obszerny lokal w bezpośrednim sąsiedztwie katalogów księgozbioru podstawowego i czytelni głównej. Ta korzystna i prawidłowa lokalizacja stała się ważnym czynnikiem zarówno popularyzacji Działu, jak i rozwoju jego usług, świadczonych coraz liczniej zgłaszającym się czytelnikom. Zaszła oczywiście konieczność rozbudowy warsztatów służby informacyjnej, a także zorganizowania małej czytelni dla czytelników korzystających z bibliografii i księgozbioru podręcznego Działu.

Księgozbiór Działu obejmuje obecnie ok. 1700 woluminów. Główny jego trzon stanowią bibliografie bibliografii, bibliografie ogólne i specjalne zarówno retrospektywne (z *Bibliografią Polską* Estreicherów na czele), jak i bieżące encyklopedie, słowniki, leksykony, informatory, katalogi, roczniki statystyczne, wreszcie publikacje z dziedziny bibliotekoznawstwa, literaturoznawstwa, historii literatury, kultury i ogólnie z różnych dziedzin wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Jest on systematycznie uzupełniany i selekcyjonowany. Na podstawie wieloletniej praktyki ustalono zasady uzupełniania księgozbioru i selekcji, one też wyznaczają

jego rozmiary. Chodzi o to, aby nie dublować księgozbioru podręcznego/ czytelni w szerszym zakresie, niż to jest niezbędne. W zasadzie jest to księgozbiór humanistyczny. O trafności doboru najlepiej świadczy wzrastająca z każdym rokiem liczba czytelników korzystających na miejscu z księgozbioru bibliotecznego. W latach 1962—1964 korzystało z niego trzy tysiące osób, a w latach 1965—1970 ponad pięć tysięcy osób rocznie. Liczby książek wypożyczonych w poszczególnych latach przedstawia poniższe zestawienie:

| Rok          | 1963 | 1964 | 1965 | 1966   | 1967   | 1968   | 1969   | 1970   |
|--------------|------|------|------|--------|--------|--------|--------|--------|
| Wypożyczenia | 4654 | 5082 | 8153 | 13 760 | 18 090 | 18 183 | 21 285 | 21 598 |

Po zorganizowaniu podręcznego księgozbioru Działu przystąpiono do systematycznego opracowania najniezbędniejszych kartotek bibliograficznych, materiałowych, informacyjnych, tekstowych itp. Kartoteki opracowuje się wykorzystując druki zwarte, bibliografie różnych typów, artykuły z gazet i czasopism i inne materiały (druki ulotne, katalogi). Ogółem opracowano około 300 zestawień tematycznych, objętych indeksem tematów (hasel). Kartoteki uwzględniają zarówno materiał dostępny w bibliotece głównej, jak też w innych placówkach MBP lub nawet poza jej siecią. Uzupełnia się je bieżąco, co sprawia, że informacja jest aktualna. Kartoteki Działu są nieocenioną pomocą w udzielaniu odpowiedzi na różne często nawet nieoczekiwane zapytania czytelników. O ważniejszych zestawieniach bibliograficznych informowany jest Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej.

Szereg kartotek obejmuje materiały bibliograficzne dotyczące rocznic państwowych, historycznych, kulturalnych, regionalnych i imprez powtarzających się w każdym roku. Pracownicy Działu starają się te materiały aktualizować z odpowiednim wyprzedzeniem rocznic, a nawet powielać wybrane zestawienia, aby ułatwić innym działom i placówkom MBP wykorzystanie ich w pracy z bibliotekarkami i czytelnikami. Z ważniejszych zestawień adnotowanych powielonych w wyższym nakładzie na uwagę zasługują bibliografie zalecające z okazji: 800-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1000-lecia Państwa Polskiego, 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, a także „Dni Krakowa”.

Na dni książki społeczno-politycznej „Człowiek—Świat—Polityka” opracowywane były adnotowane zestawienia literatury ukazujące współczesne szczególnie ważne problemy ideowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Również na konkurs „Bliżej książki współczesnej” Dział opracowuje zestawienia najcenniejszych i najatrakcyjniejszych książek.

Dział Informacyjno-Bibliograficzny prowadzi zajęcia praktyczne doskonalące własny zespół w znajomości księgozbioru podręcznego, a także ćwiczenia dla pracowników sieci bibliotecznego w opracowywaniu kartotek zagadnieniowych, poznawaniu aktualnych materiałów bibliograficznych, sprawnym operowaniu posiadanymi we własnej placówce bibliotecznego materiałami. Przyjęto zasadę, że trudniejsze kwerendy zgłoszone w sieci bibliotecznego, a przekraczające możliwości bibliotekarki pracującej w filii bibliotecznego, kierowane są do Działu Informacyjno-Bibliograficznego biblioteki głównej. Oczywiście, Dział współpracuje z innymi komórkami biblioteki głównej, zwłaszcza przy załatwianiu rewersów okrężnych, udostępnianiu zbiorów i realizowaniu planu pracy całej instytucji. Utrzymuje on kontakty z bibliotekami na terenie miasta i innymi bibliotekami w kraju.

Przez ośrodek informacyjny MBP przewijają się osoby o różnych kwalifikacjach, poziomach wykształcenia, reprezentujące różne zawody, chociaż największą grupę stanowią studenci różnych szkół wyższych. Interesują się oni



różnymi dziedzinami wiedzy i najrozmaitszymi zagadnieniami. Najwięcej zapytań i kwerend dotyczy nauk humanistycznych, ale wzrastają procentowo informacje z grupy nauk społeczno-politycznych i technicznych, zagadnień międzynarodowych, gospodarki, astronautyki itp. Liczną grupę klientów Działu stanowią uczniowie klas licealnych i pracownicy różnych zawodów studiujący zaocznie, których otacza się szczególną opieką. Z informatorium naszej Biblioteki korzystają bibliotekarze różnych innych bibliotek, pracownicy nauki, nauczyciele, pracownicy placówek kulturalno-oświatowych, pracownicy umysłowi różnych instytucji i urzędów. Przychodzą literaci, dziennikarze, aktorzy, a także specjaliści różnych dziedzin.

W oparciu o warsztat Działu powstała pracownia bibliograficzna bibliografii regionalnej i lokalnej. Pierwszą większą publikacją tej pracowni jest bibliografia adnotowana pt. „Książki o Krakowie. Wybór publikacji z lat 1945—1969”, wydana w formie powielanej w ilości 600 egzemplarzy. Przygotowuje się do publikacji pierwszy rocznik *Bibliografii Krakowa* (za rok 1970). Dział prowadzi dokumentację działalności Biblioteki, a przede wszystkim organizuje większe wystawy książek. Prowadzi również praktyki dla studentów i bibliotekarzy studiujących bibliotekoznawstwo.

TERESA BIENKOWSKA

## STO ZESZYTÓW BIULETYNU INFORMACYJNO-INSTRUKCYJNEGO

Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie przez szereg lat borykała się z trudnościami lokalowymi, co utrudniało prawidłową organizację podstawowych agend biblioteki głównej. W miarę rozszerzania się sieci placówek bibliotecznych coraz wyraźniej rysowała się potrzeba łącznika między centralą a placówkami. Nie wystarczyły już doraźne kontakty osobiste pracowników centrali. Na samodzielny dział informacyjno-bibliograficzny nie było jednak miejsca. Dopiero w marcu 1953 r. dzięki zwiększeniu się liczby pracowników wyodrębniono stanowisko pracy informacyjnej i podjęto wydawanie stałego powielanego *Biuletynu Informacyjno-Bibliograficznego*.

*Biuletyn* zawierał początkowo tylko adnotowany przegląd tych nowości wydawniczych, które zostały przydzielone bibliotekom w miesiącu poprzedzającym ukazanie się danego zeszytu. Zamieszczano w nim również krótkie informacje z życia i działalności Biblioteki. Pod względem graficznym a także treściowym przedstawiał się on początkowo skromnie, ale przynajmniej w ten sposób starano się w ówczesnych warunkach pomagać zarówno bibliotekarkom, jak i czytelnikom. Z reguły w *Biuletynie* zamieszczano jakiś okolicznościowy artykuł, wezwanie, apel lub hasło dnia. Najczęściej były one pisane przez dyrektora Biblioteki J. Korpałę lub kierowniczkę Działu Informacyjnego Z. Vogel, redaktorkę *Biuletynu*. Zeszyty powielano w powielarni PMRN aż do połowy 1955 r. w nakładzie zaledwie 50 egzemplarzy.

Połączenie Miejskiej Biblioteki Publicznej z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w 1954 r. spowodowało zwiększenie nakładu *Biuletynu* do trzystu egzemplarzy. Od początku 1955 r. *Biuletyn* znacznie poszerzył zakres informacji bibliograficznych zestawianych tematycznie oraz artykułów informacyjno-instrukcyjnych.

Było to następstwem wyodrębnienia Działu Informacyjno-Bibliograficznego w bibliotece głównej, w którym redakcją *Biuletynu* zajęły się T. Bieńkowska i Z. Vogel. Od stycznia 1956 r. pojawia się w *Biuletynie* coraz więcej informacji o Bibliotece (na przykład artykuł: Po sześciu latach pracy Miejskiej Biblioteki w Krakowie) i stała kronika Biblioteki. Począwszy od numeru 26 (luty 1956) ukazują się artykuły problemowe, a nawet materiały do pogadarek, odczytów i scenariusze wystaw. Do maja 1958 r. wydano łącznie 50 zeszytów *Biuletynu*, w którym znalazły się zestawienia literatury na aktualne w najbliższym czasie rocznice kulturalne, historyczne i polityczne.

Od czerwca 1958 r. zaczyna się nowy okres w rozwoju Miejskiej Biblioteki Publicznej, ponieważ biblioteka główna przeniosła się do gmachu adaptowanego na cele biblioteczne. Przełom w życiu Biblioteki, która w 1958 r. odzyskała samodzielność organizacyjną, zaznaczył się symboliczną zmianą szaty graficznej *Biuletynu*, którego produkcją zajął się Zakład Produkcji Skryptów w Krakowie. Odtąd wszystkie zeszyty zaczęły się ukazywać w znacznie obszerniejszej postaci, w kartonowej okładce, co znacznie podniosło ich atrakcyjność.

Pięcioletni okres publikowania *Biuletynu* systemem chałupniczo-gospodarczym był okresem poszukiwania właściwej dla niego drogi i odpowiedniego profilu, jak też i odzwierciedleniem ówczesnej trudnej sytuacji kadrowej i lokalowej Biblioteki. Dopiero po objęciu gmachu przy ul. Franciszkańskiej i zorganizowaniu w nim biblioteki głównej z prawdziwego zdarzenia można było szerzej upowszechnić *Biuletyn Informacyjno-Bibliograficzny*. Wraz z szatą zewnętrzną zmienił się także profil *Biuletynu*. W pierwszych latach był on przede wszystkim informatorem bibliograficznym. Od września 1956 r. przeważają w nim artykuły informacyjno-zagadnieniowe opatrzone zestawieniami bibliograficznymi. Od czerwca 1958 r. pojawia się w *Biuletynie* coraz więcej materiałów instrukcyjnych, a także opisowych.

Zorganizowanie w drugiej połowie 1959 r. Działu Instrukcyjno-Metodycznego przyczyniło się w znacznym stopniu do wzbogacenia treści *Biuletynu* artykułami o charakterze instrukcyjnym i materiałem dokumentacyjno-sprawozdawczym. Po raz pierwszy w 1960 r. pojawia się na kartach *Biuletynu* roczne sprawozdanie z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej opracowane przez J. Korpałę. Sprawozdania te stanowią najpewniejszą dokumentację pracy naszej Biblioteki.

Aż do końca 1960 r. redakcją i sprawami technicznymi związanymi z publikowaniem *Biuletynu* zajmował się Dział Informacyjno-Bibliograficzny. Jego zaśługą było wydanie w okresie dwóch i pół lat 24 zeszytów *Biuletynu* w nowej szacie typograficznej i utrzymanie z niewielkimi odchyleniami miesięcznego rytmu jego publikacji.

Od początku 1961 r. redakcją *Biuletynu* zajął się Dział Instrukcyjno-Metodyczny. Nieco wcześniej (kwiecień 1960) zmieniono jego nazwę na *Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny* lepiej odpowiadającą treści pisma. Niestety, już przy końcu 1960 r. pogorszyły się warunki współpracy z Zakładem Produkcji Skryptów, tak że trzeba było zmienić częstotliwość ukazywania się *Biuletynu*. Starano się to wyrównać przez zwiększenie objętości *Biuletynu*, który odtąd miał się ukazywać jako kwartalnik. Cykl kwartalny udało się utrzymać tylko w 1961 r. W tymże 1961 r. Biblioteka obchodziła jubileusz XV-lecia działalności. Z tej okazji w sali obrad Rady Narodowej odbyła się uroczystość jubileuszowa i sesja popularnonaukowa, a w gmachu Biblioteki urządzona została wystawa okolicznościowa. Jeden z zeszytów *Biuletynu* (nr 2/76) zawiera dokumentację tego jubileuszu.

W następnych latach trudności wydawnicze znacznie się pogłębiły, tak że do końca 1970 r., tj. w okresie dziesięciu lat wydano tylko 24 zeszyty *Biuletynu*

do numeru 98 włącznie. Zeszyt 99 jest w produkcji, natomiast setny jest w redakcji i przyniesie materiały dotyczące jubileuszu XXV-lecia MBP.

W poszczególnych zeszytach *Biuletynu* znalazły odbicie wielkie akcje ogólnobiblioteczne, jak współzawodnictwo bibliotek w skali krajowej („Czego dokonaliśmy w okresie współzawodnictwa bibliotek” i drugi artykuł z tego cyklu: „Co dalej po zakończeniu współzawodnictwa?” — 9/1960). Udział MBP we współzawodnictwie był dużym sukcesem. Uczestniczyła w nim w 1959/60 r. Centrala, wszystkie biblioteki filialne i punkty biblioteczne. Biblioteki dokonały poważnego wysiłku zmierzającego do podniesienia poziomu i wydajności pracy. Placówka nasza odniosła sukces. W skali krajowej zajęła pierwsze miejsce. Komisja Współzawodnictwa przyznała Bibliotece pierwszą nagrodę w postaci furgonetki za najlepsze osiągnięcia w grupie bibliotek miejskich.



**Dział Instrukcyjno-Metodyczny MBP.**

Fot. E. Węglowski

Artykuł: „Nasz udział we współzawodnictwie bibliotekarzy i bibliotek na 20-lecie PRL” (1-2/1965) podsumowuje wyniki i podkreśla, że od czasu współzawodnictwa datuje się wyraźny wzrost i rozwój sieci bibliotek i czytelnictwa, a zwłaszcza poprawa jego struktury. Jeden z artykułów wyróżnia się wśród innych swoją tematyką. Jest to fragment wspomnień J. Korpały z pierwszego okresu jego pracy bibliotekarskiej i kulturalno-oświatowej pt. „Moja droga do zawodu bibliotekarskiego”, uzupełniony bogatą bibliografią prac z bibliografii, bibliotekarstwa, historii literatury i oświaty dorosłych z lat 1927—1939 (4/1968).

W ostatnich latach w poszczególnych numerach *Biuletynu* wyodrębniono pewne stałe działy: I. Problemy pracy czytelniczej; II. Działalność informacyjna bibliograficzna i biblioteczna; III. Z życia bibliotek; IV. Sylwetki bibliotekarzy; V. Kronika. W ciągu 18 lat ukazywania się *Biuletynu* — przez stałe ulepszanie, zmianę układu i formy publikowanych zagadnień starano się o to, by mógł być on rzeczywiście przydatny w pracy z czytelnikiem.

## WSPÓLPRACA Z BIBLIOTEKAMI ZWIĄZKOWYMI

Ważnym zadaniem bibliotek wojewódzkich i wielkomiejskich jest organizowanie i udzielanie pomocy fachowej (metodycznej) bibliotekom związkowym. Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie przejęła opiekę instruktazową nad bibliotekami związkowymi dopiero w roku 1963. Stosunkowo młody i słaby kadrowo Dział Instrukcyjno-Metodyczny Biblioteki Miejskiej nie mógł wcześniej podjąć się tego nowego zadania, do którego zobowiązywało go już od roku 1961 porozumienie Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Na podstawie uzyskanego z Wojewódzkiej Komisji Zw. Zawodowych wykazu zakładów, w których istniały biblioteki związkowe, opracowano kartotekę ewidencyjną, w której wydzielono 3 grupy bibliotek wg rodzaju obsady stanowisk bibliotekarskich (etatowe, ryczałtowe i społeczne). Ogółem jest w Krakowie około 70 bibliotek związkowych. Największa grupa to biblioteki zatrudniające pracowników niepełnozatrudnionych (ok. 46%), stosunkowo dużą grupę tworzą biblioteki prowadzone społecznie (27%). Wśród etatowych bibliotekarzy, których jest około 20 (27%), większość stanowią kierownicy bibliotek zakładowych Domów Kultury lub kierownicy świetlic i klubów, prowadzący równocześnie biblioteki związkowe, dlatego też stan liczbowy w tej grupie ulega ciągłym fluktuacjom.

Oprócz kartoteki ewidencyjnej opracowano również pomocniczą kartotekę zagadnieniową pn. „Biblioteki Związkowe”, uwzględniającą wydawnictwa oraz artykuły z czasopism dotyczące pracy bibliotek związkowych.

Z powodu nie wystarczającej obsady kadrowej Działu, do tej pory nie udało się w zespole instruktorskim MBP wyodrębnić stanowiska instruktora sprawującego wyłącznie opiekę nad bibliotekami związkowymi i specjalizującego się w problematyce pracy tych bibliotek. Ten trudny problem rozwiązano więc w ten sposób, że jedna z instruktorek obok innych dotychczasowych funkcji, wynikających z obowiązku instruktura sieci miejskiej, zajmuje się również planowaniem i organizacją doksztalcania bibliotekarzy związkowych i jest odpowiedzialna za realizację seminariów i ich dokumentację. Ona również utrzymuje kontakty z instruktorem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Cały natomiast zespół instruktorski (3 osoby) ma obowiązek przeprowadzania instruktażu indywidualnego, tj. dokonywania lustracji bezpośrednio w bibliotekach związkowych.

Nasza współpraca z bibliotekami związkowymi rozwija się w trzech kierunkach: a) doksztalcania bibliotekarzy związkowych i współpracy przy rekrutacji na korespondencyjny kurs bibliotekarski, b) lustracji bibliotek, c) konsultacji udzielanych w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym.

Podobnie jak w innych bibliotekach, jako podstawową formę doksztalcania bibliotekarzy związkowych przyjęliśmy seminaria organizowane kwartalnie. Programy ich uzgadniane są z WKZZ. Początkowo pewne trudności w opracowywaniu programów seminariów wynikały z braku rozeznania w kwalifikacjach ogólnych i zawodowych bibliotekarzy, jak również słabej znajomości warunków pracy i środowiska, w jakich te biblioteki działają. Do tego należy dodać jeszcze początkową niedostateczną znajomość problematyki i specyfiki pracy placówek związkowych. Pracownicy bibliotek związkowych stanowią stosunkowo dużą grupę (ok. 70 osób), zróżnicowaną pod względem przygotowania fachowego i stażu pracy. Tylko kilkanaście osób posiada pełne kwalifikacje zawodowe, większość natomiast nie posiada żadnego przygotowania fachowego lub tylko krótkotrwały

kurs elementarny. Dlatego też w początkowym okresie stosunkowo więcej czasu poświęcano zagadnieniom techniki bibliotecznej, organizacji warsztatu bibliotecznego. Omówiono więc takie zagadnienia, jak: organizacja warsztatu pracy w bibliotece, rejestracja czytelników, organizacja wolnego dostępu do półek, planowanie i sprawozdawczość. Zagadnienie służby informacyjnej, które w placówkach bibliotek publicznych stało się już nieodłącznym elementem codziennej pracy z czytelnikiem, w bibliotekach związkowych było jeszcze zagadnieniem nowym. Przygotowanie bibliotekarzy do tego typu działalności trzeba było rozpocząć od podstaw. Dlatego też zagadnienia te włączono jako stałe punkty do programu zajęć każdego seminarium. Dotyczyło to również organizacji warsztatu służby informacyjnej w bibliotece związkowej, charakterystyki materiałów informacyjnych związanych z różnicami kulturalnymi i politycznymi oraz ćwiczeń z zakresu załatwiania kwerend czytelników.

W informacjach o aktualnych problemach politycznych, również systematycznie podawanych na seminariach, uwzględniano m.in. informacje o aktualnej sytuacji międzynarodowej, zagadnienia polityki gospodarczej PRL, rolę bibliotek w akcji wyborczej, a także różne problemy pracy ideologicznej.

W cyklu tematów literackich zwrócono uwagę na poszerzenie wiadomości z teorii i techniki nowoczesnego pisarstwa, ukazywano tendencje rozwojowe współczesnej prozy oraz charakteryzowano bieżącą produkcję wydawniczą. Szereg ciekawych prelekcji wygłosił znany krytyk krakowski Włodzimierz Maciąg i dyrektor MBP doc. dr Józef Korpała. W związku z powtarzającym się od kilku lat konkursem „Blżej książki współczesnej” szczególną uwagę zwrócono na omówienia polskiej literatury współczesnej danego roku. Przygotowane recenzje odtwarzano z taśmy magnetofonowej. Do programu seminariów wprowadzono także stałe informacje kierownika Oddziału Uzupełniania Zbiorów o ukazujących się aktualnie nowościach wydawniczych. Uczestnikom seminariów organizowano spotkania z pisarzami krakowskimi: T. Nowakiem, S. Otwinowskim i N. Rolleczek. Ważne zagadnienie kultury czytania zostało w bieżącym roku poruszone w prelekcjach dyrektora J. Korpały „O formach popularyzacji czytania skutecznego”, „Jak dobrać lekturę”.

Szczegółnej uwagi i systematycznego instruktażu wymagała sprawa kształtowania odpowiedniej struktury księgozbiorów w bibliotekach związkowych. Duże zaniedbania w kształtowaniu księgozbiorów rzutują bowiem na słaby stan czytelnictwa w wielu związkowych placówkach bibliotecznych.

Jako formę i zarazem metodę wymiany doświadczeń zastosowano hospitację dobrze zorganizowanych bibliotek związkowych. Uczestnicy seminarium mieli tu możliwość zaczerpnienia wielu interesujących wzorów i ciekawych rozwiązań godnych naśladowania. Z drugiej strony seminaria, w których brali udział przedstawiciele dyrekcji i rad zakładowych, przyczyniły się w dużym stopniu zarówno do poprawy stanu bibliotek, jak i podniesienia autorytetu samego bibliotekarza we własnym zakładzie pracy.

Prawdziwą atrakcją dla bibliotekarzy związkowych były organizowane przez WKZZ wraz z Miejską i Wojewódzką Biblioteką Publiczną kilkudniowe seminaria wyjazdowe do bibliotek związkowych innych województw (kieleckiego, katowickiego, opolskiego). Brali w nich udział bibliotekarze z województwami krakowskiego i m. Krakowa.

Do końca 1970 roku dla pracowników bibliotek związkowych zorganizowano 25 seminariów szkoleniowych. Do tego doliczyć trzeba także wstępny kurs bibliotekarski, zorganizowany przez Dział Instrukcyjno-Metodyczny obejmujący 25 godzin wykładów i ćwiczeń, ponieważ w kursie tym, zorganizowanym w zasadzie dla

pracowników sieci bibliotek publicznych, brało udział również 11 bibliotekarzy bibliotek związkowych.

Poza wspomnianymi formami dokształcania, które nie mogły w pełni sprostać zadaniu podniesienia poziomu pracy bibliotek związkowych, równolegle prowadzono instruktaż indywidualny w formie lustracji przeprowadzanych bezpośrednio w bibliotekach związkowych. Początkowo były to wizytacje mające na celu ogólne zapoznanie się z lokalizacją, warunkami pracy bibliotek i ich działalnością. W czasie wizytacji rozpoznawczych instruktorki oceniały całokształt pracy bibliotek, uwzględniając dane dotyczące kwalifikacji i stażu pracy bibliotekarza, charakteru biblioteki i środowiska, jakie obsługuje; zwracano uwagę na lokal i jego wyposażenie w odpowiedni sprzęt biblioteczny, na księgozbiór i jego opracowanie, uzupełnianie i strukturę. Uzyskiwano również szczegółowe dane dotyczące czytelnictwa. Analizie poddawano działalność kulturalno-oświatową prowadzoną przez związkowe placówki biblioteczne, w powiązaniu z zakładem pracy, jego specyficznymi warunkami oraz innymi placówkami kulturalno-oświatowymi, organizacjami społeczno-politycznymi. Od kilku lat sporządza się protokoły powizytacyjne, w których uwzględnia się wyniki analizy stanu i działalności wizytowanej biblioteki. Odpisy protokołów wizytacyjnych przesyłane są do Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, zarządów okręgów poszczególnych związków branżowych, dyrekcji i rady zakładowej wizytowanego zakładu pracy oraz do kierownika biblioteki. Zakończone wnioskami i postulatami dotyczącymi najistotniejszych zaniedbań i sposobów szybkiej ich likwidacji, przyczyniły się w dużym stopniu do poprawy poziomu pracy wizytowanych bibliotek związkowych.

Oceniając nasz ogólny dorobek w zakresie dokształcania, jak i indywidualnego instruktażu, można zauważyć stopniową poprawę w wielu dziedzinach pracy bibliotek związkowych. Rady Zakładowe w większym stopniu doceniają już potrzeby bibliotek w zakresie uzupełniania księgozbiorów, zwiększając — zależnie od potrzeb — budżety na systematyczne i rytmiczne uzupełnianie i odnawianie księgozbiorów. Większą uwagę zwraca się obecnie na zakup literatury niebeletrystycznej reprezentowanej dotąd w niedostatecznym stopniu w księgozbiorach bibliotek związkowych. W bibliotekach przeprowadza się selekcje księgozbiorów, usuwając wydawnictwa przestarzałe i mało atrakcyjne. Stosując się do wydanych zaleceń, zaktualizowano dane statystyczne dotyczące faktycznego stanu liczbowego czytelników, wprowadzając bieżącą rejestrację czytelników. Działalność informacyjna nie weszła wprawdzie jeszcze do codziennej pracy z czytelnikiem, ponieważ do tej pory nie jest jeszcze przygotowana do tej działalności większość zatrudnionych ryczałtowych bibliotekarzy związkowych, ale widoczne jest, że coraz większą uwagę zwraca się na podstawowe elementy warsztatu informacyjnego, na formowanie księgozbiorów podręcznych oraz katalogów systematycznych.

Zdajemy sobie sprawę, że omówione formy i wyniki naszej współpracy z bibliotekami związkowymi są niewspółmierne do potrzeb, jakie istnieją w tym zakresie. Wiele spraw wymaga tu jeszcze konkretnych rozwiązań oraz współpracy i pomocy innych czynników. Konieczny jest bliższy kontakt z instruktorami kulturalno-oświatowymi poszczególnych pionów związkowych oraz ich interwencja w sprawie frekwencji na seminariach szkoleniowych. Do tej pory w szkoleniach bierze udział tylko około 30 osób. W przyszłości powinien być ściśle przestrzegany dotąd nie stosowany obowiązek odbywania praktyk dla nowo zatrudnionych bibliotekarzy związkowych. W ramach koordynacji pracy środowiskowych placówek kulturalno-oświatowych pożądana jest ściślejsza współpraca bibliotek publicznych z bibliotekami związkowymi tak w zakresie kształtowania i wykorzystania księgozbiorów, jak i działalności kulturalno-oświatowej. Formy tej współpracy należałoby dobrze przemyśleć i uwzględnić w naszej dalszej działalności.

Pomimo jednak wielu trudności, wynikających często z niewłaściwej postawy zakładów pracy, przy których działają biblioteki związkowe, do osiągnięcia należy zaliczyć miłą koleżeńską atmosferę, jaka wytworzyła się między zespołem instruktorskim a bibliotekarzami bibliotek związkowych, którzy coraz częściej korzystają z porad indywidualnych i konsultacji w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym.

ZDZISŁAWA VOGEL

## O WYSTAWACH BIBLIOTECZNYCH

Wystawy biblioteczne są najpopularniejszą formą propagandy książek, czasopism i innych materiałów bibliotecznych. Najczęściej organizuje się wystawy z własnych zasobów, korzystając z pomocy bibliotek miejscowych. Ale zdarza się również, iż okoliczności zmuszają bibliotekę do zespołowego organizowania jakiejś większej wystawy z innymi bibliotekami lub instytucjami kulturalno-oświatowymi.

Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie w pierwszych latach pracy organizacyjnej nie miała warunków sprzyjających urządzaniu wystaw. Jednakże nawet w tych trudnych latach przywiązywano dużą wagę do tej atrakcyjnej formy popularyzacji książki. Dlatego, nie mając własnego odpowiedniego lokalu, już w roku 1949 urządzono razem z Inspektoratem Szkolnym stosunkowo dość dużą wystawę książek z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w salach Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Marka 34 poświęconą Mickiewiczowi, Słowackiemu i Chopinowi. Ponadto Biblioteka uczestniczyła w urządzaniu dużej wystawy powojennej literatury pięknej i literatury społeczno-politycznej w Domu Kultury Związków Zawodowych.

Od roku 1950 Miejska Biblioteka Publiczna organizowała wystawy biblioteczne przeważnie we własnych lokalach. Na cele wystawowe przeznaczono najobszerniejsze i najokazalsze sale w pałacu Larischa (Bracka 17), w którym mieściła się biblioteka główna aż do roku 1958 włącznie. Pierwszą wystawę w tych lokalach urządzono już w maju 1950 r. pod hasłem „Książka i prasa w walce o trwały pokój i socjalizm”; zaprezentowano na niej już wówczas literaturę marksizmu-leninizmu a także aktualną literaturę społeczno-polityczną. W celu uatrakcyjnienia wystawy wykorzystano materiały ilustracyjne, fotogramy itp. a także wprowadzono dzieła postępowych pisarzy polskich. Natomiast w związku z drugim Światowym Kongresem Obrońców Pokoju w Warszawie zorganizowano w naszej Bibliotece przegląd materiałów literackich i publicystycznych związanych z walką o pokój (od Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu w 1948 r. do listopada 1950 r.) pt. „Literatura i prasa w walce o pokój”.

W następnym roku zorganizowano wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką wielotematyczną wystawę książek (ok. 600 książek), na której zaprezentowano wybitnych pisarzy polskich XIX i XX wieku, laureatów nagród literackich, a przede wszystkim literaturę polską wieku Oświecenia z Konarskim, Krasickim, Kołłątajem, Staszicem i Sniadeckimi na czele oraz publikacje o tych pisarzach. Oprawa plastyczna wykonana przez studentów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przyczyniła się do podniesienia

atrakcyjności wystawy. W tymże 1951 r. urządzono również z okazji „Dni Krakowa” — pierwszą wystawę o tematyce krakowskiej, na której zgromadzono ok. 200 cennych eksponatów przeważnie w postaci książek, broszur, albumów i planów pt. „Książki o Krakowie”.

Od tego czasu stale w okresie „Dni Krakowa” urządzano okolicznościowe wystawy tematyczne związane z kulturą, zabytkami i dziejami Krakowa. Szczególnie interesująco przedstawiała się wystawa „Książki ilustrowanej o Krakowie i jego zabytkach” (1952 r.), na której pokazano liczne tomiki Biblioteki Krakowskiej, Rocznika Krakowskiego, Kalendarzy Krakowskich J. Czecha, albumy, przewodniki po Krakowie i Wawelu oraz dzieła o ołtarzu mariackim Wita Stwosza.

Od roku 1955 organizacją wystaw bibliotecznych zajmuje się głównie Dział Informacyjno-Bibliograficzny. Jest to jedno z ważniejszych jego zadań. Dział ten prowadzi również dokumentację wszystkich wystaw organizowanych przez bibliotekę główną. Tematyka wystaw związana była z ważnymi wydarzeniami, obchodami, jubileuszami wybitnych twórców oraz aktualnymi problemami w kraju i na świecie. W latach 1951—1970 zorganizowano w Miejskiej Bibliotece Publicznej 84 wystawy monograficzne, tematyczne, przeglądowe lub informacyjne. Niektóre z tych wystaw były — bez przesady — wydarzeniem w życiu kulturalnym Krakowa, gdyż prezentowały materiały wydobyte z archiwów, zbiorów prywatnych, a nawet dokumenty unikalne. Były to przede wszystkim wystawy poświęcone życiu i twórczości wybitnych i popularnych pisarzy krakowskich takich jak Jan Wiktor (50 lat pisarstwa), Ignacy Fik, Jalu Kurek (40 lat twórczości) czy Leon Kruczkowski. W organizowaniu wystaw poświęconych twórczości Jana Wiktora i Jalu Kurka współpracowali z naszą Biblioteką obaj pisarze. Oni też udostępnili organizatorom wystawy (T. Bieńkowska i Z. Vogel) bogate materiały ze zbiorów prywatnych.

Również wystawy monograficzne, poświęcone Janowi Kasproviczowi, Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu, Leonowi Kruczkowskiemu, Władysławowi Broniewskiemu — były organizowane przy ścisłej współpracy muzeów zawierających pamiątki po tych pisarzach lub z pomocą najbliższych towarzyszek ich życia i twórczości. Pięciokrotnie urządzano wystawy obrazujące twórczość krakowskiego środowiska literackiego. Pierwsza wystawa zorganizowana w 1957 r. zaprezentowała Kraków literacki okresu 1945—1957. Pokazano na niej 207 książek, portrety wybitniejszych pisarzy i plansze z recenzjami. Znacznie bogatszy był „Przegląd powojennego dorobku pisarzy krakowskich” z lat 1945—1964, gdyż zawierał on już 500 książek, 115 fotografii pisarzy i bibliografię ich twórczości. Największą wystawą biblioteczną zorganizowaną przez Miejską Bibliotekę Publiczną był „Kraków literacki w Polsce Ludowej”. Na wystawie tej, zorganizowanej z okazji XXV-lecia, zaprezentowano 1100 książek zebranych przy współpracy krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Jedną z najoryginalniejszych wystaw była wystawa „Dziesięć lat astronautyki” zorganizowana w 1968 r. przy współpracy Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, a w szczególności doc. dr K. Kordylewskiego; wystawiono na niej m. in. model rakiety, meteoryty, liczne plansze i fotografie. Szereg wystaw poświęcono klasykom literatury polskiej, opierając się głównie na ich dziełach wydanych w Polsce Ludowej, a także na materiałach ikonograficznych zaczerpniętych z muzeów i teatrów (H. Sienkiewicz, J. I. Kraszewski, A. Mickiewicz, E. Orzeszkowa, W. S. Reymont, S. Wyspiański, J. Kasprovicz. S. Zeromski, M. Konopnicka). Liczne wystawy poświęcono tematyce społeczno-politycznej Polski Ludowej i świata współczesnego. Najbardziej pracowite były wystawy okolicznościowe z okazji jubileuszu X-lecia, XV-lecia, XX-lecia, a wreszcie XXV-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej, na których zgromadzono bogaty materiał obrazujący również postę-



powe tradycje bibliotekarstwa krakowskiego i starania o założenie Biblioteki Publicznej.

Kto zwiedzał wystawy? Najliczniejszymi widzami były grupy wycieczkowe młodzieży szkolnej. Przychodziły całe klasy z wychowawcą, członkowie zorganizowanych kół historycznych, polonistycznych, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, kół krajoznawczych, uczniowie wyższych klas szkół podstawowych, licealnych i studenci wyższych uczelni. Wystawy zwiedzali ludzie dorośli różnego wieku, zawodów i zainteresowań, dając wyraz zadowoleniu, że »nareszcie wystawa i dla zwykłego śmiertelnika i dla naukowca«. Ktoś inny odnotował, że: »interesujący komentarz puszczonej z taśmy magnetofonowej dopełnia i wyjaśnia pewne rzeczy z wystawy. Słowem wystawa pouczająca i ciekawa, a najważniejsze — dostępna dla wszystkich gratisowo, co dla studenckiej kieszeni znaczy wiele«.

Pewna liczba osób zwiedzała ekspozycje przypadkowo, o czym pisali w książce: »Weszłam przypadkowo. Ciekawe fotografie zachęcały do wejścia. Wystawa daje szeroki obraz rozwoju wzrastających zainteresowań światem kosmicznym«. Dla niektórych tematyka danej ekspozycji, zgromadzone książki i inne materiały były tak interesujące, że zwiedzali ją kilkakrotnie. »Wystawę zwiedzałem powtórnie w celu zanotowania sobie pewnych tytułów książek«; »Prosimy o przedłużenie terminu jej trwania, abyśmy po egzaminach mogli przyjść i dokładnie zaznajomić się z wystawą«.

O wielkim zainteresowaniu i zaangażowaniu zwiedzających tematyką ekspozycji świadczyły też różne rady i uwagi czytelników w rodzaju:

- »Wystawę musi zobaczyć młodzież szkół wszystkich stopni, powinno zobaczyć społeczeństwo«;
- »Wystawa ta powinna być pokazana w innych miastach, spełnia bowiem niezmiernie ważną rolę dydaktyczną«;
- »Czy nie można by materiału wystawy wykorzystać do jakiś innych celów?«.

Młodzież szkolnych kół zadeklarowała po zwiedzeniu wystawy zbiórkę złomu na SFOS, inni domagali się od wychowawców zorganizowania wycieczki do stolicy, na Ziemię Zachodnie, do muzeum archeologicznego i biograficznego; odnaleźli chorą poetkę, której wiersz był zamieszczony na planszy, i delegacja zaniósła jej kwiaty; prosili o spotkania z pisarzami.

Przy organizowaniu wielu ekspozycji korzystano z książek innych bibliotek Krakowa i kraju. Wypożyczano materiały wizualne z muzeów, towarzystw kulturalno-oświatowych, redakcji, teatrów, wydawnictw i zbiorów prywatnych itd.

Do prac Działu Instrukcyjno-Bibliograficznego należało również czuwanie nad propagandą wystawy i frekwencją. Przy zwiedzaniu wystaw przez grupy wycieczkowe organizowano dla zwiedzających pogadanki o pracy i osiągnięciach MBP, rozdawano ulotki i foldery. W celach propagandowych wykorzystano również kontakty z licznymi wycieczkami zwiedzającymi bibliotekę. O każdej wystawie ukazywały się notatki i artykuły w lokalnej, codziennej prasie Krakowa, o niektórych w tygodnikach kulturalnych. Propagowano wystawy przez radio, telewizję, wysyłano zawiadomienia, ulotki i afisze do szkół i instytucji kulturalno-oświatowych. Ponadto Ośrodek nasz organizuje w centrali MBP wystawki kroniki „Z kraju i ze świata”. W okresie od 1955 do 1970 r. zorganizowano przeszło 600 wystawek.

## NASZE BIBLIOTEKI DLA NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW

Mimo trudności lokalowych i kadrowych już w trzecim roku działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie zorganizowano pierwszą bibliotekę dla dzieci w szkole podstawowej nr 19 przy ul. Senatorskiej 35. Była to pionierska inicjatywa rozmiłowanej w pracy z dziećmi bibliotekarki — nauczycielki Janiny Kukulskiej, która znalazła zrozumienie i poparcie u kierowniczkii tej Szkoły — Augusty Roztoczyńskiej. W tym okresie szkoły odczuwały brak bibliotek szkolnych i odpowiednich lektur, toteż chętnie współpracowały z Miejską Biblioteką Publiczną, aby uzyskać niezbędne w pracy dydaktycznej książki. Za przykładem szkoły podstawowej nr 19 poszła szkoła nr 25 przy ul. Zamojskiego 60 w Podgórzu. Znaczna liczba szkół, zwłaszcza odleglejszych od centrum miasta udostępniała naszej Bibliotece pomieszczenia na punkty biblioteczne, z których korzystały głównie dzieci oraz młodzież szkolna i pozaszkolna.

Trzecią biblioteką wyłącznie dla dzieci była biblioteka zorganizowana w r. 1952 w świetlicy Zakładów im. Szadkowskiego przy ul. Okopy w Dzielnicy Grzegórzki. Zdawało się początkowo, że współpraca ze świetlicą zakładową przyniesie dobre rezultaty, że wpłynie na wzbogacenie pracy świetlicowej. Z czasem jednak okazało się, że gospodarze świetlicy nie bardzo rozumieli potrzeby takiej placówki. Rozpoczęła ona pracę w oparciu o bardzo skromny, około półty-sięczny księgozbiór, który w ciągu roku zwiększył się o 250 wol. W tym czasie biblioteka ta pozyskała 262 czytelników, a ich aktywność wyrażała się stosunkowo wysokim wskaźnikiem 19 wypożyczeń na 1 czytelnika.

Zywoł pierwszych placówek dla dzieci był krótki. Działyły one rok lub dwa. Pierwsza samodzielna placówka dziecięca została zorganizowana w styczniu 1955 r. przy ul. Waryńskiego, w Dzielnicy „Stare Miasto”, a więc w centrum Krakowa. A chociaż zajmowała ona nie najkorzystniejsze pomieszczenie na pierwszym piętrze w adaptowanym mieszkaniu prywatnym, dość szybko podjęła systematyczną pracę z dziećmi. W sześć lat później (1961 r.), gdy sieć bibliotek dla dzieci coraz bardziej się rozwijała, placówka ta została zlikwidowana, a jej czytelnicy przeszli do dwóch bibliotek w najbliższym rejonie. W 1955 r. powstała w Nowej Hucie przy Osiedlu Stalowym pierwsza w tej młodej dzielnicy biblioteka dla dzieci.

Dopiero w połowie roku 1959 wraz z organizacją Działu Instrukcyjno-Metodycznego wyodrębniono stanowisko instruktorki do spraw bibliotek i czytelnictwa dzieci. Pełniłam je przez dziesięć lat, zajmując się równocześnie bibliotekami dla dorosłych oraz organizacją Działu. Rozpoczęłam pracę w zespole bibliotekarek dla dzieci od odpowiedniego przygotowania księgozbiorów. Pomagały mi w tej pracy kierowniczkii bibliotek dla dzieci znające dobrze księgozbiory swoich bibliotek z tytułu kilkuletniej pracy (Zofia Kalicińska, Maria Błocka, Zofia Konopka). Miały one już ukończony kurs specjalistyczny dla bibliotekarek dziecięcych. Równocześnie bibliotekarki przystąpiły do opracowywania katalogów tytułowych i wedle stopnia trudności książek. Dużą rolę w tym okresie spełnił drugi tom Katalogu „Książki dla bibliotek”, który był pomocny przy uzupełnianiu księgozbiorów, oraz tworzeniu katalogów zagadnieniowych. Już w pierwszych miesiącach pracy stwierdziłam konieczność wyodrębnienia zespołu bibliotekarek dziecięcych jako grupy szkoleniowej. Początkowo zebrania te odbywały się w Centrali, ale wkrótce przekonałam się, że warto, aby koleżanki poznając wzajemnie swoje placówki miały okazję do wymiany doświadczeń. Dość szybko



Filia MBP przy ul. 18 Stycznia 59 — czytelnia dla dzieci.

Fot. E. Węglowski

zespół ten dzięki wspólnej tematyce zżył się ze sobą i stanowi do dzisiaj najbardziej zgraną i oddaną swej pracy grupę. Członkinie tej grupy najrzadziej zmieniają pracę.

Dużą pomocą dla mnie oraz dla koleżanek pracujących z dziećmi były organizowane przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek hospitacje placówek dla najmłodszych w innych województwach, a także udział w seminariach dla bibliotekarzy dziecięcych i w naradach instruktorek. Wiele skorzystałyśmy w czasie hospitacji bibliotek województwa katowickiego, opolskiego i Rzeszowa.

W marcu 1963 r. wizytowała po raz pierwszy nasze biblioteki dla dzieci kierowniczką tego działu w Departamencie Pracy KO i Bibliotek, Maria Gutry. W roku 1964 z inicjatywy Departamentu odbyła się w Krakowie ogólnopolska narada instruktorek bibliotek dla dzieci. Działy już wtedy wyróżniające się w pracy biblioteki dla dzieci przy ul. 18 Stycznia i w Osiedlu Zgody w Nowej Hucie, które mogliśmy pokazać koleżankom z całej Polski. Wymienione placówki uzyskały nie tylko najładniejsze lokale, ale rozwinęły różne formy pracy z dziećmi. Stały się one placówkami wzorcowymi, w których chętnie przeprowadzamy praktyki i narady z bibliotekarkami interesującymi się rozwijaniem czytelnictwa wśród dzieci.

Po uporządkowaniu księgozbiorów i katalogów podjęte zostały prace nad właściwym kształtowaniem księgozbiorów dla dzieci. Z początku lat sześćdziesiątych literatura niebeletrystyczna była bardzo skromnie reprezentowana w bibliotekach i rzadko osiągała 10% całości księgozbioru. Zaangażowanie tym piśmiennictwem wzrosło pod wpływem ogólnopolskich konkursów czytelniczych (geograficzny w 1959/60 r., historyczny w 1962 r., przyrodniczy w 1963 r.). W latach tych rynek wydawniczy stopniowo wzbogacał się o nowe, interesująco opracowane i ładnie wydane książki z literatury popularnonaukowej dla dzieci. Duże znaczenie



**Biblioteka dla Dzieci przy ul. Modrzewskiego 7 — spotkanie z dziećmi z Nieznanowic.**

miał konkurs „Jedziemy w świat” (1959/60 r.), który wyzwolił wiele pomysłów i zachęcił do współzawodnictwa między bibliotekami. Stanowił on punkt zwrotny w dotychczasowej pracy z książką niebeletrystyczną i czasopiśmem. Wprowadzono wiele nowych form pracy z książką i czasopiśmem takich jak: wędrownki po świecie i własnym rejonie z mapą, przewodnikiem, encyklopedią geograficzną, książką podróżniczą itp. Organizowaliśmy wówczas pierwsze wystawy prac przygotowanych przez dzieci. Jedną z nich była wystawa rysunków z konkursu „Jak sobie wyobrażam życie na księżycu”. Dzisiaj po wspaniałych osiągnięciach radzieckich i amerykańskich kosmonautów materiały te są szczególnie ciekawe.

Innym pomysłem było zorganizowanie przez Oddział dla dzieci przy ul. Modrzewskiego (przy wydatnej pomocy Koła Przyjaciół Biblioteki dla dorosłych) współpracy z biblioteką wiejskiej szkoły w Nieznanowicach. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży makulatury zakupiono książki dla ubogiej biblioteki szkolnej, zorganizowano wycieczkę dla dzieci tej szkoły do Krakowa, przygotowano dla nich piękną imprezę i wiele niespodzianek. Przez szereg lat wymieniano korespondencję i drobne upominki.

Opowiadanie i wyświetlanie baśni, ta tradycyjna, ale najwięcej interesująca dzieci młodsze forma kontaktu z literaturą piękną i poezją, wymaga szczególnej troski. Dlatego też bezpośrednio po seminarium poświęconym baśniom i bajkom dla dzieci (1966 r.) zorganizowano cykl wykładów i ćwiczeń z zakresu recytacji. Prowadzony on był przez aktorkę teatru im. J. Słowackiego Marię Świętoniowską, a uczestniczyły w nim wszystkie bibliotekarki pracujące z dziećmi. Na zakończenie zorganizowano imprezę dla dzieci, w której wystąpiły bibliotekarki i instruktorki, a do jury konkursu zaproszono Irenę Jun, aktorkę Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

Szersze kontakty ze szkołami nawiązano po raz pierwszy w czasie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w maju 1962 r. Z inicjatywą spotkań dzieci szkolnych w bibliotece publicznej występowały najczęściej nasze bibliotekarki, które zwracały się osobiście do kierownictwa szkół, a niekiedy wysyłały dodatkowe zaproszenia na pogadanki o książce i bibliotece dla dzieci z klas siódmych. Niektórzy nauczyciele już wówczas zgłaszali chęć współpracy z biblioteką dla dzieci, co było szczególnie korzystne dla wytworzenia dobrej atmosfery wokół naszych placówek.

Przez pewien okres nasze kontakty ze szkołami ograniczały się tylko do przyjmowania wycieczek dzieci szkolnych na początku roku szkolnego i w maju. W roku 1964 z inicjatywy Kuratorium zorganizowano pierwsze spotkanie biblio-

tekarek szkolnych z naszymi koleżankami pracującymi z dziećmi. Uważaliśmy za słuszne przeprowadzenie tych spotkań w naszych placówkach. Wykorzystano je nie tylko dla pokazania naszych warsztatów pracy, a zwłaszcza księgozbiorów, ale także dla zaprezentowania przykładowych form pracy z dziećmi. Nie we wszystkich szkołach stosunek do naszych placówek zmienił się od razu na korzyść. Zdarzyły się jeszcze przez pewien czas przypadki zakazywania uczniom korzystania z biblioteki publicznej. Dzisiaj to się już nie zdarza.

W ciągu ostatniego dwudziestolecia sieć bibliotek dla dzieci stopniowo się rozwijała. Z ciasnych lokali lub z kąciaków w lokalach bibliotek dla dorosłych w miarę możliwości przenoszono placówki dla dzieci do odrębnych pomieszczeń. Obecnie sieć bibliotek dla dzieci obejmuje 20 placówek. W roku 1970 księgozbiory tych bibliotek osiągnęły ponad 100 tys. wol. W stosunku do poprzedniego roku oznacza to wzrost o 9%, a w stosunku do roku 1960 o ponad 440%. Księgozbiory te stanowią około 20% ogółu zasobów naszych bibliotek. 25,3% ogółu czytelników — to dzieci. Zaopatrzenie księgozbiorów, zwłaszcza młodych bibliotek, nie jest wystarczające. Struktura księgozbiorów w bibliotekach dla dzieci w większości placówek jest prawidłowa. Literatura niebeletrystyczna przekracza w nich 20% ogółu księgozbioru. Wskaźnik ten, ustalony przed kilkunastu laty, obecnie już nas nie zadowala. Przejęcie przez biblioteki dla dzieci starszych czytelników z klas ósmych i stały wzrost zainteresowania poważniejszą literaturą zmusza do szczególnej troski o zaopatrzenie księgozbiorów w literaturę z różnych dziedzin piśmiennictwa.

Biblioteki dla dzieci pozyskały w roku 1970 ponad 20 000 czytelników (tj. o ponad 200% więcej niż w roku 1960). Jest ich najwięcej w bibliotekach Nowej Huty, gdzie dzieci stanowią 33% ogółu czytelników. Dzieci wypożyczyły 550 tys. książek. Ich aktywność czytelnicza jest bardzo duża (26,7 wypożyczeń na głowę). Największa w najmłodszej dzielnicy, to jest w Nowej Hucie (30). Stały napływ nowości z różnych dziedzin piśmiennictwa, różne i stale wzbogacane formy ich propagandy umożliwiły osiągnięcie 19% wypożyczeń literatury niebeletrystycznej, a szereg bibliotek wskaźnik ten przekroczyło.

We wszystkich bibliotekach wydzielone są księgozbiory podręczne. Choć znacznie skromniejsze niż w bibliotekach dla dorosłych, ale stale uzupełniane stanowią dużą pomoc dla bibliotekarek i czytelników. Ważniejsze kwerendy czytelników są rejestrowane w zeszytach. Ułatwia to bibliotekarkom przygotowanie materiałów dla najczęściej powtarzających się pytań czytelników.

Zywy kontakt z zespołem dzieci ułatwił lepsze poznanie ich zainteresowań i zdolności, umożliwił wyłonienie spośród setek czytelników tych najaktywniejszych. Odpowiednio przygotowani pełnili oni funkcje dyżurnych, pomagali w organizowaniu imprez, włączali się do różnych prac porządkowych. Wielu spośród tych czytelników dziś już jako uczniowie szkół średnich, a także wyższych, a niektórzy jako pracujący odwiedzają swoje macierzyste biblioteki, wspominając kontakt z nimi z prawdziwym wzruszeniem.

## BIBLIOTEKI W NOWEJ HUCIE

Rok 1949 luty. Rząd PRL zatwierdza realizację budowy Nowej Huty na terenach wsi Mogiła-Pleszów. Już w marcu tego roku w Mogile, na terenie dzielnice Wandy (w roboczej nomenklaturze A-0) rozpoczęto budowę pierwszych bloków mieszkalnych Nowej Huty.

Rok 1951 marzec. Powstaje Dzielnicowa Rada Narodowa w Nowej Hucie, która liczy już w tym czasie około 15 000 mieszkańców, kilkadziesiąt bloków, szkołę podstawową, liceum ogólnokształcące, stałe kino i pierwsze obiekty produkcyjne kombinatu. W miesiąc później, w kwietniu 1951 r. otwarto pierwszą placówkę biblioteczną jako filię Miejskiej Biblioteki Publicznej. Mieściła się ona w niedużym lokalu wygospodarowanym w bloku mieszkalnym. W niedługim czasie zamieniono go na większy (122 m<sup>2</sup>), w którym do dziś działa filia nr 1. Zaczątkiem księgozbioru były książki przejęte z gminnej biblioteki w Mogile uzupełniane systematycznie przydziałami z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. W ciągu najbliższych lat księgozbiór wzrósł do 8000 tomów.

W 1953 r. filia przeprowadziła się do jeszcze wygodniejszego lokalu (168 m<sup>2</sup>), co pozwoliło na zorganizowanie już dwóch oddziałów — wypożyczalni dla dzieci i dorosłych. W dwa lata później, w 1955 r. otwarto nową placówkę, do dziś największą pod względem powierzchni (417 m<sup>2</sup>) i już funkcjonalnie przystosowaną do potrzeb biblioteki; dwie duże czytelnie oraz magazyn dla książek.

Nowa Huta stała się wkrótce największą dzielnicą Krakowa. Biblioteka Dzielnicowa w Nowej Hucie podlegała Wydziałowi Kultury Dzielnicowej Rady Narodowej w sensie finansowym, administracyjnym i personalnym, a od 1958 r. działała jako samodzielna jednostka budżetowa. Z biegiem lat powiększał się nie tylko zakres czynności biblioteki, wynikający ze wzrostu sieci placówek, ale również następowało coraz większe jej usamodzielnienie, między innymi przez przejęcie spraw administracyjnych i personalnych. W porównaniu z innymi bibliotekami Krakowa są to wyjątkowe uprawnienia. Wzrost sieci placówek bibliotecznych i zakresu obowiązków, od zawodowych do administracyjnych, przy stałym niedostatecznym wroście kadr i braku jakichkolwiek doświadczeń, zmuszał niejednokrotnie do podejmowania nie zawsze najszluszniejszych decyzji, których skutki trudno było przewidzieć. Dotyczyło to spraw związanych ze specjalizacją księgozbioru, wolnym dostępem do półek, uproszczonym systemem wypożyczania itp.

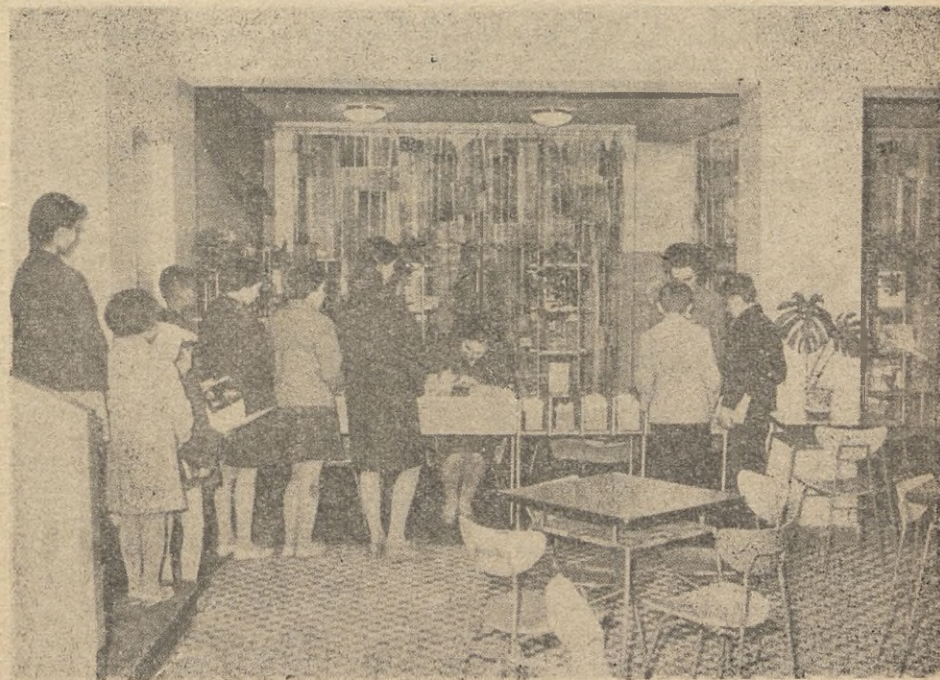
Następne placówki biblioteczne otwarto w latach 1957—1962 i 1967—1969. W 1971 r. Biblioteka Dzielnicowa posiada osiem lokali o łącznej powierzchni 1445 m<sup>2</sup>, przy czym biorąc pod uwagę nawet najniższy wskaźnik obowiązującej normy (30 m<sup>2</sup> na 1000 mieszkańców), powinno być 4800 m<sup>2</sup> powierzchni. Biblioteka nie posiada ani jednego lokalu w pełni odpowiadającego potrzebom nowoczesnej biblioteki. Dwa najnowsze lokale, o stosunkowo dużym metrażu, mieszczące się w pawilonach usługowych, nie są funkcjonalne.

Oprócz filii działalność usługową prowadziło około 20 punktów bibliotecznych. Liczba tych placówek była zmienna. Niektóre punkty trzeba było likwidować lub otwierać nowe. Z czasem większe punkty przekształciły się w filie. Punkty mieściły się w świetlicach, klubach, szkołach. Były to tak zwane punkty otwarte. Oprócz nich Biblioteka zorganizowała punkty zamknięte, przeznaczone wyłącznie dla pracowników instytucji państwowych. Dzięki punktom bibliotecznym cały teren należący administracyjnie do Nowej Huty był objęty siecią placówek Biblioteki Dzielnicowej. W osiedlach o charakterze miejskim, w których nie można było uzyskać samodzielnego lokalu dla filii, zakładano punkty biblio-

teczne w klubach. Najważniejszą rolę spełniały punkty biblioteczne w osiedlach wiejskich jak Mistrzejowice, Łęg, Pleszów, Mogiła, Zesławice. Pod koniec 1962 r. Biblioteka Dzielnicowa posiadała 5 punktów miejskich, 15 wiejskich oraz 4 punkty zamknięte.

Trudności lokalowe i personalne uniemożliwiały zorganizowanie biblioteki lub czytelnicy naukowej. Toteż usiłowano znaleźć inne sposoby, by zaspokoić różniące się potrzeby czytelnicze mieszkańców Nowej Huty. Księgozbiór całej sieci Biblioteki Dzielnicowej potraktowano jako całość a dla poszczególnych filii określono dziedzinę wiedzy, według której miały one obowiązek dalszego kompletowania swego księgozbioru. Starano się, by ta specjalizacja nie była sztuczna, ale wynikała z istotnych potrzeb środowiska, w którym biblioteka pracuje. Na przykład filia znajdująca się w sąsiedztwie hoteli robotniczych Huty im. Lenina gromadzi książki z dziedziny techniki, ponieważ czytelnicy, zawodowo związani z hutnictwem, kształcąc się w szkołach i na kursach, są szczególnie nimi zainteresowani.

Po rozdzieleniu specjalizacji w poszczególnych filiach sporządzono w każdej z nich częściowy katalog centralny, oddzielną kartotekę książek z obranej przez daną bibliotekę dziedziny wiedzy, znajdujących się nie tylko w tej bibliotece, ale również we wszystkich pozostałych filiach Biblioteki Dzielnicowej. Książki danej specjalności, których nie ma w danej bibliotece, lecz są w innej filii, sprowadza się w drodze wymiany między filiami (w ciągu dwóch dni). Wprowadzile struktura księgozbioru poszczególnych filii jest nietypowa, a dzięki specjalizacji każda z nich posiada jeden dział uprzywilejowany i najbardziej rozbudowany, w całości jednak księgozbiór wszystkich placówek Biblioteki Dzielni-



Biblioteka Dzielnicowa w Nowej Hucie — Osiedle Zgody.

Fot. E. Węglowski

cowej jest o wiele bogatszy i każda dziedzina wiedzy jest pełniej i z korzyścią dla czytelnika reprezentowana.

Kilkuletnia praktyka i obserwacja zasad specjalizacji w zakresie gromadzenia księgozbiorów pozwalają na pozytywną ich ocenę. Księgozbiory nie są uzupełniane przypadkowo, nie dublują się wzajemnie, lecz posiadają stosunkowo pełny wybór książek ze wszystkich dziedzin wiedzy. Dzięki temu biblioteki są przygotowane do dostarczenia potrzebnych książek dla szybko rosnącej liczbowo i intelektualnie społeczności Nowej Huty.

System ten pozwala na pełniejsze poznanie księgozbioru, zwiększa możliwości obszerniejszej i bardziej kompletnej informacji. Zmusza do większej i ciągle aktualnej współpracy między filiami.

Ocena dotychczasowej pracy bibliotek na terenie Nowej Huty, ich osiągnięć i sukcesów byłaby niepełna bez charakterystyki czytelników.

Nowohucki robotnik z lat 1950—1955 był najczęściej mieszkańcem przeludnionej wsi lub miasta, który szukał w Nowej Hucie pracy, mieszkania i zarobku. Wyrwany z dotychczasowego środowiska nie tylko zmieniał rodzaj pracy, ale również dotychczasowy styl życia, przystosowując się do nowych warunków. To przystosowanie nie było łatwe. Wymagało zerwania z dotychczasowymi przyzwyczajeniami i nawykami, przyjmowania form i zwyczajów życia miejskiego. Pierwsi mieszkańcy reprezentowali bardzo zróżnicowany poziom umysłowy i kulturalny. Byli wśród nich autentyczni analfabeci i tacy, którzy mieli książkę w rękę po raz ostatni w szkole. Oprócz ludzi czynu, rzetelnej pracy, ofiarnych i zaangażowanych znalazło się też wielu takich, którzy szukali tu łatwych i nie zawsze uczciwych zarobków. Wielkość budowy, jej tempo, praca akordowa, przestrzeń i trudności komunikacyjne, nie pozostawiały zbyt wiele czasu ani chęci do szukania rozrywki kulturalnej. Warunki życia hotelowego, najczęściej bardzo prymitywne, w barakach, nie stwarzały podnieć do korzystania z już istniejących form życia kulturalnego.

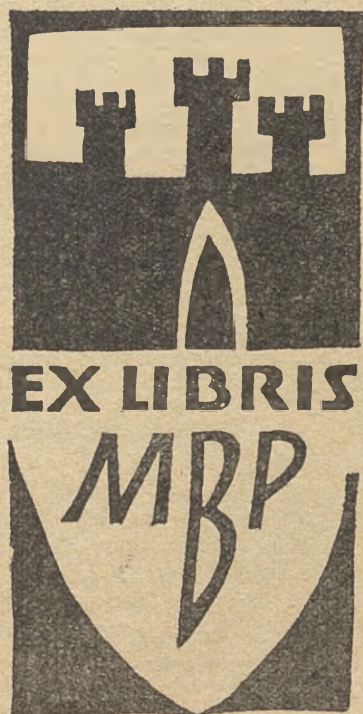
W początkach działalności bibliotek w Nowej Hucie najmniejszą grupę (9,6%) stanowiły dzieci do lat 14, nieco większą (16%) młodzież od 14 do 20 lat, a najliczniejszą grupę (73,8%) stanowili czytelnicy liczący ponad 20 lat. Sytuacja zmieniła się w latach 1952—1962 wraz z dorastaniem najmłodszych mieszkańców. W 1962 r. czytelnicy do lat 14 stanowili 39% ogółu korzystających z bibliotek. Dzieci i młodzież zmuszały do tworzenia oddzielnych oddziałów i filii, do powiększania księgozbiorów dziecięcych.

W 1959 r. powstały pierwsze Koła Przyjaciół Biblioteki (w filii 2, następnie w Bibliotece Dzielnicowej oraz w innych filiach). Łączna liczba członków Kół wynosi obecnie 620 osób. W zależności od warunków lokalowych Koła te prowadziły różne formy działania. Jedne ograniczały się do pomocy w codziennej pracy bibliotekarki jak: pełnienie dyżurów przy wolnym dostępie, oprawianie książek, odzyskiwanie przetrzymywanych przez czytelników książek. Inne, bardziej aktywne organizowały spotkania z pisarzami, tworzyły zespoły recytatorskie, urządzały wystawy. Koło Przyjaciół Biblioteki przy Bibliotece Dzielnicowej organizowało spotkania z Kołem Młodych Pisarzy. W czasie konkursu „Bliżej Książki Współczesnej” członkowie Koła spotykali się raz w tygodniu w celu omówienia wybranej pozycji z literatury współczesnej. W roku 1968/69 prowadzono przy Bibliotece Dzielnicowej Uniwersytet Powszechny. Również i tu dużą pomoc w organizowaniu wykładów okazali członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki. Plakaty, wystawki i wystawy, sporządzane we własnym zakresie przez bibliotekarki i nie-



jednokrotnie przy wydatnej pomocy członków Koła, odznaczały się często wysokim poziomem. Starano się je choć w części utrwalić, przechowując zdjęcia i opisy w kronice.

Dotychczasowe doświadczenia w pracy, zamykają pierwszy dwudziestoletni okres działalności bibliotek Nowej Huty. Przyszłość stoi przed nami. Wyniki naszej pracy uzależnione będą nie tylko od dalszej, pełnej oddania pracy całego zespołu, ale również od konkretnej pomocy i opieki ze strony kompetentnych czynników w realizacji nowych, coraz większych obowiązków.



## CZYTELNIK—ZMORA CZY MIŁOŚĆ BIBLIOTEKARZA?

Czy zrobiłeś już jakiś mały postępek na drodze do likwidacji problemów czytelnictwa w twojej bibliotece?

— O tak, to całkiem proste, trzeba tylko zlikwidować czytelnika i nie będzie więcej problemów...

Wiele nagadało się u nas komunatów i wypisało cukierkowatych laurek w rodzaju „...nigdy w życiu nie spotkałem czytelnika, którego bym nie lubił...”, ale ponieważ rzeczywistość jest wspaniałą korektorką wszelkich deklaracji, od pewnego czasu demonstruje nam także drugą stronę tego zagadnienia. Przypuszczamy, że sprawa, o której będzie tu mowa, wzbudzi pewne kontrowersje, rozlegną się być może głosy różnych „obozów”... tym lepiej, któż z nas bowiem nie jest przekonany, że nic tak nie wymaga reformy, jak obyczaje innych ludzi...

Osoba czytelnika w bibliotece przeżywa dziś niewątpliwie kryzys. Można to wyczytać z różnych faktów, niestety interpretowanych przez niektórych bibliotekarzy z pewną dozą hipokryzji. Według trzeźwej oceny nie sprawdził się korzystnie dla bibliotek przywilej pełnego dostępu do zbiorów tzw. masowego czytelnika. Nie znajduje to jeszcze formalnego uprawomocnienia ze względu na panujący do dziś, nienasycony po wojennych kataklizmach, głód książki, lecz w rzeczywistości, od dłuższego czasu, biblioteki żyją w stanie permanentnej uczuciowej separacji od haseł „czytelnik — mon amour”, „frontem do czytelnika”, lansowanych z okazji poniekórych uroczystości. Nie trudno to wytłumaczyć — im bardziej rośniemy, tym większe mamy wymagania w stosunku do użytkowników. Biblioteka nie oczekuje już biernie na chętnych, sama wychodzi naprzeciw potrzebom środowiska, ale z kolei czytelnik nie może z tego powodu pretendować do pozycji pana i władcy. Biblioteka i czytelnik stanowią obecnie stadło nieco skłócone. Tak jak ograniczone są dzisiaj możliwości doboru w pełni dojrzałego do korzystania ze zbiorów czytelnika, tak i nikiłe prawdopodobieństwo spotkania na tej drodze odpowiedniego partnera. Rola biblioteki w nawiązywaniu kontaktów z czytelnikiem sprowadza się w gruncie rzeczy do spraw regulaminu. Fakty coraz dobitniej świadczą o nieskuteczności stosowanych przez biblioteki metod ochrony zbiorów — na każdy tysiąc czytelników przynajmniej paru ma wobec książki, a zwłaszcza czasopisma bibliotecznego, niezbyt czyste zamiary, ale z drugiej strony, wbrew ponurym bilansom, świadczącym o niezaprzeczalnej winie podsądnego, warto pamiętać, że wzorowy czytelnik też może czasami spaść bibliotekarzowi jak z nieba! Tam, gdzie obraz czytelnika jawi się niektórym zbyt jednostronnie — na kształt demona zła i zniszczenia — traktuje się jak podejrzanym nawet wieloletnich, poczciwych i wypróbowanych przyjaciół biblioteki, przepuszczając ich przez magiel coraz to nowych utrudnień.

W naszej literaturze fachowej podano do wierzenia taki oto konterfekt przedstawiciela naszego zawodu: bibliotekarz to człowiek o gołęmbim sercu, prawdziwy przyjaciel, oparcie i podpora każdego czytelnika, jego najwierniejszy po-

mocnik i doradca, taki co to nie zje, nie wypije (a gdzieżby!), a tylko ofiarnie pełni zaszczytne powołanie służby społeczeństwu. Druga strona tegoż obrazka to jakby druga dusza bibliotekarza — będzie to nieustraszony, niezłomny stróż dobra społecznego, urzędnik śledczy, który w każdym czytelniku ma obowiązek rozpoznać potencjalnego niszczyciela i złodzieja, nieugięty przedstawiciel prawa bibliotecznego i jego srogi egzekutor. Bibliotekarz—dozorca odpowiedzialny za ochronę powierzonych mu zbiorów do niedawna przecież w sposób dosłowny gwarantował finansowo ich zupełność. Praktycznie bibliotekarz czuje się zawsze i za wszystko odpowiedzialny, a już szczególnie ten, któremu zlecono funkcję bezpośredniej obsługi czytelnika. Nie można się więc dziwić, że tenże bibliotekarz lęka się serdecznie zbyt szerokiego udostępniania, boi się niebezpiecznej swobody czytelnika w bibliotece, przeżywa swój osobisty dramat i konflikt wewnętrzny, kiedy przyjdzie mu jednocześnie spełniać wyuczone z podręcznika warunki posłannictwa (szerokiego udostępniania), z drugiej zaś strony bronić dostępu do zbiorów najsukuteczniej i najradykałniej, jak tylko potrafi.

Doświadczeni bibliotekarze—praktycy, i to ci sami, którzy regulaminy układają, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że żaden przepis, żadne sankcje biblioteczne nie są w stanie zagwarantować bezpieczeństwa naszym zbiorom. Sprawa ochrony bibliotek nie może być niestety tylko sprawą bibliotekarza. Problem tkwi nie tyle w kontroli czy wychowywaniu czytelnika, ile w ogólnej atmosferze, w zaszczepleniu całego społeczeństwu świadomości, że złodziejstwo i wandalizm biblioteczny nie są bezkarne. A tymczasem, kto i kiedy widział poważny, pokazowy proces czytelnika—niszczyciela dobra społecznego? Organy ścigania rozkładają ręce — w naszym kraju ludzie się mordują, dokonywane są afery mięsne, samochodowe, dolarowe, czy musimy zajmować się także każdą wyszarpaną z bibliotecznego żurnalu reklamą staniczków? My, bibliotekarze dobrze wiemy, że prócz straszenia sankcjami regulaminu niewiele mamy czytelnikowi do powiedzenia. Niejeden z nich na naszych oczach dokonuje przemyślniej kalkulacji, co też mu się bardziej opłaci: czy dopełnienie formalności finansowych związanych z zagubieniem książki, czy też może jej zwrot, kiedy już nie będzie mu potrzebna. Jeżeli w końcu książkę odda, z serca bibliotekarza wydziera się westchnienie pełne dziękczynnej radości — on wiedział, co go czeka, ile kłopotów, pisaniny, chodzenia, bo nie czytelnika tu się karze najbardziej, ale właśnie bibliotekarza, w imię papierkomanii pospolitej.

Póki nie uzna się oficjalnie i publicznie, że kradzież książki z biblioteki jest przestępstwem tej samej rangi jak np. szkodnictwo gospodarcze, że nie jest to tylko ubytek finansowy, ale odjęcie części żywego organizmu, uniemożliwiające często wykonywanie przez bibliotekę jej podstawowych funkcji, dopóty nie ma co liczyć na respektowanie przez użytkowników naszych praw i przepisów. Mimo wielu serdecznych gestów nasze ustawodawstwo biblioteczne ewoluje w kierunku, który sprzyja raczej interesom bibliotek — inaczej mówiąc, przedkłada interes społeczny nad racje i wymagania jednostki — nie oznacza to z pewnością całkowitej zmiany frontu. Tym, co najbardziej i naprawdę wzbudza odruchy sympatii między dwoma obozami — bibliotekarza i czytelnika, jest fakt, że jeszcze mogą przydać się sobie wzajemnie...

WSPÓŁAUTORZY

## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

*Święto książki po raz dwudziesty piąty. Perspektywy rozwoju produkcji wydawniczej. Prasa propagatorem książki. Horoskopy czytelnictwa. Mankamenty reorganizacji. Pozyskiwanie nowych czytelników. W sprawie konkursów czytelniczych. Jeszcze o lokalizacji BUW. Oprawy książek.*

Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz odbywające się w tym czasie w Warszawie Międzynarodowe Targi Książki wpływają na większe niż zwykle zainteresowanie naszej publicystyki sprawami książki, czytelnictwa i bibliotek.

Minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka w wywiadzie zatytułowanym „Wiosenne święto kultury” (*Trybuna Ludu* nr 128), udzielonym red. M. Kuszewskiemu stwierdził, że Dni Oświaty, Książki i Prasy są szczególną okazją do popularyzacji książki, ale troska o realizację tego hasła nie może dla nikogo minąć wraz z końcem maja. Jedno z haseł obchodzonych w tym roku „Dni” brzmiało: „Książka w służbie ludzi pracy”. Dla księgarzy i bibliotekarzy z hasłem tym wiąże się zwiększanie grona czytelników, zwłaszcza w środowiskach robotniczych i wiejskich, mądre upowszechnianie literatury fachowej, popularnonaukowej i społeczno-politycznej — powiedział w udzielonym wywiadzie Minister L. Motyka.

Na konferencji prasowej, inaugurującej Dni Oświaty, Książki i Prasy — Wiceminister Kultury i Sztuki Aleksander Syczewski poinformował o stanie, potrzebach i perspektywach ruchu wydawniczego w najbliższej pięcioletce. Ważniejsze z uzyskanych informacji na ten temat przekazuje Barbara Nawrocka w artykule „Książka w najbliższym pięcioleciu” (*Trybuna Ludu* nr 129).

W ostatnich latach na rynku księgarskim odczuwaliśmy wyraźny brak wystarczającej ilości książek z różnych dziedzin piśmiennictwa. Deficyt ten — pisze B. Nawrocka — został spowodowany trudnościami papierowymi, a także niedostateczną jakością i tempem usług poligraficznych. W najbliższych latach nie przewiduje się zwiększenia przydziału papieru na cele wydawnicze. Trzeba więc szukać rezerw w oszczędniejszej i bardziej przemyślanej gospodarce, w lepszej i sprawniejszej, a zwłaszcza ściślej powiązanej ze sobą pracy wydawnictw, drukarni i „Domu Książki”. W tym celu konieczne jest zrewidowanie planów wydawniczych.

Z okazji „majowego święta książki” red. Beata Sowińska przeprowadziła rozmowę — zatytułowaną „Z wizytą u wydawców” (*Zycie Warszawy* nr 117) — z prezesem Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek red. Tadeuszem Kaczmarskim. W rozmowie poruszone zostały następujące kwestie: zwiększenia produkcji książek, preferowania wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych, skrócenia czasu produkcji książek, lepszego poznania potrzeb czytelniczych i ich „geografii”.

Wojciech Kiciński swój artykuł poświęcony Dniom Oświaty, Książki i Prasy opatrzył tytułem „Maj — miesiąc księgarzy” (*Trybuna Ludu* nr 135). O sprawnej pracy księgarstwa decyduje nie tylko kadra. Musi ono podlegać ciągłemu rozwojowi organizacyjnemu, doskonaleniu modelu, co oznacza m.in. powiększanie sieci, dalszą specjalizację księgarń, a także rozwój form sprzedaży opartych na rozbudowanej informacji — pisze W. Kiciński.

Majowe „Dni” są nie tylko świętem książki, są także świętem prasy, przy czym — zapewne ze znanej skromności — nie wypada prasie zbyt dużo pisać o jej roli

i znaczeniu. Prasa w ogromnym stopniu przyczynia się do nadania „Dniom” masowego charakteru. Nie tylko dlatego, że jest to również święto prasy, ale dlatego, że właśnie prasa jako masowy środek propagandy, ogromnie je popularyzuje — stwierdził prezes ZG RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński w rozmowie (zatytułowanej „Dni Oświaty, Książki i Prasy z optymistycznymi wnioskami”) z red. Andrzejem Wróblewskim (*Życie Warszawy* nr 111). W rozmowie tej prezes T. Galiński omówił stan i perspektywy rozwoju prasy, podkreślając ważną rolę i funkcję zawodu dziennikarskiego.

Czesław Kałużny witając — w artykule „Era książki dopiero się zaczyna” (*Tygodnik Demokratyczny* nr 18) — dwudzieste piąte Dni Oświaty, Książki i Prasy, przypomina rok 1946 — kiedy to w przeddzień majowego święta wszedł w życie „Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami publicznymi”. Po 25 latach bibliotekarstwo polskie legitymuje się poważnymi osiągnięciami. Osiągnięcia te nie mogą jednak przesłaniać nam istniejących braków i niedomagań. Cz. Kałużny pisze, że do braków zaliczyć należy bazę lokalową — głównie bibliotek wiejskich. Co czwarty lokal biblioteki wiejskiej nie sprzyja prowadzeniu nawet skromnej pracy oświatowej. W większości bibliotek wiejskich i małomiasteczkowych sprzęt nie był wymieniany od chwili powstania placówki — dodaje autor artykułu. Pisze on dalej, że zbiory biblioteczne wprawdzie wzrastają, lecz nie wpływa to w sposób zasadniczy na poprawę sytuacji, gdyż jeszcze szybciej przybywa czytelników, a w tym także czytelników potencjalnych, którym należy wychodzić naprzeciw.

Żyjemy w erze zalewających nas każdego dnia informacji, przy czym liczba tytułów wydawanych na świecie książek i czasopism gwałtownie wzrasta. Łatwo więc utonąć w potopie informacji, jeśli nie opanuje się techniki wyławiania tego, co najistotniejsze — pisze Cz. Kałużny stwierdzając przy tym, że stoimy nie tylko przed zadaniem rozwinięcia czytelnictwa, lecz także nauczania się czytania selektywnego. Na zakończenie artykułu cytuje on F. Richaudeau, który w głośnej książce pt. „La lisibilité” napisał: „Era Gutenberga dopiero się teraz zaczyna... Trzeba tylko naprawdę nauczyć się czytać”. (Analogiczną treść zawiera artykuł Cz. Kałużnego „Książka w służbie ludzi pracy”, zamieszczony w nrze 5 *Kultury i Życia*).

Pozostając przy lekturze *Tygodnika Demokratycznego* pragniemy zwrócić uwagę na interesujący artykuł Stefana Atlasa pt. Czarodziejskie słowo: „reorganizacja” (*Tygodnik Demokratyczny* nr 21).

Autor interesuje się głównie strukturą organizacyjną komórek administrujących określone dziedziny kultury i sztuki. Wymieniając Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek S. Atlas jednocześnie informuje, że ta komórka organizacyjna ma zajmować się upowszechnianiem wszystkich dziedzin sztuki, a ponadto sprawować opiekę nad społecznym ruchem kulturalnym oraz kierować ogromną dziedziną czytelnictwa — i stwierdza, że jest to „zadanie ponad siły”. Autor artykułu wyraża ubolewanie, że biblioteki, podrzucone przed laty do resortu kultury, nie doczekały się tam nawet własnej komórki organizacyjnej. Konieczność odnowy programu bibliotek, jedynych placówek, które ostały się organizacyjnym zabiegom, nie oznacza jednak, że należy likwidować biblioteki powiatowe i łączyć je z nieudanymi domami kultury. Cóż może przynieść pozytywnego taka „reorganizacja” — zapytuje S. Atlas. Negatywnie ocenia on zbyt częste posunięcia reorganizacyjne i stwierdza m.in., że jeśli w przypadku powołanych eksperymentalnie powiatowych komitetów kultury i sztuki będzie to kolejna reorganizacja ograniczająca się wyłącznie do form organizacyjnych — to z całą pewnością wyniki będą negatywne.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy jest zwyczaj pozytywnie oceniać działalność instytucji upowszechniających książki i czytelnictwo.

W radosnej euforii wywołanej oczywistym i ze wszech miar korzystnym rozwojem czytelnictwa zbyt często zapominamy o czytelnikach potencjalnych i początkujących — pisze Wojciech Jankowerny w artykule „Przymierze z książką” (*Tygodnik Kulturalny* nr 20). Mimo wzrostu poziomu kultury czytelniczej w Polsce, nadal aktualną i istotną sprawą pozostaje wstępna popularyzacja książki w tych kręgach społecznych, w których korzysta się z niej sporadycznie lub nie korzysta wcale. Do grupy, w której książka nie zdobyła sobie jeszcze trwałej pozycji, należy społeczność robotnicza — stwierdza W. Jankowerny powołując się na badania Antoniego Gładysza z Bytomia. Z bytomskich badań wynika rosnąca stale, ale wciąż jeszcze niedostateczna popularność książki wśród robotników. Przed popularyzatorami czytelnictwa nadal więc stoi ważne zadanie pozyskiwania ludzi nie przyzwyczajonych do korzystania z książki i nigdy lub nader rzadko do niej zagląających — pisze W. Jankowerny.

Istnieje jeszcze inna grupa ludzi pozostająca poza zasięgiem czytelnictwa: należą do niej osoby, które nie zostały objęte nauczaniem w zakresie szkoły podstawowej.

Joanna Landy-Tołwińska i Zofia Matulka w pracy „Absolwenci kursów nauczania początkowego” (Warszawa 1970 PZWS) podają, że 60% wśród przebadanych absolwentów kursów z lat 1949—1951 nie czyta zupełnie lub czyta z trudem. Są to wtórni analfabeci.

Janina Borowska informując o tym zjawisku w artykule „Gdy się kończy piękna sztuka czytania...” (*Trybuna Ludu* nr 151), zastanawia się nad jego przyczynami. Wśród wielu czynników powodujących to ujemne zjawisko autorka artykułu wymienia: słabą efektywność kursów dla analfabetów, spowodowaną zbyt krótkim okresem nauczania; brak odpowiedniej lektury do czytania początkowego.

Problem wtórnego analfabetyzmu nie jest jedynie echem przeszłości, zjawiskiem zamierającym, którym nie warto się zajmować — pisze J. Borowska. Mamy dziesiątki tysięcy młodzieży, która odpada ze szkoły podstawowej nie przyswoiwszy sobie dostatecznie znajomości języka ojczystego. Nie należy również zostawiać swojemu losowi ludzi starszego i średniego pokolenia, którzy analfabetyzm swój tym boleśniej odczuwają, im wyższy jest zasób wiedzy ich dzieci i wnuków — stwierdza autorka artykułu i postuluje uruchomienie wydawnictwa odpowiedniej lektury dla początkujących czytelników, literatury najłatwiejszej, która stanie się pomostem między elementarzem a literaturą piękną bądź fachową. Wszyscy na ogół są zgodni co do tego, że lekarstwem na upowszechnienie czytelnictwa nie są wyłącznie konkursy czytelnicze, lecz cały szereg jeszcze innych przedsięwzięć. I w tym przypadku nie można lekceważyć różnych form popularyzacji książki, m.in. poprzez konkursy czytelnicze — pod warunkiem jednak, że ich skutkiem będzie upowszechnienie literatury udokumentowane rzeczywistym czytelnictwem — stwierdza Marian Kuszewski w artykule „Nie dajmy się wskaźnikom!” (*Trybuna Ludu* nr 137). Regulaminy niektórych konkursów fakt ten jednak bagatelizowały, preferując np. tylko ilość bibliotecznego wypożyczeń. Obrotniejsi kierownicy bibliotek — pisze autor cytowanego artykułu — potrafili więc organizować masowe, niejako zryczałtowane wypożyczenia lub grupowe wypełnianie kart plebiscytowych, co dawało ich placówkom świetne wskaźniki, choć ani trochę nie wpływało na wzrost poziomu wiedzy czytelników.

Najbardziej wymierne przyswajanie wiedzy poprzez lekturę książek notujemy przede wszystkim wśród osób objętych rygorami egzaminów — a więc wśród studentów. Biblioteki uniwersyteckie nie muszą więc zabiegać o czytelników, ani w sposób sztuczny powiększać ilości wypożyczeń. Do poważnych kłopotów należy obecnie szczupłość pomieszczeń bibliotek uczelnianych i związany z tym problem budowy nowych książnic.

Krytyczne akcenty znajdujemy też w artykule Jana Wołosza — „Oprawy droższe niż książki! (Przegląd Księgarski i Wydawniczy nr 7), omawiającym ważne — z punktu widzenia interesu bibliotek — zagadnienie, a mianowicie sprawę opraw. Na oprawy biblioteki wydatkują spore kwoty, nie rzadkie są przypadki, że cena oprawy przewyższa wartość oprawianej książki. Dzieje się to głównie dlatego, że książki oprawiane są systemem chałupniczym. Stąd też postulat wyposażenia ksiązek kierowanych do bibliotek w twarde oprawy przemysłowe: znacznie tańsze od opraw intronigatorskich i bardziej estetyczne.

W poprzednim przeglądzie prasy sygnalizowaliśmy wypowiedź dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego doc. Jana Baculewskiego na temat złej lokalizacji nowego gmachu Biblioteki, obecnie przedstawiamy dalsze głosy w tej sprawie: Jerzego Wierzbickiego w związku z jego artykułem „W sprawie nowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie” (*Życie Warszawy* nr 100) i Stanisława Niewiadomskiego — autora artykułu „Nie tylko Biblioteka...” (*Życie Warszawy* nr 121).

Postulat, aby przywrócono pierwotną lokalizację przy ulicy Niecałej, znajduje uzasadnienie w planowanym rozmieszczeniu humanistycznych wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego w rejonie placu Zwycięstwa. Zarówno Jerzy Wierzbicki, jak i Stanisław Niewiadomski popierają tę koncepcję. Biblioteka, całkowicie wyizolowana przestrzennie i funkcjonalnie od budynków dydaktycznych, nie może właściwie pełnić swej roli. Jerzy Wierzbicki uważa ponadto, że konkurs na Bibliotekę UW z lokalizacją na Powiślu wykazał niezbitcie jej niewłaściwość.

eLBe

## NAD LEKTURĄ BIULETYNU BIBLIOTECZNEGO UNESCO

(w wersji francuskiej). Rok 1970 nr 1

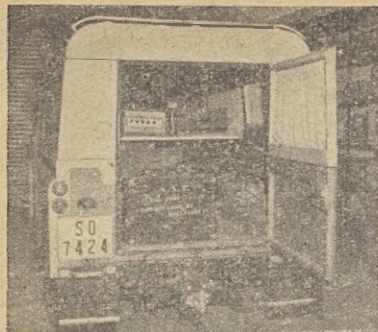
Pérez-Rioja Jose Antonio: *Nowy Dom Kultury w Soria (Hiszpania)*<sup>1</sup>. Przykład wielostronnego działania w zakresie kształcenia ustawicznego.

Liczne w Hiszpanii domy kultury, istniejące w różnych skupiskach ludzkich i w ważniejszych miastach, podlegają Ministerstwu Wychowania i Nauki za pośrednictwem Głównej Dyrekcji Archiwów i Bibliotek. Hiszpański dom kultury obejmuje z reguły:

- bibliotekę publiczną, która jest zwykle ośrodkiem bardzo aktywnym,
- regionalne archiwa historyczne,
- sale konferencyjne i wystawowe.

Ale Dom Kultury w Soria, otwarty w roku 1968, nie odbiegając w zasadzie od ogólnego typu domu kultury, postawił sobie znacznie większe i rozleglejsze zadania. Podjął on mianowicie wysiłek, by w obrębie jednego budynku dokonać

<sup>1</sup> Soria, stare, średniowieczne miasto, 23 000 mieszkańców, stolica prowincji Stara Kastylija, położone w odległości ok. 200 km na północ od Madrytu. Zabytki średniowieczne i renesansowe (M. S.).



**Biblicbus z aparaturą audiowizualną.**

Fot. Centre Culturelle Soria

funkcjonalnego scalenia usług własnych oraz usług różnych ośrodków i instytucji kulturalnych działających na tym samym terenie. Można to ogólnie wykazać w sposób następujący:

### Usługi ogólne

1. Sala widowiskowa (310 miejsc, estrada, urządzenia stereofoniczne o dużej wierności odtwarzania, ekran, kabina z 2 projektorami 16 mm i 35 mm, wzmacniacze dźwiękowe itp.).
2. Sala wystawowa (124 m<sup>2</sup>) wyposażona w odpowiednie oświetlenie, w system wzmacniaczy dla muzyki ukrytej, w urządzenia projekcyjne itp.
3. Sale zebrań i usługi barowe.

### Usługi archiwalne

1. Regionalne archiwum historyczne zawierające ponad 3000 tek z dokumentacją rękopiśmienną dotyczącą prowincji Soria (głównie z okresu wieków XVI—XIX).
2. Kierownictwo zbiorów.
3. Sala studiów (12 miejsc).
4. Magazyn.

### Usługi biblioteczne

1. Publiczna biblioteka regionalna posiadająca 32 000 tomów, 240 czasopism, zbiór broszur i ulotek o tematyce regionalnej, płyty, taśmy magnetofonowe, przezrocza itp. Biblioteka rozporządza 250 miejscami dla czytelników w następujących pomieszczeniach:

- czytelnia ogólna,
- czytelnia naukowa,
- czytelnia regionalna (z dokumentacją dotyczącą prowincji Soria),
- czytelnia czasopism,
- czytelnia dla dzieci i młodzieży,
- pomieszczenie dla usług audiowizualnych z urządzeniami do oglądania przezroczy i słuchania nagrań z płyt i taśm,
- wypożyczalnia.



**Pomieszczenie dla usług audiowizualnych**

Fot. Centre Culturelle, Soria



Biblioteka posiada 2 magazyny: druków starych oraz druków nowych i czasopism.

2. Regionalny ośrodek koordynacji bibliotecznej: kierownictwo, rozdział książek, magazyny, garaż dla bibliobusu wyposażonego w adapter, magnetofon, przenośny projektor filmowy 16 mm, który obsługuje biblioteki regionu (12 miejskich bibliotek publicznych, 2 biblioteki specjalne — dziecięcą i szpitalną, 24 wypożyczalnie, 72 biblioteki objazdowe).

Usługi w zakresie działalności kulturalnej (nie wchodzące w zakres pracy biblioteki i archiwów):

Regionalny Komisariat Działalności Kulturalnej prowadzi:

— magazyn materiałów audiowizualnych (200 filmów dokumentalnych 16 mm, 1500 przeźroczy, 1080 płyt, 4000 taśm magnetofonowych),

— sale specjalistyczne, w których odbywa się kontrola, pokazy, kopiowanie i wysyłka materiałów audiowizualnych,

— 4 sale kształcenia dorosłych (jedna z nich jest wyposażona w 30 maszyn do pisania),

— pracownię językową z 20 kabinami Philipsa i pulpitem dla nauczyciela.

Do zadań Komisariatu należy także obsługa bibliobusu w zakresie środków audiowizualnych.

#### Inne usługi

Przy Domu Kultury czynne są:

1. Ośrodek studiów regionalnych (nad dokumentacją dotyczącą prowincji Soria), który podlega Najwyższej Radzie Badań Naukowych. Wydaje on książki i czasopismo *Celtiberia*. Do ośrodka należy jedna sala zebrań oraz księgozbiór specjalistyczny.

2. Towarzystwo Muzyczne, które organizuje koncerty.

#### Współpraca z innymi instytucjami kulturalnymi

Pewne instytucje, które nie stanowią agendy Domu Kultury, jak np. Klub Filmowy, Towarzystwo Fotograficzne, Teatr Eksperymentalny oraz różne ośrodki oświatowe i inne są powiązane z Domem i w nim prowadzą swą działalność.

Wykaz powyższy przedstawia w skrócie ambitną całość, realizowaną w postaci różnych usług przez rozmaite zespoły ludzkie i ośrodki kulturalne mające swą siedzibę w nowym budynku Domu Kultury. Ten szeroki zakres działalności kulturalnej — od studiów naukowo-badawczych poprzez informację bibliograficzną, szeroko pojęte upowszechnianie kultury, racjonalne spędzanie wolnego czasu — ma w istocie jeden cel: realizację idei tzw. kształcenia ustawicznego (*l'éducation permanente*).

Liczba wypożyczeń w roku 1968 w bibliotekach prowincji i w bibliobusie wyniosła 120 000 tomów (w tym 14 000 w ciągu ostatnich 3 miesięcy tegoż roku w nowym budynku). Jeśli zważymy, że Dom Kultury w Soria obejmuje swą działalnością prowincję o najmniejszym w Hiszpanii zaludnieniu (105 000 mieszkańców) i że jej stolica liczy 23 000 mieszkańców, to powyższa liczba wypożyczeń sprawia bibliotekarzom prawdziwą satysfakcję. Warto też nadmienić, że zbiory biblioteczne tej prowincji wynoszą prawie 1,3 tomu na mieszkańca, gdy średnia dla Hiszpanii wynosi 0,19 tomu na mieszkańca.

Trzeba także wspomnieć, że w zakresie oświaty dorosłych Dom Kultury prowadzi kursy pisania na maszynie, stenografii, czynności sekretarskich, księgowości, języków angielskiego i francuskiego z ćwiczeniami praktycznymi w pracowni językowej.

Dom Kultury rozdziela i rozsyła książki do bibliotek terenowych oraz materiały audiowizualne przede wszystkim do szkół i ośrodków młodzieżowych.

Jednakże podstawową działalność Domu Kultury stanowią imprezy własne, wewnętrzne, jak cykle wykładów, recitali, audycji, różne zebrania, spotkania i akademie, koncerty, wieczory literackie, wyświetlanie filmów dokumentalnych, przedstawienia teatralne, wystawy książek i dzieł sztuki, zajęcia dla dzieci itd., a także współpraca z instytucjami stowarzyszonymi, z władzami, z zespołami samokształceniowymi itp. Tytułem przykładu warto zauważyć, że od października 1968 do marca 1969 r. odbyły się w Domu Kultury 82 imprezy różnego rodzaju.

Informacje o planowanych imprezach ogłaszane są w postaci drukowanych afiszów z miesięcznym rozkładem zajęć, rozlepianych i publikowanych 30 dni naprzód. Są one także wywieszane w urzędach, szkołach, w biurach różnych instytucji, w domach handlowych. Niezależnie od tego w miejscowej prasie i w radio ogłaszane są komunikaty o poszczególnych imprezach. Rozsyłane są także indywidualne zaproszenia do różnych osób, szkół i innych zainteresowanych daną imprezą instytucji.

Dzięki takiej koncepcji Domu Kultury, dzięki nowoczesności urządzeń i usług świadczonych jego użytkownikom, a także dzięki stałości i ciągłości programu działania oraz jego dostępności dla różnego rodzaju inicjatyw — nowy Dom Kultury w Soria, wzór dla innych tego typu instytucji w Hiszpanii, stanowi przykład dynamiki zintegrowanego działania kulturalnego, a to dla osiągnięcia pełnego rozkwitu idei kształcenia ustawicznego.

*Makary Sieradzki*

## **kronika**

### **krajowa**

### **i zagraniczna**

#### **XVI MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE**

W dniu 15 maja 1971 r. nastąpiło otwarcie XVI Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. Otwarcia Targów dokonał w obecności wicepremiera rządu PRL — Wincen-tego Kraśki minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka. Międzynarodowe Targi Książki trwały od 16 maja do 23 maja 1971 r. Wzięło w nich udział 2400 wydawców z czterech konty-nentów; wystawionych zostało 70 tys. dzieł.

#### **POLSKA — GOSPODARZEM MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY DRUKÓW NAUKOWYCH I BIBLIOFILSKICH**

Podczas XVI Międzynarodowych Targów Książki zawarte zostało porozumienie między przedsiębiorstwami: „Orpanimport” z Warszawy i „Zettralantiquariats” z NRD w sprawie zorganizowania w Polsce w lutym 1972 r. wystawy reprintów — druków faksymilowych o charakterze naukowym i bibliofilskim. W wystawie tej uczestniczyć będą: Bułgaria, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR.

#### **WYSTAWA PT. „ZAWSZE WIERNI OJCZYŹNIE” POŚWIĘCONA POWSTANIOM ŚLĄSKIM**

W dniu 15 maja 1971 r. w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie przy pl. Kra-sińskich otwarta została ekspozycja poświęcona historii powstań śląskich. Wystawę pr-y-gotowała Biblioteka Narodowa i Biblioteka Śląska. W dniu 20 maja 1971 r. wystawę „Za-wsze Wierni Ojczyźnie” zwiedzili: przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstań

Śląskich — gen. J. Ziętek. I Sekretarz KW PZPR w Katowicach Z. Grudzień oraz naczelny redaktor *Trybuny Robotniczej* — M. Szczepański. Z okazji tej wystawy Biblioteka Narodowa w raz z Towarzystwem Miłośników Historii zorganizowała cykl odczytów na temat walk o polskość Śląska.

#### WYSTAWA PT. „KSIĄŻKA WIELKOPOLSKA OD XVI DO XX WIEKU”

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Racyńskiego oraz Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka zorganizowały wystawę nt. „Książka wielkopolska od XVI do XX wieku”. Ekspozycja — zlokalizowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Racyńskiego w Poznaniu — czynna była w okresie od 7 maja do 7 czerwca 1971 r.

#### KSIĄŻKA NAUKOWA BIAŁORUSKA I UKRAIŃSKA NA WYSTAWIE W WARSZAWIE

W dniu 6 maja 1971 r. w księgarni—wzorcowni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie otwarto wystawę publikacji naukowych dwóch wydawnictw radzieckich: wydawnictwa Akademii Nauk Białoruskiej SRR „Nauka i Technika” oraz wydawnictwa Akademii Nauk Ukrainkiej SRR „Naukowa Dumka”. Obecny na uroczystości otwarcia wystawy ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — Stanisław Piłotowicz, podziękował za zorganizowanie ekspozycji w Warszawie. Na otwarciu wystawy obecne było kierownictwo Polskiej Akademii Nauk z jej prezesem prof. Januszem Groszkowskim. Wystawa czynna była do 12 maja 1971 r.

#### JUBILEUSZ XXV-LECIA MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE

W dniu 10 maja 1971 r. w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa odbyły się uroczystości XXV-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Program uroczystości obejmował m.in.:

- przemówienie okolicznościowe dr Jana Garlickiego, z-cy Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa;
  - referat doc. dr Józefa Korpały nt. „25 lat działalności MBP w dziedzinie upowszechniania książki i czytelnictwa”;
  - referat dr Józefa Zajęca nt. „Problemy rozwoju się i bibliotecznej Krakowa w najbliższym 15-leciu”;
  - referat mgr K. Suberlak pt. „Biblioteki publiczne w opinii czytelników Nowej Huty”
- Z okazji jubileuszu przygotowana została wystawa nt. „25 lat w służbie kultury”.

#### NARADA POSWIĘCONA UPOWSZECHNIANIU KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA W WOJ. LUBELSKIM

Wojewódzka Komisja Rozwoju Kultury w Lublinie zorganizowała w dniu 21 maja 1971 r. naradę poświęconą upowszechnianiu książki i czytelnictwa na terenie woj. lubelskiego. Naradę otworzył zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie mgr Zdzisław Pasternak. Referat pt. „Stan i perspektywy czytelnictwa woj. lubelskiego” wygłosił Tadeusz Jeziorski — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie. Dyrektor „Domu Książki” w Lublinie — Władysław Wójcik przedstawił referat pt. „Książka w służbie społeczeństwa”. Rolę i zadania rad narodowych w działalności bibliotek omówił na maradzie mgr Zygmunt Kosek — zastępca kierownika Wydziału Kultury PWRN w Lublinie.

#### 65 ROCZNICA UTWORZENIA CZYTELNI LUDOWEJ W SKIERNIEWICACH

W dniu 23 maja 1971 r. zorganizowana została przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich — Zarząd Okręgowy Łódź-woj. i Zarząd Powiatowy w Skierniewicach, Wydział Oświaty i Kultury PPRN i Koło Przyjaciół Biblioteki w Skierniewicach uroczystość złączoną z 65 rocznicą utworzenia Czytelni Ludowej w Skierniewicach. Z tej okazji urządzono w lokalu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skierniewicach okolicznościową wystawę.

#### LAUREACI NAGRODY LITERACKIEJ CRZZ

W siedzibie CRZZ odbyła się 6 maja 1971 r. uroczystość wręczenia nagród literackich CRZZ za książki o wysokich walorach ideowych i artystycznych związanych tematycznie

z życiem i pracą klasy robotniczej. Nagrody otrzymali: Jerzy Broszkiewicz za książkę „Długo i szczęśliwie” oraz Jan Maria Gisges za książkę „Smiech”. Wręczenia nagród dokonał przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek. W uroczystości udział wzięli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek, wiceminister Kultury i Sztuki — Aleksander Syczewski, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich i kierownicy szeregu wydawnictw.

#### WRĘCZENIE CZYTELNICZEJ ODZNAKI ZMW I NAGRÓD LITERACKICH im. STANISŁAWA PIĘTAKA

W dniu 12 maja 1971 r. odbyło się w Warszawie spotkanie działaczy Związku Młodej Wiejskiej oraz sympatyków tej organizacji, zorganizowane z okazji „Dnia Działacza Kultury”. W czasie spotkania, w którym uczestniczyli: wiceprezes Rady Ministrów — Wincenty Kraśko i zastępca Kierownika Biura Prasy KC PZPR — Bronisław Gołębiowski, wręczone zostały przez przewodniczącego ZG ZMW — Zdzisława Kurowskiego pracownikom wiejskich bibliotek, klubom, popularyzatorom czytelnictwa „Czytelnicze Odznaki ZMW”. W drugiej części spotkania prezes Zarządu Głównego ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz wręczył nagrody literackie im. Stanisława Piętaka, ufundowane przez ZG ZMW, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i *Tygodnik Kulturalny*. Nagrody otrzymali: Maria Józefacka za tom wierszy „Całopalenie”, Józef Ratajczak za powieść „Gniazdo na chmurze” i Zygmunt Wójcik za książkę „Mowy weselne”.

#### SPOTKANIE TWÓRCÓW I DZIAŁACZY KULTURY WYBRZEŻA ORAZ WRĘCZENIE NAGRÓD „CZERWONEJ RÓŻY”

W dniu 29 maja 1971 r. odbyło się w Gdańsku spotkanie twórców i działaczy kultury Wybrzeża Gdańskiego, na którym omawiane były zagadnienia dotyczące rozwoju kultury w kraju. W spotkaniu uczestniczył kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek. Podczas spotkania odbyło się wręczenie nagród „Czerwonej Róży” autorom, których książki zajęły pierwsze miejsce w plebiscycie czytelników — „Gdańsk i Ziemia Gdańska w literaturze polskiej 25-lecia”. Nagrody otrzymali S. Fleszarowa-Muskat za powieść „Milionerzy” oraz J. Afanasjew za „Okno Zbyszka Cybulskiego”.

L. B.

#### MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA BIBLIOTEK WYŻSZYCH SZKÓŁ TECHNICZNYCH

W marcu-kwietniu 1970 r. w Wielkiej Brytanii odbyła się konferencja IATUL, w której wzięło udział 50 przedstawicieli bibliotek wyższych szkół technicznych z 11 krajów: Wielkiej Brytanii, Węgier, Holandii, NRD, Danii, Indii, Irlandii, USA, Finlandii, NRF i Szwecji. Tematem konferencji było — Przygotowanie czytelników do korzystania z biblioteki.

*Sovetskaja Bibliografija* 1971 nr 1 s. 117.

#### INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ NAUK SPOŁECZNYCH W ZSRR

W roku 1970 w Moskwie utworzono w oparciu o zasoby Głównej Biblioteki Nauk Społecznych Akademii Nauk ZSRR Instytut Informacji Naukowej Nauk Społecznych AN ZSRR. Podstawowym zadaniem Instytutu będzie m.in. koordynacja służby informacyjnej z zakresu nauk społecznych, organizacja informacji bibliograficznej w oparciu o światową literaturę dotyczącą przede wszystkim: filozofii, ekonomii politycznej, historii, problemów naukowego komunizmu i prawa.

*Bibliotekar'* 1971 nr 5 s. 45-46.

#### BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W BUKARESZCIE

4 grudnia 1970 r. Centralna Biblioteka Uniwersytecka w Bukareszcie obchodziła uroczystość 75-lecie swego istnienia. Z tej okazji zorganizowano wystawę obrazującą dorobek Biblioteki. Ponadto rocznicy tej poświęcono specjalny program w radio i telewizji rumuńskiej.

*Studii si cercetări de documentare* 1971 nr 1 s. 98-102.

#### ŚRODKI AUDIOWIZUALNE W BIBLIOTEKARSTWIE NRF

15 marca br. w Kolonii utworzona została Komisja przygotowująca wprowadzenie do bibliotek środków masowego przekazu. Program prac Komisji objął zorganizowanie w Biblio-

tece w Ludwigshafen wystawy dotyczącej środków masowego przekazu oraz wprowadzenia audiowizualnych środków masowego przekazu do bibliotek publicznych i szkolnych.

*Buch und Bibliothek* 1971 H. 5 s. 519-520.

#### MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM POŚWIĘCONE TEORETYCZNYM PROBLEMOM INFORMACJI

W dniach 23—26 czerwca 1970 r. odbyło się w Moskwie Międzynarodowe Sympozjum (krajów demokracji ludowej) poświęcone teoretycznym problemom informacji. W ponad 50 referatach przedstawiono przegląd prac w zakresie rozwoju systemów informacji w dziedzinie nauki i techniki w krajach RWPG. Między innymi wygłoszono referaty na temat: 1. Znaczenie i przedmiot informacji (A. I. Cernyj), 2. Semantyka i teoria języka informacji oraz informacja a wydajność pracy naukowej.

*Informatic* 1971 nr 2 s. 23.

#### KOMPUTERY W BIBLIOTEKACH

Matica Slovenska w Martinie opracowała nową formę narodowej bibliografii słownickiej w związku z przystąpieniem wspólnie z Centrum Obliczeniowym UNESCO w Bratysławie do eksperymentalnego opracowania danych bibliograficznych przy pomocy maszyn obliczeniowych w roku bieżącym.

*Sovetskaja Bibliografija* 1971 nr 1 s. 117.

#### KONFERENCJA BIBLIOTEKARSKA W AUSTRALII

W roku 1970 odbyła się 15 konferencja bibliotekarzy australijskich poświęcona problemom poprawy obsługi czytelników. Na jednym z posiedzeń omówiono rolę biblioteki w kształceniu ogólnym.

*Sovetskaja Bibliografija* 1971 nr 1 s. 117.

B.C. i D.H.

**Z załobnej  
karty**

#### EDWARD JAWORSKI

Kolega Edward Jaworski, jeden z najdawniejszych członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi, należał do tej, stosunkowo nielicznej, grupy pracowników w naszym zawodzie, których wyteżona, systematyczna, długoletnia praca gospodarczo-administracyjna kładzie podwaliny pod działalność merytoryczną bibliotek. Urodzony w Łodzi 23 XI 1900 r. w rodzinie robotniczej, przerwana po śmierci ojca naukę w szkole powszechnej kontynuował będąc zatrudniony jako robotnik na Wieczorowych Kursach doszkalających dla dorosłych. Na kursach tych ukończył 10 semestrów już po odbyciu służby wojskowej w latach 1920-1922. Od roku 1923 zaczyna pracę w Magistracie miasta Łodzi początkowo jako starszy goniec, zastępca inkasenta, a następnie woźny szkoły powszechnej. W tym też charakterze zostaje w 1929 r. na własną prośbę przeniesiony do Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Stało się to nieprzypadkowo, gdyż od dłuższego czasu związany był już pracą społeczną z bibliotekarstwem i czytelnictwem.

Wstąpiwszy w 1916 r. do PPS pełnił po I wojnie światowej funkcję członka Komitetu PPS—Koziny i przez wiele lat był bibliotekarzem Biblioteki Robotniczej im. Ludwika Waryńskiego na Kozinach. Jako bibliotekarz społeczny ukończył też kurs bibliotekarski zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną

i ZBP w 1924 r. Oceniając wielką pracowitość, odpowiedzialność i stałą pracę nad sobą Edwarda Jaworskiego, kierownik Biblioteki Publicznej Jan Augustyniak zabiegał dla niego o awans na kancelistę, co nastąpiło w końcu roku 1930. Pozostawał na tym stanowisku do sierpnia 1939 r.; zmobilizowany, odbył całą kampanię wrześniową. Zwolniony 30 XI 1940 r. na skutek choroby z niewoli w Stalagu II A, powrócił do Łodzi, gdzie od 1 V 1941 r. do wyzwolenia pracował jako robotnik w Odlewni J. Johna. Do pracy w Bibliotece Publicznej stawiał się w styczniu 1945 r. i zajął się zabezpieczeniem mienia ksiąźnicy miejskiej i bibliotek ponemieckich. Otrzymuje do prowadzenia Sekcję Gospodarczą, w 1947 r. zostaje mianowany starszym bibliotekarzem, a w roku 1953 kierownikiem Działu Gospodarczego Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Ludwika Waryńskiego. Talent organizatorski kolegi Jaworskiego ujawnił się zwłaszcza w najtrudniejszym okresie pierwszego 5-lecia PRL przy zakończeniu budowy gmachu Biblioteki i jego wyposażaniu, a także przy urządzaniu i zaopatrywaniu bibliotek rejonowych w ramach reaktywizacji sieci bibliotecznej i dalszego jej rozwoju aż do czasu przekazania Dzielnicowym Radom Narodowym w 1961 r. W tym też okresie dyrektor Jan Augustyniak pisał o koledze Jaworskim, iż »cały aparat gospodarczy i inwestycyjny sieci bibliotek miejskich jemu zawdzięcza sprawne funkcjonowanie«.

Po II wojnie światowej członek PPS, PPR, PZPR, był organizatorem grupy partyjnej przy MBP, wieloletnim działaczem partyjnym i związkowym w podstawowej organizacji partyjnej, radzie zakładowej i Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. W roku 1966 przeszedł na emeryturę, ale z Biblioteką pozostał się dopiero na rok przed śmiercią, będąc w niej zatrudnionym na pół etatu do lutego 1970 r.

Z okazji 50-lecia Biblioteki im. Ludwika Waryńskiego został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł w Łodzi dnia 23 czerwca 1971 r.

*Izabela Nagórska*

## PRZEPISY § prawne

### A. PRZEPISY OGÓLNE

#### FINANSE

Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 6 kwietnia 1971 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr 176 Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1970 r. w sprawie gospodarki finansowej państwowych przedsiębiorstw, kombinatów i zjednoczeń przemysłowych oraz budowlano-montażowych, objętych planowaniem centralnym. Mon. Pol. nr 26, poz. 166.

Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 6 kwietnia 1971 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr 177 Rady Ministrów z dnia 9 listopada 1970 r. w sprawie gospodarki finansowej państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych, usług rolniczych i gospodarki komunalnej oraz ich zjednoczeń objętych planowaniem terenowym. Mon. Pol. nr 26, poz. 167.

#### FUNDUSZ PŁAC

Uchwała Nr 103 Rady Ministrów z dnia 25 maja 1971 r. w sprawie składników funduszu płac i pozostałych wynagrodzeń z tytułu pracy w jednostkach gospodarki społeczno-gospodarki komunalnej. Mon. Pol. nr 31, poz. 196.

Przepisy uchwały określają: rodzaje wynagrodzeń za pracę (wynagrodzenia objęte osobowym i bezosobowym funduszem płac, funduszem honorariów, funduszem agencyjno-

pro wizyjnym; wynagrodzenia z funduszu zakładowego; inne wynagrodzenia) oraz rodzaje wynagrodzeń zaliczane do poszczególnych grup. Uchwała wchodzi w życie z mocą od dnia 1 stycznia 1971 r., równocześnie traci moc obowiązującą uchwała nr 8 Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 1965 r. w sprawie składników funduszu płac i pozostałych wynagrodzeń z tytułu pracy w jednostkach gospodarki uspołecznionej (Mon. Pol. nr 2, poz. 5) oraz w uchwale nr 235 Rady Ministrów z dnia 26 września 1967 r. w sprawie zasad gospodarowania bezosobowym funduszem płac w przedsiębiorstwach państwowych (Mon. Pol. nr 57, poz. 277) wprowadza się pewne zmiany w § 1 oraz skreśla się § 11.

**Zarządzenie Nr 55 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 maja 1971 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad gospodarowania bezosobowym funduszem płac w jednostkach państwowych i społecznych nie będących przedsiębiorstwami.** Mon. Pol. nr 31, poz. 200.

Zmiany wprowadzone do przepisów § 1 zarządzenia Nr 3 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1968 r. w sprawie zasad gospodarowania bezosobowym funduszem płac w jednostkach państwowych i społecznych nie będących przedsiębiorstwami (Mon. Pol. nr 2, poz. 8) dotyczą szczegółowego wyliczenia rodzajów prac, które mogą być opłacane z bezosobowego funduszu płac.

## INWESTYCJE

**Uchwała Nr 109 Rady Ministrów z dnia 29 maja 1971 r. w sprawie lokalizacji inwestycji.** Mon. Pol. nr 31, poz. 198.

Uchwała określa zasady polityki rozmieszczenia sił wytwórczych zgodnie z ogólnospołecznymi celami, wynikającymi z założeń ustrojowych gospodarki socjalistycznej. W § 12 uchwały zawarte są przepisy dotyczące trybu ustalania lokalizacji inwestycji nieprzemysłowych (m.in. szkoły, teatry, domy kultury, kina).

## KODEKS WYKROCZEŃ

**Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń.** Dz. U. nr 12, poz. 114.

W kodeksie zawarte są m.in. przepisy dotyczące kar, które musi ponieść: „kto kradnie lub przywłaszcza sobie mienie społeczne, jeżeli wartość mienia nie przekracza 500 złotych...” (art. 119); „kto umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnym do użytku mienie społeczne lub cudze mienie, jeżeli szkoda nie przekracza 500 złotych...” (art. 124); oraz kto: „uchyla się od obowiązku rejestracji biblioteki lub zbioru materiałów bibliotecznych...”; „przy rejestracji biblioteki lub zbioru materiałów bibliotecznych podaje dane nieprawdziwe”; „bez wymaganego zezwolenia udostępnia publicznie zbiór materiałów bibliotecznych” (art. 54, por. też art. 34 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. Dz. U. nr 12, poz. 63).

**Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Przepisy wprowadzające Kodeks wykroczeń.** Dz. U. nr 12, poz. 115.

**Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.** Dz. U. nr 12, poz. 116.

**Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń.** Dz. U. nr 12, poz. 118.

Kolegia powołuje się m.in. przy: prezydiach: powiatowych rad narodowych (rad narodowych miast stanowiących powiaty), dzielnicowych rad narodowych, wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych miast wyłączonych z woj.), rad narodowych miast stanowiących powiaty podzielonych na dzielnice.

## WYKAZY OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

**Obwieszczenie Ministra BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH z dnia 29 marca 1971 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim.** Mon. Pol. nr 22, poz. 148.

**Obwieszczenie Przewodniczącego Komitetu DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI z dnia 19 kwietnia 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim.** Mon. Pol. nr 27, poz. 177.

**Obwieszczenie Prezesa Centralnego Urzędu GEOLOGII z dnia 19 kwietnia 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim.** Mon. Pol. nr 27, poz. 178.

Obwieszczenie Ministra GORNICTWA I ENERGETYKI z dnia 5 kwietnia 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 22, poz. 149.

Obwieszczenie Ministra HANDLU WEWNĘTRZNEGO z dnia 3 marca 1971 r. w sprawie wykazu obowiązujących aktów normatywnych i innych o charakterze ogólnym, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego lub nie opublikowanych. Dz. Urz. Min. Handlu Wewn. nr 4, poz. 9.

Wykaz obejmuje 655 aktów prawnych obowiązujących w dniu 1 lutego 1971 r.

Obwieszczenie Ministra OBRONY NARODOWEJ z dnia 14 maja 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 80, poz. 191.

Obwieszczenie Ministra PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO z dnia 17 marca 1971 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 20, poz. 134.

Obwieszczenie Ministra PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO I SKUPU z dnia 16 marca 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 20, poz. 135.

Obwieszczenie Ministra ROLNICTWA z dnia 28 kwietnia 1971 r. zmieniające obwieszczenie w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych, ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 27, poz. 176.

#### ZATRUDNIENIE KOBIET

Uchwała Nr 88 Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia 1971 r. w sprawie zwiększania zatrudnienia kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy. Mon. Pol. nr 23, poz. 151.

„Kobiety mogą być zatrudniane w niepełnym wymiarze czasu pracy we wszystkich działach gospodarki narodowej i na wszystkich stanowiskach pracy z wyjątkiem prac wzbronionych kobietom”. Czas pracy w stosunku miesięcznym powinien w zasadzie wynosić połowę czasu pracy obowiązującego pracowników pełnozatrudnionych. Uchwała zaleca w tym przypadku stosowanie zasady elastycz ego i zróżnicowanego rozkładu czasu pracy kobiet „w zależności od potrzeb zakładów pracy i możliwości pracownic”. Wynagrodzenie kobiet zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy ustala się proporcjonalnie do wynagrodzenia ustalonego za tę pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, a przy godzinowym systemie wynagradzania — za czas przepracowany. Kobietom zatrudnionym co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy przysługuje prawo do zasiłków rodzinnych oraz — w instytucjach, w których to przysługuje — prawo do zniżek kolejowych, prawo do świadczeń w naturze (lub ekwiwalent pieniężny). Uchwała zobowiązuje ministrów (kierowników urzędów centralnych) oraz prezydów wojewódzkich (miejskich — w miastach wyłączonych z woj.) rad narodowych do wydania wytycznych w sprawie zwiększenia zatrudnienia kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 26 kwietnia 1971 r.

Uchwała Nr 58 Rady Ministrów z dnia 12 marca 1971 r. w sprawie prawa do wynagrodzenia za czas zwolnień od pracy, przysługujących pracownikom wychowującym dzieci w wieku do lat 14. Mon. Pol. nr 25, poz. 157.

„Wszystkie pracownice, korzystające w związku z wychowaniem dzieci w wieku do lat 14 z dwóch dni zwolnienia od pracy w ciągu roku (...), zachowują prawo do wynagrodzenia za czas zwolnień”. Wynagrodzenie za ten czas nieobecności w pracy ustala się analogicznie jak za urlop wypoczynkowy. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 12 marca 1971 r.

#### B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

##### BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Pismo Nr KOB-IV-55/15/71 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 kwietnia 1971 r. (w sprawie gromadzenia i upowszechniania w bibliotekach publicznych literatury służącej ideowemu wychowaniu społeczeństwa). („powiel.”).

Pismo ustala zasady doboru literatury społeczno-politycznej w bibliotekach publicznych stopnia: wojewódzkiego, powiatowego oraz w bibliotekach małopolskich, osiedlo-



wych i gromadzkich. Biblioteki wojewódzkie dokonują systematycznej analizy zaopatrzenia bibliotek publicznych na terenie województwa w literaturę społeczno-polityczną oraz kontrolują właściwe jej wykorzystanie i upowszechnianie wśród czytelników.

#### BIBLIOTEKI SZKOLNE

Statut przyzakładowego technikum zawodowego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Dz. Urz. Min. Przem. Lekkiego z 1970 r. nr 2, poz. 7.

W § 36 statutu określono nast. obowiązki bibliotekarza technikum: „prowadzenie biblioteki szkolnej, właściwy dobór księgozbioru z literatury fachowej i ogólnej, organizowanie oraz rozwijanie wśród słuchaczy czytelnictwa książek i czasopism branżowych oraz stała współpraca z nauczycielami technikum w tym zakresie”.

#### BIBLIOTEKI ZWIĄZKOWE

Pismo okólne Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 lutego 1971 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników kulturalno-oświatowych w jednostkach resortu zdrowia i opieki społecznej. Dz. Urz. Min. Zdrowia i Opieki Społ. nr 5, poz. 24.

Pismo przypomina, że przepisy uchwały Nr 941 Prezydium Rządu z dnia 2 grudnia 1955 r. w sprawie zasad urządzania i finansowania placówek kulturalno-oświatowych w zakładach pracy oraz w sprawie plac pracowników kulturalno-oświatowych (Mon. Pol. nr 127, poz. 1627) — „dotyczą również jednostek organizacyjnych resortu zdrowia i opieki społecznej, które obowiązane są prowadzić dla pracowników zatrudnionych w tych jednostkach placówki kulturalno-oświatowe (kluby, świetlice, biblioteki)”. Pracownicy prowadzący te placówki wynagradzani są według przepisów wytycznych Nr 18 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac z dnia 15 czerwca 1967 r. w sprawie uposażenia pracowników kulturalno-oświatowych zatrudnionych w placówkach kulturalno-oświatowych prowadzonych przez zakłady pracy, organizacje społeczne lub spółdzielcze oraz uposażenia pracowników służby bibliotecznej zatrudnionych w bibliotekach prowadzonych przez te jednostki (Dz. Urz. Komitetu Pracy i Plac nr 4, poz. 9). Kwalifikacje tych pracowników określa uchwała Prezydium i Komitetu Wykonawczego Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 29 lipca 1966 r. w sprawie zasad zatrudniania i kwalifikacji pracowników kulturalno-oświatowych.

#### DYPLOWANI PRACOWNICY DOKUMENTACJI NAUKOWEJ

Zarządzenie Nr 13/71 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 10 maja 1971 r. w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej przy Polskiej Akademii Nauk. („powiel.”).

Komisja powołana została na podstawie § 19 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1967 r. w sprawie warunków zatrudniania w instytutach naukowo-badawczych, w Polskiej Akademii Nauk i w szkolnictwie wyższym bibliotekarzy dyplomowanych i pracowników służby bibliotecznej oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej i dokumentalistów służby informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej (Dz. U. nr 14, poz. 63). Komisja została powołana na okres 3 lat. Przewodniczącym Komisji jest prof. dr Zygmunt Kolankowski, w skład Komisji wchodził ponadto zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 8 członków.

#### INFORMACJA TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Zarządzenie Nr 97/70 Ministra Przemysłu Lekkiego z dnia 9 grudnia 1970 r. w sprawie zakładowego zaplecza badawczo-rozwojowego w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego. Dz. Urz. Min. Przem. Lekkiego nr 3, poz. 9.

Załączone do zarządzenia „Ramowe wytyczne w sprawie organizacji zaplecza badawczo-rozwojowego w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego określają zaplecze badawczo-rozwojowe jako „komórki organizacyjne, które są głównym organizatorem i realizatorem prac dotyczących jakości i nowoczesności bieżącej produkcji oraz przygotowujących przedsiębiorstwo do podjęcia nowej produkcji”. Komórki te powinny m.in. zajmować się prowadzeniem informacji technicznej i ekonomicznej. Ramowe wytyczne rozróżniają trzy zasadnicze typy organizacji zaplecza badawczo-rozwojowego: 1) specjalistyczny ośrodek badawczo-rozwojowy, 2) pion badawczo-rozwojowy, 3) dział badawczo-rozwojowy. Zakres działania komórki informacji technicznej i ekonomicznej w specjalistycznym ośrodku badawczo-rozwojowym obejmuje: zbieranie i władomości o rozwoju techniki, technologii i ekonomiki oraz prowadzenie biblioteki fachowej, prowadzenie działalności informacyjnej dotyczącej

techniki, technologii i ekonomiki; prowadzenie informacji patentowej, działalności wydawniczej dla potrzeb przedsiębiorstwa. W pionie oraz w dziale badawczo-rozwojowym zakres informacji technicznej i ekonomicznej obejmuje następujące zagadnienia: zbieranie informacji o rozwoju techniki, technologii i ekonomiki interesujących przedsiębiorstwo, a także prowadzenie: informacji patentowej, działalności informacyjnej i wydawniczej oraz biblioteki fachowej.

#### OSRODEK METODYKI UPOWSZECHNIENIA KULTURY

Zarządzenie Nr 121 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 3 listopada 1970 r. w sprawie przekształcenia Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechnienia Kultury i nadania mu statutu. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 12, poz. 79.

Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechnienia Kultury „jest instytucją powołaną dla doskonalenia metod upowszechniania kultury, udzielania pomocy programowej placówkom kulturalno-oświatowym i ruchowi społeczno-kulturalnemu”. Jedną z komórek organizacyjnych Ośrodka jest Dział Informacji i Dokumentacji, który „opracowuje i rozpowszechnia informacje o bieżących zadaniach i problemach polityki kulturalnej, o wydarzeniach, osiągnięciach i tendencjach ruchu kulturalnego, o wynikach badań i studiów nad upowszechnianiem kultury w kraju i za granicą. Gromadzi dokumentację pracy ruchu kulturalnego”.

TeZar

---

## UWAGA, PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA!

Administracja Wydawnictw  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

przypomina uprzejmie o odnowieniu prenumeraty  
na rok 1972

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—); prenumerata roczna miesięcznika **PORADNIK BIBLIOTEKARZA** wynosi zł 48.— (cena jednostkowa numeru zł 4.—); prenumerata roczna kwartalnika **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** wynosi zł 96.— (cena jednostkowa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłaty na prenumeratę wymienionych czasopism na rok 1972 dokonywać należy według podanych niżej stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Administracja Wydawnictw, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, NBP IV O/M 1551-9-46043 lub PKO I 1-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu wpłaty.



1971  
nr 7/8

Cena zł 10.—

**INDEKS 35451**

---

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 179/71. Papier druk. sat. V kl. 70 g B-1.  
Obj. 4 ark. druk., 6,25 ark. wyd., nakł. 6300. U-90.